



TYGODNIK LOKALNY

rzecz

KROTOSZYŃSKA

Nr 24 (585)

13 czerwca 2006 r. Rok XVII

• Krotoszyn • Kobylin • Koźmin Wlkp. • Rozdrażew • Sulmierzyce • Zduny • Cieszków •

Indeks 374997

ISSN 1231-7691

Cena 2.20 zł (0% VAT)



Notebook Toshiba

z Windows XP Home

2 799 zł brutto

Hardbit

Krotoszyn, ul. Benicka 2a
Tel. 062 725 72 06, 725 77 78

Red. wydania: S. Pośpiech

www.rzecz.krotoszynska.pl

ŚWIATŁA NA RASZKOWSKIEJ

Drogowcy poszli po rozum do głowy! Od października na niebezpiecznym skrzyżowaniu Raszkowskiej, Pukackiego i Więźniów Politycznych w Krotoszynie będą światła.

3

KINO BEZ FILMÓW

Kobylińskie kino Świt właściwie nie powinno nazywać się kinem. Dlaczego? Bo nie odbywają się w nim seanse filmowe. Jest za to grupa młodych osób, które wiedzą, jak tam zrobić coś pożytecznego.

7

CUDZE ALIMENTY

69-letniego mężczyznę uznano za dłużnika alimentacyjnego i potrącono mu 600 zł z emerytury. Na szczęście w krótkim czasie odzyskał pieniądze.

9

PRZEJECHAŁ GO TRAKTOR

Dziewięcioletni chłopiec zginął przejechany przez ciągnik rolniczy. Tragedia wydarzyła się na polnej drodze w Kobylinie. Wstępne ustalenia wskazują, że dziecko zachwiało się i spadło z roweru pod koła.

11

Święto szkoły i miasta



Święto szkoły sprzed lat 20. Maturzyści z roku 1968 wraz z nieżyjącym już wychowawcą, prof. Dionizym Kosińskim

To jest święto szczególne. Dla szkoły o 170-letniej tradycji i dla miasta, w którego historii *kołtątaj* zawsze odgrywał dużą rolę. Licea ogólnokształcące w małych ośrodkach zawsze miały być przyczółkiem inteligencji. I były, w Krotoszynie także.

Tę szkołę wybierali rodzice dla swych dzieci, albo sami młodzi ludzie. Wybierali, by uzyskać dostęp do wiedzy uniwersalnej, a potem – do wyższej uczelni. Czy to oznacza, że w licealnych murach spotykali się tylko synowie i córki z domów inteligentnych? Oczywiście, nie! Udział dzieci z rodzin, w których po raz pierwszy stawiano na

wykształcenie, zawsze był w *kołtątaju* znaczny. A czy oznacza to, że ukończenie innej szkoły średniej oddalało szansę studiowania? Oczywiście, nie! Ale dla przyszłych humanistów, lekarzy czy prawników ta szkoła była wymarzoną trampoliną do zawodowej przyszłości.

Tak czy inaczej – przez całe dekady – być uczniem jedynej *ogólniaki* w mieście oznaczało jakiś status. Było spełnieniem ambicji, jeśli nie samych uczniów, to ich rodziców. Wiele wymienić można rodzin, gdzie chodzenie do liceum odbywało się z pokolenia na pokolenie. Ten wysoki status wiąże się

również z zawodem nauczyciela.

Za kilka dni Krotoszyn ożyje, bo przygarnie do siebie ponad tysiąc byłych uczniów starej szkoły. Mieszać się będą pokolenia i zawody, miasta i kraje, z których przybędą. I co mniej widoczne – życiowe doświadczenia, bardzo różne. W ciągu tego krótkiego czasu Krotoszyn będzie bogaty, bo każdy przywiezie z sobą kawałek własnego życia. A więc powód do dumy? Chyba tak, zważywszy jak wielu absolwentów odniosło sukcesy i jak wielu – bez rozgłosu – współtworzy dorobek pracujących Polaków.

Ciekawe, jak licealni goście odnaj-

dą swoje miasto po latach? Jak odniosą się do podjętej kiedyś decyzji o wyjeździe? Odpowiedź jest ważna dla sprawujących tu władzę, którzy zawsze boleśnie odczuwali proces odpływu studiujących licealistów. Krotoszyn od lat 60. ma prawie tę samą ilość mieszkańców. Wpływ na to mają także decyzje tych, którzy nie wrócili. Wszyscy wrócić nie mogli. Ale nie wróciło zbyt wielu.

To wielki socjologiczny problem, nad którym przy okazji wielkiego święta szkoły i miasta niech zastanowią się administratorzy Krotoszyna.

Janusz Urbaniak

OKNA Z PCV - PRAKTYCZNA LEKCJA DLA KLIENTÓW...

Zaledwie jedno na dziewięć okien objęte jest faktyczną gwarancją jakości. Doświadczonych firm, oferujących profesjonalną obsługę, zostało na rynku niewiele. Pozostałe, to zwykle szybko gasnące i bankrutujące gwiazdy, a udzielana przez nie gwarancja staje się fikcją. Klienci, nabici w przysłowiową butelkę, pozostają z kłopotem, czyli z wyjątkowo tanimi, ale wadliwymi oknami.

Renata Szafran, odpowiedzialna za sprzedaż w spółce akcyjnej BUDVAR Centrum, jednej z dłuższych działających w Polsce firm, podsumowuje: *Wierzę, że już niedługo nadejdą czasy, gdy niesolidne firmy wypadną z rynku. Klienci po prostu przestaną u nich kupować.*

Najbliższe Biuro Handlowe firmy BUDVAR Centrum S.A.
znajduje w Krotoszynie, pl. Jana Pawła II 1b, tel. 062 722 76 45

Dobry Kredyt

OTWARTE CENTRUM KREDYTOWE

- ✓ **gotówkowe, konsolidacyjne, samochodowe**
- ✓ **wysokie kwoty nawet do 20 000 zł**
- ✓ **bez opłat wstępnych**

Krotoszyn, ul. Zdunowska 16, tel./fax 062 722 68 48
Milicz, Rynek 8, tel. 071 383 07 99



Ostatnio za pakiet na
7-letniego Opla Corsę
w Krotoszynie mój Klient
zapłacił 447 zł

Jak tani będzie Twój pakiet?

- pakiety na samochody do 10 roku
- zniżka na ubezpieczenie samochodów importowanych
- specjalna oferta dla osób jeżdżących bezpiecznie
- dodatkowe zniżki dla osób przechodzących do PZU
- bezpłatna pomoc drogowa

Zadzwoń i sprawdź cenę swojego pakietu

Infolinia: 0 801 102 102



PZU SA

Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu art. 68 § 1 Kodeksu Cywilnego

Wywiad tygodnia

Rozmowa z **Wiesławem Świcą**, przewodniczącym komitetu organizacyjnego zjazdu z okazji jubileuszu 170-lecia LO im. H. Kołłątaja.

Kiedy rozpoczęły się przygotowania do tegorocznego spotkania wychowanków i nauczycieli liceum?

Komitet zawiązał się już w kwietniu zeszłego roku. Na początku spotykaliśmy się co 2 miesiące, potem raz na miesiąc, a w ostatnich przedjazdowych tygodniach – jeszcze częściej.

Jako prezes spółdzielni mieszkaniowej i przewodniczący Rady Miejskiej Krotoszyna nie narzekasz na brak obowiązków, a zjazd to duże wyzwanie...

Na pewno powierzona mi rola kierującego przygotowaniem była wyzwaniem, ale zdawałem sobie sprawę, co to jest, bo pracowałem w komitetach organizacyjnych dwóch poprzednich spotkań koleżeńskich – 20 i 10 lat temu. Wiedziałem, czym się trzeba zająć i w jakiej kolejności, w końcu wszystkie zjazdy są do siebie trochę podobne.

Nie boję się żadnych wyzwań, one są po to, aby je podejmować. Poza tym, dobrze znałem koleżanki i kolegów z komitetu, wiedziałem, że mogę na nich liczyć.

Wszystko wzięłeś pod uwagę, nic nieprzewidzianego się nie zdarzyło?

Nie wzięłem pod uwagę jedynie braku zdyscyplinowania uczestników, niekiedy zresztą występującego nie z ich winy. Nawet ci, którzy dobrze znali terminy, nie dostosowali się do nich, co utrudnia pracę. Mamy ponad 1000 zgłoszeń na zjazd, a tylko około 70 procent dokonało wpłat. Pojawia się

więc dylemat: przybędą czy nie przybędą? Mam nadzieję, że – tak jak to bywało w poprzednich latach – uczestnicy wpłacą pieniądze tuż przed zjazdem, choćby w dniu przybycia. Spotkanie jest w gruncie rzeczy wielką



prywatną imprezą składkową, stąd zdecydowana postawa komitetu, aby brały w nim udział tylko osoby, które zapłaciły.

A największe zaskoczenie pozytywne?

Ogromna życzliwość okazywana nam przez różnego rodzaju instytucje, a także godna szczególnego dostrzeżenia, duża pomoc ze strony starosty i burmistrza.

Jesteś absolwentem z roku...

1961. Gdy spotkaliśmy się z okazji

40-lecia egzaminu dojrzałości, w 2001 roku, przybyło prawie 30 koleżanek i kolegów. Jestem nieco rozczarowany, bo teraz zgłosiło się ich znacznie mniej.

Czego życzysz uczestnikom zjazdu?

Wielu niezapomnianych wrażeń. Tego, aby dobrze się czuli wśród przyjaciół z dawnych lat w mieście, z którego wyszli. Żeby pamiętali, że organizatorzy i mieszkańcy bardzo się cieszą z ich przyjazdu, że czekali na nich długo i cierpliwie.

Rozmawiała **Romana Hyszk**

Komentarze do naszych tekstów i tego, co niesie życie

STRAŻ MIEJSKA MA FOTORADAR

No i straż miejska dostała zabaweczkę – teraz będą tylko czyhać, aby ktoś przekroczył prędkość o kilka kilometrów, no i mandaciki będą się sypać. Dla mnie osobiście jest to niepotrzebny wydatek (i to niemały). Jednym słowem GLUPOTA!!! **normalny**

184 tysiące??? Boże! No to proszę o odpowiedź policję, bo straż miejska czy urząd już się wypowiedzieli na forum. Jeżeli strażnicy muszą was wyręczać, to znaczy, że źle pracujecie? Tak mi podpowiada logika. Jeżeli straż ma fotoradar, a wy zwykle *suszarki*, to oni są lepsi? Jeżeli oni kontrolują i czuwają nad bezpieczeństwem, to was już nie będzie?

To może się dogadajcie, bo mnie się zdaje, że policja staje się w tym mieście *persona non grata*. Panowie policjanci, ktoś was tu po prostu wygryza z fuchy! Za jakiś czas może się zdarzyć, że ktoś stwierdzi, że jesteście niepotrzebni w mieście! Pozdrawiam policję! Nie dajcie się!

;))

SIO I ZDROWIE RAZEM DO WYBORÓW

Zbliżają się wybory, czyżby SIO przypominało sobie o wyborach, a starosta Kulka o problemach zwykłych ludzi? **nie**

Wydaje mi się, że najlepszą opinię radnym z SIO wystawili wyborcy, którzy na spotkaniach z członkami SIO wykazali, jak to eufemistycznie napisała gazeta: *dość słabą frekwencję*. Ha, ha, ha! Przecież na jednym z zebrań prelegentów w liczbie trzech było więcej niż słuchających. A tak poważnie: każdego trupa da się ładnie pomalować i dorobić runieńce, ale czy w tym wypadku zadziała ten stary chwyt? Moja mama mawiała: *Nie pomoże puder, róż, kiedy baba stara już*. Pozdrowki dla czytelników RK. **ORS**

Oj, z tej dyskusji przebija bardzo mocna teźsknota za SLD i frustracja, że to właśnie SIO odsunęła od władzy SLD. To prawda, że na spotkaniach z wyborcami nie zawsze dopisywała frekwencja. Jest jednak faktem,

że od 2 lat, kiedy jeszcze nikt nie myślał o wyborach, to właśnie SIO systematycznie takie spotkania organizowała kolejno we wszystkich osiedlach. Inne ugrupowania się na to nie zdobyły. Zdarzały się również spotkania, gdzie była pełna sala (Osiedle nr 8, Kopieczi). Poza tym, czym grożą wybory partyjne typu PO-PIS czy SAMO-PIS, widać w Sejmie. Warto więc samorząd na szczeblu gminy czy powiatu uchronić od tych kabaretowych rozgrywek. Natomiast czy SIO coś zrobiło? Wystarczy odwiedzić szkoły i zapoznać się z nowymi pracownikami komputerowymi, wybrać się do DPS w Baszkowie, ŚDS przy ul. Rawickiej, do szpitala (tomograf, echokardiograf), obejrzeć nową salę gimnastyczną przy *trójce*. Przecież o tym wszystkim pisała również RK. Ponadto nadużyciem jest zabieranie głosu typu *my – mieszkańcy powiatu*. Jest Pan, Szanowny Panie *nie*, zaledwie jednym z wielu z nas, i to o bardzo ograniczonym polu widzenia. Może by tak sobie nieco poszerzyć punkt widzenia, korzystając choćby z nowoczesnych urządzeń diagnostycznych naszego szpitala.

Merkury

Tę rubrykę redagujemy, wykorzystując listowne, telefoniczne i wybrane internetowe opinie Czytelników. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za ich treść.

Młodzi aktywni i otwarci

Krotoszyńskie koło stowarzyszenia Młodzi Demokraci jest już oficjalnie zarejestrowane, ma też zarząd.

Z inicjatywą powołania *Młodych Demokratów* w Krotoszynie wyszli dwaj mieszkańcy miasta: Maciej Orzechowski i Jerzy Suplicki. Zorganizowali razem kilka spotkań informacyjnych dla młodzieży. 26 maja odbyło się zebranie założycielskie, na którym wybrano zarząd. Bartek Twardowski, student politologii, został przewodniczącym. Natalia Robakowska, Bartek Górka i Paweł Marcisz – jego zastępcami. Cały zarząd liczy 8 osób. Najstarszy młody demokrat, którym jest B. Twardowski, ma 21 lat, najmłodszy to siedem-

nastoletek. W sumie młodych demokratów jest kilkunastu. Chcą uczestniczyć w budowie Polski nowoczesnej, wolnej, silnej, zajmującej godne miejsce w Europie i świecie. Propagują profesjonalizm, pracowitość, odpowiedzialność i uczciwość. Chcą podejmować dalsze pozytywne działania i zainteresować mieszkańców oraz władze samorządowe. Jako pierwszą zorganizowali akcję z okazji Dnia Matki, rozdając spotkanym kobietom kwiaty i plakietki.

(seb)



Pod koniec maja spotkali się w widocznym na zdjęciu składzie na zebraniu założycielskim

Męska rzecz w kinie

Krotoszyńskie kino *Przedwiośnie* dwukrotnie przygotowywało wieczór filmowy poświęcony panom. Organizatorzy pamiętali też o panach – w środę odbędzie się długo oczekiwany *Męski wieczór*.

Impreza rozpocznie się 14 czerwca o 18.30. Mężczyźni obejrzą *Nagi instynkt* 2, drugą część najsłynniejszego thrillera erotycznego wszech czasów. Tym razem u boku seksownej Sharon Stone pojawi

się niezbyt znany brytyjski aktor David Morrissey.

Kolejnym punktem programu będzie mecz Polska – Niemcy, który zostanie wyświetlony na dużym ekranie.

Partnerem imprezy jest klub *Kinova*. – *Będzie można wypić nie tylko wodę mineralną...* – zapewnia Robert Sokołowski, kierownik kina. Cena biletu wynosi 5 zł, liczba miejsc jest ograniczona. (dagy)

Na Raszkowskiej założą sygnalizację



Wybudowanie sygnalizacji w tym miejscu zdecydowanie poprawi bezpieczeństwo zmotoryzowanych i pieszych

Od października br. na skrzyżowaniu ulic Raszkowskiej, Pukackiego oraz Więźniów Politycznych w Krotoszynie ruch samochodowy będzie kierowany sygnalizacją świetlną.

Inwestycja zostanie zrealizowana przez Powiatowy Zarząd Dróg, któremu udało się pozyskać na ten cel unijną dotację. Całe przedsięwzięcie pochłonie 235 tys. zł, jednak połowa tej kwoty będzie pochodziła z unijnego programu GAMB-BIT. Jednym z jego celów jest poprawa bezpieczeństwa w miejscach, w których

kierowcy szczególnie są narażeni na wypadki.

Informację tę otrzymaliśmy od Krzysztofa Jelinowskiego, szefa PZD, równo rok po nieszczęśliwym wypadku, do którego doszło na tym skrzyżowaniu w święto Bożego Ciała. Zderzyły się wtedy BMW i ford escort. Bardzo poważne obrażenia odniósł wówczas kierowca drugiego pojazdu, 25-letni mieszkaniec Krotoszyna. Sygnalizacja świetlna z pewnością zapobiegnie podobnym zdarzeniom. (szop)

Powiat w obiektywie

Wydział edukacji, kultury i promocji starostwa organizuje konkurs fotograficzny *Powiat krotoszyński w obiektywie*.

Konkurs adresowany jest do osób, które zajmują się fotografią – zarówno amatorsko, jak i zawodowo. Zainteresowanych wzięciem udziału w konkursie informujemy, że szczegółowe dane na jego temat można znaleźć na stronie internetowej starostwa: www.starostwo.krotoszyn lub uży-

skać pod numerem tel. 062 725 42 56, wew. 344. Informacji udziela inspektor Elżbieta Poczta.

Według regulaminu każdy uczestnik konkursu może nadesłać do pięciu zdjęć w następujących kategoriach: architektura, przyroda, praca, sport i rozrywka. Muszą to być fotografie dotąd niepublikowane. Termin nadsyłania prac mija 16 czerwca. (popi)

Kto chce się podobać wszystkim, ten nie powinien pracować w gazecie, lecz grać w orkiestrze

Jacek Kuroń

Porównaj ceny paliw

Ceny paliw w wybranych stacjach w Krotoszynie i powiatach sąsiednich, zaktualizowane 12 czerwca.

	Pb 95	Pb 98	ON
Benice, <i>Roman Kala</i> , ul. Okrężna 20	4,15 zł	–	3,89 zł
Borek Wlkp, <i>Petrochemia Plock</i> , ul. Powstańców Wlkp. 26a	4,19 zł	4,39 zł	3,95 zł
Jarocin, <i>Alex</i> , ul. Zacisza 2	4,15 zł	–	3,89 zł
Jarocin, <i>PKN Orlen</i> , ul. Poznańska 26a	4,15 zł	4,35 zł	3,89 zł
Krotoszyn, <i>Orlen</i> , Chwaliszewska	4,19 zł	4,39 zł	3,96 zł
Krotoszyn, <i>Statoil</i> , ul. Koźmińska 60	4,25 zł	–	3,99 zł
Milicz, <i>PKN Orlen</i> , pl. ks. Warejskiego	4,19 zł	–	3,95 zł
Ostrów Wlkp., <i>Shell</i> , ul. Kaliska 4	4,03 zł	–	3,85 zł
Rawicz, <i>BP</i> , ul. Samowska 2b	4,15 zł	4,42 zł	3,89 zł

REKLAMA

BIOENERGOTERAPEUTKA Marta Zacharczuk

Pomoc:
– trawienie, wrzody,
– kręgosłup, stawy, guzy,
– cysty, mięśniaki,
– ciśnienie, kamienie,
– prostata, tarczycza, inne.



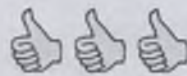
Zapisy telefoniczne:
0 609 579 806
0 62 725 26 39

Krotoszyn
restauracja Cristal
18 czerwca od godz. 11⁰⁰

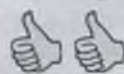
Uwaga! Terapeutka o sprawdzonej skuteczności - rekomendacja gazety FAKT

DO I OD RZECZY

Jak minął tydzień? Po raz kolejny wypunktowujemy zdarzenia i zjawiska naszym zdaniem najbardziej pozytywne, a także te budzące niepokój czy wręcz bulwersujące.



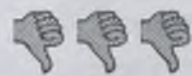
Kolejne bardzo udane Dni Koźmina, na których wystąpiło kilka gwiazd muzyki.



Mądra aktywność młodych kobylinian ze stowarzyszenia Juwenis.



Projekt sygnalizacji świetlnej na newralgicznym krotoszyńskim skrzyżowaniu w pobliżu cmentarza.



Nagminne dewastowanie przez wandalów zabaw.



Nieutwardzona na całej długości ul. Chwaliszewska w Krotoszynie.



Betonowe płyty zamiast asfaltu na wewnętrznej drodze osiedla Tysiąclecia w Koźminie.

KRYMINAŁKI



W nocy z 4 na 5 czerwca nieustalony włamywacz dostał się do samochodu osobowego zaparkowanego na ul. Kobierskiej w Krotoszynie i skradł z niego telefon komórkowy wart 600 zł.

6 czerwca z osiedla Korczaka w Krotoszynie skradziono volkswangę golfę wartego 12 tys. zł. Policja nie ustaliła sprawcy.

7 czerwca w pobliżu dworca PKP w Koźminie Wilk, ze słupów sieci trakcyjnej skradziono trzynaście żeliwnych odważników

wartych w sumie 1 tys. 100 zł. Rabunek ten nie zakłócił ruchu pociągów. Policja nie ustaliła złodziei.

7 czerwca nieznany sprawca skradł rower pozostawiony przy ul. Rawickiej w Krotoszynie. Wartość dwukołowca wynosi 400 zł.

W nocy z 8 na 9 czerwca z firmy przy ul. Magazynowej w Krotoszynie zrabowano przecinarkę do nawierzchni oraz młot pneumatyczny. Wartość skradzionego mienia wynosi 10 tys. 938 zł. Rabuś pozostaje nieznany.

9 czerwca na krotoszyńskim targowisku kieszonkowiec, wykorzystując nieuwagę mieszkanki Krotoszyna, zabrał z jej torebki portfel, w którym znajdowało się 120 zł, dowód osobisty, prawo jazdy oraz karta bankomatowa.

WYPADKI

5 czerwca ok. godz. 16.30 w stolicy powiatu na skrzyżowaniu ulic Kobylińskiej i Wojciechowskiego prowadzący citroena 22-letni ostrowianin nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go samochodu marki rover, którym kierowała 23-letnia mieszkanka Krotoszyna, i uderzył w jego tył. Ta nieostrożność kosztowała go 300 zł mandatu.

7 czerwca ok. godz. 20.30, na ul. Kobylińskiej w Krotoszynie kierowca opła, 24-letni mieszkaniec Kobyliny, potrącił 54-letniego krotoszyńianina. Pieszy z ob-

rażeniami ciała został hospitalizowany. Najprawdopodobniej winnym był poszkodowany, ponieważ nagle wtargnął na jezdnię. Był przy tym pijany (2,2 promila).

7 czerwca w Krotoszynie na skrzyżowaniu Kobylińskiej i Towarowej doszło do kolizji. Prowadzący fordę escorta 30-latek ze stolicy powiatu nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się ffordem fiestą, kierowanym przez 41-letnią mieszkankę Kobiema. Został ukarany dwustu pięćdziesięciopięcioma mandatami.

INTERWENCJE



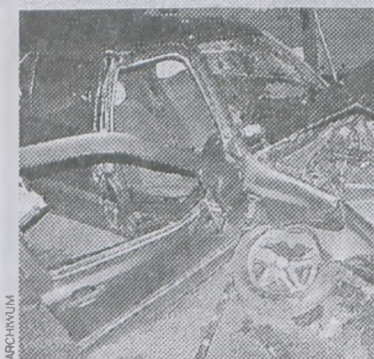
Od 5 do 11 czerwca Powiatowa Stacja Pogotowia Ratunkowego w Krotoszynie

udzieliła pomocy 15 osobom poszkodowanym w wypadkach, w tym siedmiu w wypadkach na drodze. Do nagłych zachorowań pogotowie wyjeżdżało 79 razy. 53 osoby przewieziono do oddziału ratunkowego szpitala na ul. Mickiewicza. Z pomocy lekarskiej w ambulatoriach krotoszyńskiej stacji oraz koźmińskiej podstacji pogotowia ratunkowego skorzystało łącznie 175 pacjentów.

STRAŻAŁKI



8 czerwca na nasypie kolejowym przy ul. Rawickiej w Krotoszynie paliła się trawa. Ogień ugasili strażacy. Tego samego dnia musieli podobnie interweniować na ul. Jastrzębiej oraz na Kopieczkach, a także w Konarzewie. Za każdym razem przy czyną zaproszenia ognia były iskry, które wydobły się spod kół pociągu. (szop)



Po pijanemu spowodował wypadek. W środę około godziny 22.00 na ul. Krotoszyńskiej w Roszkach 29-letni mieszkaniec Rozdrażewka, prowadzący volkswangę golfę, nie dostosował prędkości do warunków na drodze, zjechał na prawe pobocze i uderzył w bramę. Kierowca oraz 33-letni pasażer, również z Rozdrażewka, z obrażeniami ciała zostali przewiezieni do szpitala. Jak się później okazało, kierowca był pijany. (szop)

Pogryziona w Dąbrowie

Policja postawiła zarzuty właścicielowi psa



Policja ustaliła, że do nieszczęścia doszło na terenie tej szkoły

Koźmińska policja postawiła zarzuty 44-letniemu mieszkańcowi Dąbrowy, którego pies pogryzł 6-letnią dziewczynkę. Grozi mu grzywna, ograniczenie bądź pozbawienie wolności na okres do roku.

Przypomnijmy: do tego nieszczęśliwego zdarzenia doszło 5 maja w Dąbrowie (pisaaliśmy o tej sprawie w RK, w numerach 19 i 20). Tego dnia Samanta wraz z innymi dziećmi przebywała na placu zabaw przy miejscowej szkole. Placyk ten sąsiaduje z prywatną nieruchomością właścicieli Spike'a – mieszańca przypominającego owczarka niemieckiego. Z relacji żony właściciela czworonoga wynika, że dzieci weszły na ich teren, aby pobawić się z psem. Harce trwały kilkanaście minut. W pewnej chwili zwierzę skoczyło na dziewczynkę, zębami wbiło się w jej twarz, miażdżąc żuchwę i rozszarpując policzek.

Samanta trafiła do szpitala. Jej stan lekarze oceniali początkowo jako ciężki. Obecnie dziewczynka wraca do zdrowia, jednak rehabilitacja jeszcze potrwa.

Po zbadaniu sprawy koźmińska policja postawiła zarzuty właścicielowi psa.

Mężczyzna nie trzymał psa na uwięzi ani nie założył mu kagańca, w ten sposób doprowadził do tego, że zwierzę zaatakowało i pogryzło dziewczynkę – mówi Włodzimierz Szal, rzecznik policji.

Za nieszczęśliwe niedopatrzenie grozi mu kara grzywny, ograniczenie wolności lub pozbawienie wolności do roku. Ponadto z informacji podanych przez rzecznika wynika, że do wypadku doszło na placu szkolnym, a nie na terenie dąbrowianina.

(szop)

Chwaliszewską wyłożą gruzem

Chwaliszewska mało ma wspólnego z miejską ulicą. Brakuje na niej asfaltu i chodnika, całkiem jak na zapadłej wsi. Aż trudno uwierzyć, że leży w stolicy powiatu, i to pomiędzy dwiema ruchliwymi drogami: Ostrowską i Sulmierzycką.

Do tematu wracamy po raz kolejny (patrz – RK nr 11 z 2004 r.). Otrzymał list od mieszkańca Chwaliszewskiej, który nie może się pogodzić z fatalnym stanem swojej ulicy.

Administratorem ulicy jest Powiatowy Zarząd Dróg. Krzysztof Jelinowski, dyrektor PZD, poinformował nas, iż materiał na wyłożenie tej części drogi otrzymał od Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Auto-

strad. *Nie ma to nic wspólnego z żadnym dygnitizmem – wyjaśnił. – Od której strony trzeba zacząć, a w tym miejscu były największe koleiny. Zapewnił również, że na przełomie czerwca i lipca rozpocznie się utwardzanie pozostałej części Chwaliszewskiej – zostanie ona wyłożona zmieszonym gruzem.*

Kiedy powstanie tam jezdnia z prawdziwego zdarzenia, asfaltowa? *Władze miasta zamierzają skalifikować Chwaliszewską, dlatego wcześniejsza budowa po prostu nie miałaby sensu – tłumaczy dyrektor. Z rozmowy przeprowadzonej z Jerzym Fiedorowiczem z wydziału gospodarki i inwestycji Urzędu Miejskiego wynika, że gmina nie ma ustalonego konkretnego terminu, poza tym kanalizacja na tej ulicy nie jest sprawą priorytetową. Tak więc mieszkańcy Chwaliszewskiej najprawdopodobniej jeszcze przez długi czas będą musieli zadowolić się prowizorycznie utwardzoną ulicą.*

(szop)



Niewielki odcinek ulicy jest utwardzony tzw. frezem nawierzchni asfaltowej...

Na przeważającej części nie jest ona niczym utwardzona. Podczas deszczu zamienia się w grzęzawisko. Nie oznacza to jednak, że słoneczne dni poprawiają nastrój chwaliszewian – skutecznie psuje go wszechobecny kurz unoszący się nad ulicą – wdzierą się do mieszkań, osiada na szybach. *– Już tyle lat prosimy, aby odpowiedziałe za to władze nam pomogły i ciągle nie – pisze nasz korespondent.*

Czytelnika dziwi jednak, że niewielki odcinek Chwaliszewskiej, od strony Sulmierzyckiej, został utwardzony. *– Podobno wprowadził się tam jakiś dygnitarz z powiatu (...) Jak to może być, że my tyle lat mieszkamy i nie mamy drogi, a taki się wprowadzi i już ma? Gdzie tu sprawiedliwość? I tak dbają o ludzi!*



...pozostała część przypomina polną drogę

Prawdziwe zagrożenie dla dzieci czy tylko wyolbrzymiony problem?

Do redakcji zgłosił się mieszkaniec ul. Polnej, który zauważył, że betonowe ogrodzenie otaczające plac zabaw przy Przedszkolu nr 3 w Krotoszynie jest systematycznie niszczone. Zdaniem mężczyzny nieletni wandalę psują huśtawki, a wokół przedszkola znajduje się mnóstwo nieczystości pozostawionych przez bezpańskie psy.

– Zaczęło się od wyrwania tablicy informującej, że wstęp na teren przedszkola jest wzbroniony. Z tego, co mi wiadomo, tablica wylądowała w kontenerze na śmieci – mówi

zbulwersowany krotoszyński wandał. Jego zdaniem niszczą własność przedszkola Bajka, to dzieci 13-letnie i starsze, głównie mieszkańcy al. Powstańców Wlkp. i ul. Polnej. Widział, jak dzieciaki kopali w płot. Twierdzi, że ustawiają się tyłem do ogrodzenia i pięcioma uderzają o płyty. Grają też w piłkę na terenie przeznaczonym do zabaw przedszkolaków, przez co trawa w tym miejscu jest bardzo zniszczona.

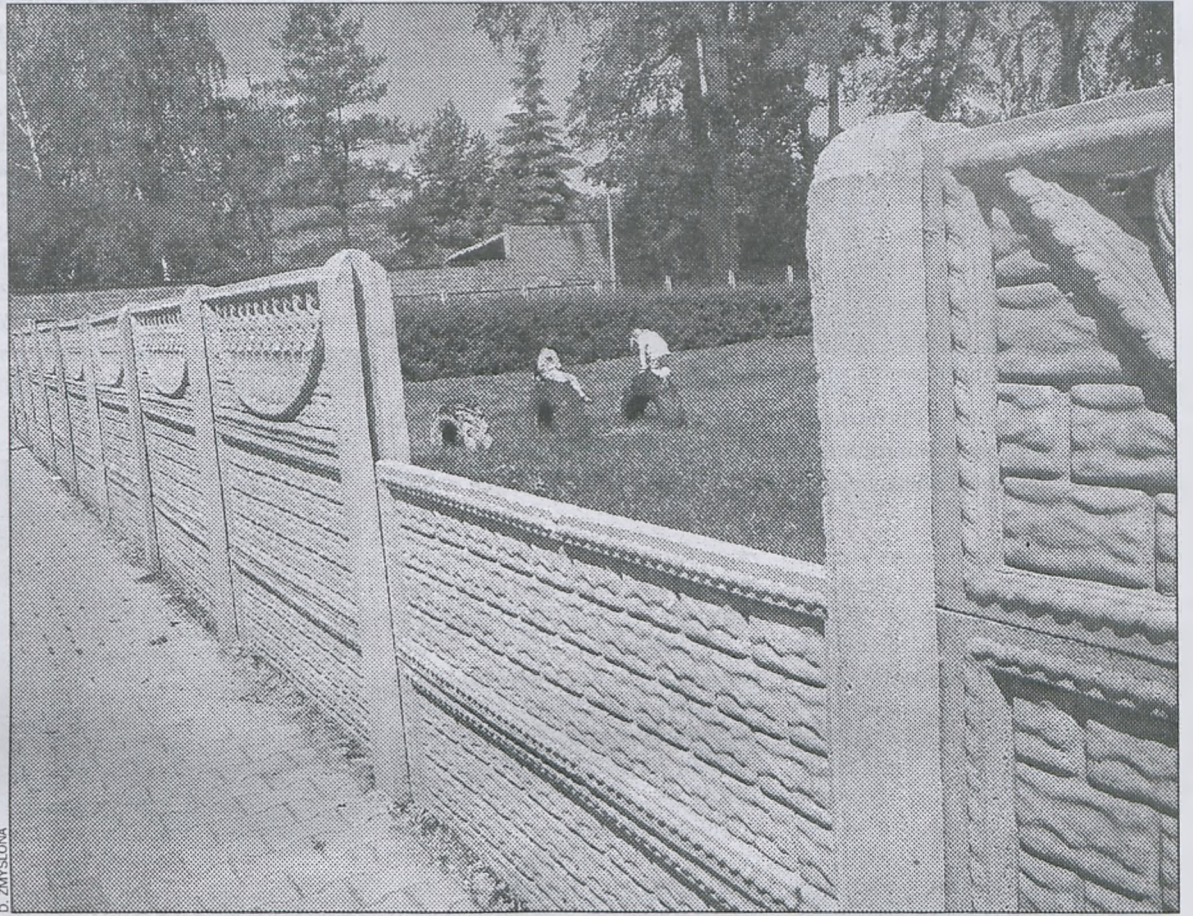
– Nie rozumiem, skąd oburzenie tego

Urząd Miejski gospodaruje dziesięcioma placami zabaw, które jeszcze w tym roku będą modernizowane. Jak informuje Roman Wosiek z magistratu, powstanie też kilka zupełnie nowych, m. in. na ul. 23-go Stycznia, obok Szkoły Podstawowej nr 8. Wszystkie urządzenia znajdujące się na placach posiadają certyfikaty jakości. W związku z niedawną tragedią w województwie śląskim, gdzie zjeżdżałna śmiertelnie przynioła pięcioletnią dziewczynkę, lokalne władze przeprowadziły inspekcję placów zabaw. Ich stan jest zadowalający, jednak wciąż dewastują je wandalę. Na naprawę zniszczeń gmina wydaje każdego roku od 15 do 20 tys. zł.

pana, przecież to zjawisko nie jest nowe, nie wydaje mi się, żeby w jakikolwiek sposób się nasilało, wręcz przeciwnie, odkąd przy przejściu łączącym ul. Polną

z al. Powstańców Wlkp. postawiono latarnie, sytuacja znacznie się polepszyła – twierdzi Mirosława Bała, dyrektorka przedszkola. Jej zdaniem problem jest wyolbrzymiany, gdyż – pomijając dewastację płotu – plac zabaw nie poniósł ostatnio żadnych większych strat. – Owszem, zdarza się, że na teren przedszkola ktoś wrzuca butelki i inne śmieci, ale nie jest to problem

tylko naszego przedszkola. Kobieta zapewnia, że codziennie przed wyjściem maluchów na boisko wszelkie nieczystości są sprzątane przez woźnego. Jak



Tę wyrwę w płocie zrobili wandalę

przekonał się osobiście, huśtawki są w dobrym stanie, a uszkodzony płot załatwiono drutem.

Mężczyzna, który zgłosił nam problem dewastacji przedszkola, ma pretensje do straży miejskiej, że nie dba o porządek na przedszkolnym placu zabaw w godzinach, w których placówka jest zamknięta. Jednak strażnicy nie mają takiego obowiązku. – Gmina nie od-

powiada za place zabaw przy przedszkolach, opiekę nad nimi sprawuje dyrekcja – informuje Roman Wosiek z wydziału oświaty i spraw społecznych Urzędu Miejskiego.

Niepodważalnym jest jednak fakt, że plac zabaw przy trójce wieczorami odwiedzają nieproszeni goście. Jesteśmy świadkami, że na terenie przedszkola po godzinach jego pracy przebywają osoby

obce, których nie powinno tam być, wskazują na to pozostawione ślady – mówi dyrektorka. Nasz Czytelnik kilka dni temu był świadkiem próby pokonania płotu przez grupkę dzieci. Jedna z dziewczyn zawisała na płocie, nie mogąc zejść w żadną stronę... Czy musi dojść do tragedii, aby intruzi poszli po rozum do głowy?

(dag)

A ludzie mówią...

W jaki sposób można uniknąć niszczenia placów zabaw przez wandalę?

Notowała: Dagmara Zmysłona
Fotografował: Marcin Pawlik



Kamil Sudół
(uczeń II klasy ZSP nr 2)

Może powinno się wprowadzić dodatkowe patrole straży miejskiej w okolicach placów zabaw, chociaż nie wiem, czy to miałoby jakiś sens, bo tak naprawdę wandalę nie da się powstrzymać. Jak zechcą, to i tak znajdą sposób.



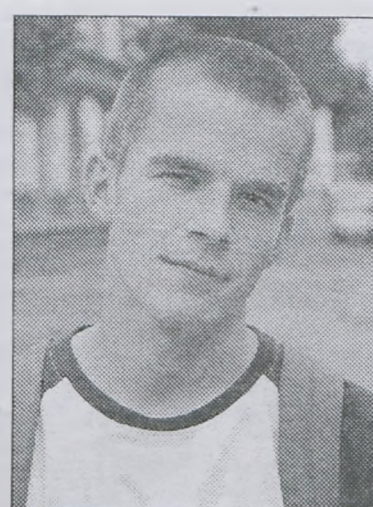
Dorota Dzierlak
(wychowuje dziecko)

Nie da się uniknąć niszczenia placów zabaw, tak to już jest, że są dzieci grzeszne i są takie, którym przyjemność sprawia dewastowanie. Nie ma skutecznej metody na powstrzymanie chuliganów.



Wiesław Polowczyk
(pracownik Mahle)
z synem Rafałem

Kiedy dorosli są z dziećmi na placu zabaw, powinni pilnować, czy nikt nie psuje celowo huśtawek. Niestety, matki, które przychodzą z pociechami, często mają inne zajęcia, jak choćby plotkowanie.



Karol Swora
(uczeń II klasy ZSP nr 1)

Przede wszystkim ludzie nie powinni być obojętni na akty wandalizmu. Często jest tak, że nawet kiedy ktoś jest świadkiem niszczenia placu zabaw, w żaden sposób nie reaguje.



Aleksander Lisiak
(elektryk)

Może należałoby zacząć od uświadczenia młodzieży, jakie straty wynikają z wandalizmem. Poza tym ważna jest reakcja rodziców, to oni mają największy wpływ na dzieci.



Dagmara Zmyślona. Tel. 725 33 54

ROZDRAŻEW

Oczami Izy i Natalii



Obie autorki wystawy chętnie uczestniczą w konkursach plastycznych

Od maja w Bibliotece Publicznej w Krotoszynie można oglądać wystawę prac plastycznych dwóch rozdrażewianek – bliźniaczek Izy i Natalii Włodarczyk, uczennic drugiej klasy gimnazjum Zespołu Szkół Publicznych w Rozdrażewie.

Mieszkają na wsi i to ona jest tematem ich prac. Na wystawę składa się kilkadziesiąt obrazów przedstawiających pola, łąki, lasy i zwierzęta. Prace można zobaczyć na pierwszym piętrze biblioteki. Ewa Głód, nauczycielka plastyki w rozdrażewskiej szkole, uznała, że dziewczęta rysują tak ładnie, że warto byłoby pokazać ich dzieła szerokiej publiczności. – *Zadzwoń do biblioteki i mój pomysł został zaakceptowany* – mówi plastyczka. Jak twierdzi, siostry od zawsze wykazywały zdolności plastyczne. Chętnie angażowały się we wszystkie prace, w których mogły wyka-

zać się swoimi zdolnościami, na przykład pomagały robić dekoracje na festyny i inne imprezy.

Iza i Natalia biorą udział w wielu konkursach plastycznych. Na razie nie mają na swoim koncie wielkich sukcesów, jednak nie zniechęca ich to do dalszego tworzenia. – *Niektóre konkursy nie zostały jeszcze rozstrzygnięte...* – mówi nauczycielka.

Kto nie miał jeszcze okazji zobaczyć, jak postrzegają rodzinną miejscowość uzdolnione czternastolatki, ma na to szansę jeszcze przez dwa tygodnie.

(dąg)



Szymon Pawlak. Tel. 0 607 702 062

KOŹMIN

Przetną osiedlowy wrzód

Szpetna udręka pieszych i kierowców. Tak w skrócie można określić drogę znajdującą się w centrum osiedla Tysiąclecia, biegnącą między blokami nr 10 i 11. Jej nawierzchnię zrobiono z materiału, który rzadko stosuje się do budowy ulic – brzydkich betonowych płyt.

– *To wrzód, który szpeci nasze osiedle* – twierdzi koźminianin, który zwrócił się do naszej redakcji o interwencję w tej sprawie. Trudno nie zgodzić się z tym stwierdzeniem: długie i nierówno ułożone betonowe płyty zdecydowanie odbierają wszelkie walory estetyczne tej części koźmińskiego blokowiska. Dodatkowo wy-

stające krawędzie nietypowego budulca mają duży wpływ na komfort jazdy samochodem, a raczej jego brak. – *Siedem kilometrów na godzinę, taką „zawrotną” prędkość można tu rozwinąć. Jadąc niewiele szybciej można już uszkodzić podwozie* – mówi zmotoryzowany koźminianin. Piesi także nie mają tu łatwego życia

– o wywrotkę nie trudno.

Ta płytowa ulica pamięta jeszcze czasy komunizmu. Wiele koźminian (nie tylko z osiedla) dziwi się, że do tej pory zarządca nic nie zmienił.

Karol Kieliba, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej, która zawiaduje ową płyto-jezdnią, zgadza się z tymi krytycznymi opiniami. Dodatkowo zwraca uwagę na następny negatywny aspekt sprawy. – *Samochody poruszające się po tej nierównej nawierzchni powodują duży hałas, który uprzykrza życie mieszkańcom bloków* – stwierdza. Z rozmowy z nim wynika, że najprawdopodobniej już w przyszłym roku spółdzielnia zainwestuje w przebudowę tej wewnętrznej drogi. – *Myslimy o położeniu dywanika asfaltowego albo polbruku* – informuje prezes. On sam skłania się raczej w stronę drugiego rozwiązania. Szef spółdzielców zdaje sobie sprawę, że decyzja o tak niebagatelnej inwestycji może wzbudzić sprzeciw wśród niektórych mieszkańców osiedla, którzy woliliby spożytkować pieniądze na inne cele. – *Jednak coś z tym w końcu trzeba zrobić* – kończy.

(szop)



Czy w przyszłym roku pojawi się tu estetyczny polbruk?



Sławomir Pałasz. Tel. 062 725 33 54

CIESZKÓW

Życzenia z dodatkiem

W tym roku cieszkowska szkoła podstawowa obchodzi 60-lecie swego istnienia. 9 i 10 czerwca odbyły się uroczystości fakt ten upamiętniające.

Obchody rozpoczęła Msza św. sprawowana w kościele pw. Chrystusa Króla. Jednym z odprawiających ją kapłanów był ks. Franciszek Steblewski, absolwent cieszkowskiej podstawówki.

Kolejnym punktem spotkania była przygotowana przez uczniów i absolwentów szkoły akademii. W pierwszej jej części przedstawiono historię placówki, wspo-

minając przy okazji dawnych nauczycieli. Drugą część, prowadzoną przez harcerzy z III Cieszkowskiego Środowiskowego Szczepu *Sołkol* im. Andrzeja Malkowskiego, poświęcono splatającymi się z nią dziejami miejscowego harcerstwa – wielu nauczycieli i uczniów angażowało się w działalność ZHP. Obu częściom towarzyszyły projekcje multimedialne.

Najbardziej widowiskowa, trzecia część akademii dotyczyła dnia dzisiejszego. Wystąpili m.in.: Agata Michalak – zwyciężczyni powiatowego konkursu recytatorskiego w Miliczu, Marzena Patałas – laureatka konkursu piosenki obcojęzycznej w Twardogórze, absolwentki szkoły Sylwia Belza i Alicja Krymowska – brązowe medalistki tegorocznych mistrzostw Europy w karate oraz szkolny zespół muzyczny *Stress*.

Po części artystycznej przysłała pora na gratulacje i życzenia od zaproszonych gości. Największy bukiet kwiatów, w postaci wspaniałego kosza pełnego róż, dyrektor szkoły Agata Belza otrzymała od przedstawicieli Rady Gminy. Najciekawsze życzenia wygłosiła zaś Wanda Wiśniewska, prezes zarządu milickiego Banku Spółdzielczego. Przekazała list gratulacyjny, kwiaty oraz upominek. – *A resztę, to pani dyrektor zobaczy na szkolnym koncercie...* – dodała, co wywołało gromkie brawa.

W uroczystości uczestniczyło wielu absolwentów szkoły. Wspomnieniom i rozmowom po latach nie było końca...

10 czerwca rozegrano turniej siatkarski o Puchar Dyrektora Szkoły, obchody 60-lecia zakończył bal jubileuszowy.

Sławek Pałasz



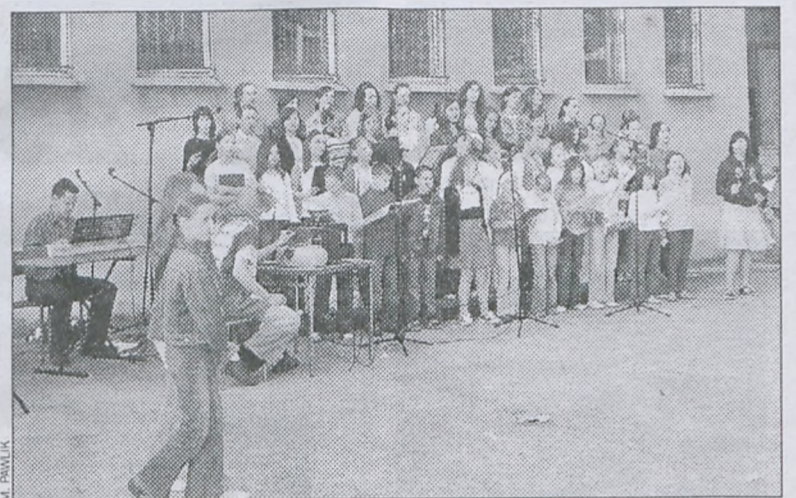
Bogdan Mujta, gminny radny i sołtys Cieszkowa oraz Agata Belza, dyrektorka jubilatki



Sebastian Pośpiech. Tel. 0 500 862 418

SULMIERZYCE

Festyn dla wszystkich



Występ grupy wokalne

Festyny organizowane przez szkoły z naszego powiatu są już niemal normą. Szkoły chcą się pokazać mieszkańcom. Nie inaczej jest w Sulmierzycach. W zeszłą sobotę na placu przy Sulmierzyckim Domu Kultury odbyła się impreza pod nazwą *Szkolny Festyn Rodzinny*.

Głównym organizatorem festynu była rada rodziców działająca przy Zespole Szkół Publicznych. W jego trakcie przewodnicząca rady, Karina Mazurek, otrzymała od burmistrza Ireny Rękosiewicz nagrodę za wkład i zaangażowanie w działalność na rzecz miejscowej placówki oświatowej.

W programie artystycznym zapre-

zentował się chór szkolny, a także grupa taneczna.

Dzieci z najmłodszych klas wystąpiły z blokiem przedstawień poświęconych rodzicom, a starsi uczniowie propagowali swoją akcję antynikotynową. Przy okazji wręczono dzieciom nagrody za konkurs o tematyce antynikotynowej.

Rodzice prowadzili stoiska z żywnością i słodyczami. Największą atrakcją dla dzieci był dmuchany zamek. Nie zabrakło także loterii fantowej.

Na zakończenie festynu odbyła się zabawa taneczna. Przygrywał zespół *Kramer* z Wrocławia.

(popi)



Sebastian Pośpiech. Tel. 0 500 862 418

KOBYLIN

Kino bez seansów filmowych

Kobylińskie kino Świt właściwie nie powinno nazywać się kinem. Budynek, w którym się mieści, spełnia bowiem funkcję ośrodka kultury lub raczej centrum twórczości młodzieży.

W Świcie od dawna nie ma seansów filmowych. Jeszcze dwa lata temu, kiedy zarządcą kina była firma prywatna, przynajmniej raz w miesiącu można było coś obejrzeć. Niestety, na projekcje przychodziło po kilka osób. Nie ma się zresztą czemu dziwić – stara aparatura pozostawiała wiele do życzenia. – *I dźwięk był słaby, i obraz nieciekawny* – mówi mieszkaniec Kobylina. Ludzie woleli więc jeździć do kin w Krośnicy, Ostrowie czy w Poznaniu.

Obecnie pieczę nad kinem sprawuje stowarzyszenie działające na rzecz dzieci i młodzieży – *Juvenis*. – *Oczywiście, myśleliśmy, w jaki sposób reaktywować seanse. Jednakże sprzęt do wyświetlania filmów jest zepsuty, a koszt naprawy wedle ośro-*

nych szacunków wynosi 15 tys. zł. Nie mamy na to pieniędzy – tłumaczy Anna Rowicka, wiceprezes stowarzyszenia. Zdobyć środki na modernizację projektora nie wydaje się niemożliwe (stowarzyszeniu udało się uzyskać dotąd kilkadziesiąt tysięcy zł dofinansowania zewnętrznego). Ekipa z *Juvenisu* wzięła jednak pod uwagę fakt, że nawet na sprawnym, ale starym projektorze będzie można oglądać tylko starsze produkcje. Ewentualne zainteresowanie filmami z lamusa byłoby znikome. – *Co jest lepsze? Film dla kilku osób raz w miesiącu czy spotkanie dla kilkunastu ludzi, którzy przyjdą, żeby coś samemu stworzyć. Oceniliśmy, że to drugie.*

Przychodząca do Świtu młodzież sama kręci filmy amatorskie. Jednym z nich była *Kobylińska Kronika Filmowa*, pokazywana podczas tegorocznego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Bardzo pręźnie rozwija się też grupa *fireshow* (pokazy i sztuczki z użyciem płonących pochodni), która ostatnio otrzymała za swój projekt 4,5 tys. zł grantu. Pieniądze przeznaczy na zakup sprzętu do kuglarstwa, bo tym m.in. się zajmuje.

Kino Świt powoli zmienia status – staje się czymś w rodzaju gminnego ośrodka kultury. Uczestnicy organizowanych przez *Juvenis* przedsięwzięć są zachęceni do twórczych działań. Jak widać – skutecznie.

(popi)

PROGRAM DNI KOBYLINA

23 czerwca (piątek)

17.30 – mistrzostwa gminy Kobylin w rzucie beretem
19.00 – koncert *Za Zu Zi* (reggae)
20.30 – koncert *Dubois* (reggae)
22.00 – koncert *Vavamufin* (reggae)
23.30 – *After Party* – *Gibki Bondo & Insect*

24 czerwca (sobota)

13.00 – strzelanie o Puchar Przewodniczącego Rady Miejskiej Kobylina
13.00 – 17.00 – akcja honorowego oddawania krwi – sala *Pilawa*
15.00 – szkoły i przedszkola z gminy w programie kabaretowym

19.00 – występ grup tanecznej *Country* z Holandii
19.20 – występ chóru *Cecylia*
20.00 – prezentacja młodych talentów tanecznych
21.00 – kabaret *RAK*
22.30 – zabawa taneczna, gra zespołu *Malinki*

25 czerwca (niedziela)

14.00 – wylot gołębi
14.15 – obchody 100-lecia OSP Kobylin
16.00 – występ przedszkolaków z Kobylina
17.00 – występ *Łagiewniczanek*
17.30 – aerobik
18.00 – loteria fantowa

Imprezy towarzyszące

17 czerwca (sobota), godz. 15.30, stadion *KS Piast* – turniej piłki nożnej oldbojów
23 czerwca (piątek), godz. 19.00, sala szkolna – turniej *kopa*
25 czerwca (niedziela), zbiornik wodny w Długotęcie – zawody wędkarskie o Puchar Burmistrza Kobylina



Sławomir Pałasz. Tel. 062 725 33 54

ZDUNY

Uśmiechnięte wiersze

Na zakończenie tegorocznego Tygodnia Czytania Dzieciom, który odbywał w dniach od 4 do 10 czerwca, Biblioteka Publiczna w Zdunach zorganizowała konkurs recytatorki zatytułowany *Jan Brzechwa – profesor serdecznego uśmiechu*. Uczestniczyło w nim 12 trzecioklasistów z miejscowej szkoły podstawowej, recytując z pamięci wybrane wiersze Jana Brzechwy.

Pierwszą nagrodę zdobyła Patrycja Kujawska. Zaprezentowała wiersz *Chrzan*. Laureatka drugiej nagrody, Hanna Juskowiak, wyrecytowała *Suma*. Trzecie miejsce zajął Paweł Olszewski, który na konkurs przygotował jeden z najbardziej znanych tekstów Brzechwy – *Na straganie*.

(mal)

Patrycja Kujawska
recytowała wiersz o chrzanie

Jak się bawić, to na placu

Ku radości najmłodszych i zadowoleniu rodziców na placu zabaw dla dzieci przy Placu 700-lecia w Zdunach zamontowano nowe wyposażenie. Zastąpiło ono stare, wysłużone huśtawki i karuzelę. Teraz miłośnicy mogą do woli używać zabaw na powietrzu. Na placu pojawiły się koloro-

we bujaki, huśtawki, karuzela, jest także zjeżdżalnia wbudowana w drewniany tor przeszkód z wieżami. Wszystkie urządzenia posiadają certyfikaty bezpieczeństwa. Modernizacja placu kosztowała gminę Zduny 19,5 tys. zł.

(mal)



Nowy dziecięcy plac zabaw

Dni Koźmina – jak zwykle niezwykłe!

Występy Rico Sancheza z *Gipsy Kings Party*, *Dwa plus Jeden* oraz *Daabu* uświetniły tegoroczne Dni Koźmina. Jakby tego było mało, organizatorzy przygotowali bardzo oryginalne przedsięwzięcie – na ogromnym telebimie wyemitowali mecz Polska – Ekwador. Całą trzydniową imprezę można posumować jednym słowem: udana!

Dni Koźmina trwały od piątku do niedzieli. Każdego dnia na głównej scenie, ustawionej na tafli boiska Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych, odbywały się koncerty z gwiazdorską obsadą. Poprzedzały je występy formacji rodzimych, a także holenderskich, pochodzących z zaprzyjaźnionej gminy Made en Drimmelen. Na dziedzińcu ZSP została zainstalowana mała scena, na której dominowały klimaty *techno*.

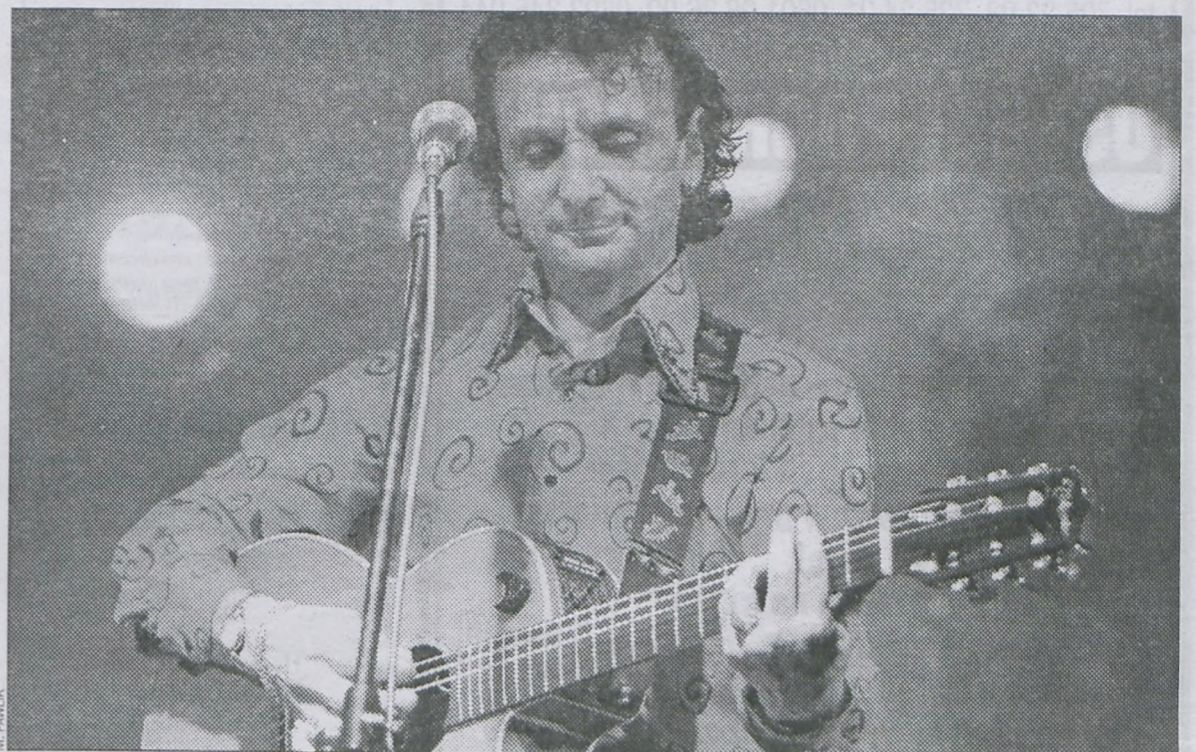
Piątkowy wieczór uświetnił występ znanych reggae'owych kapeli: *Habakuk* oraz *Daab*. Nie była to jedyna niebagatelnej rangi rozrywka – dzięki zainstalowanemu na głównej scenie rzutnikowi

z telebimem, zgromadzona publiczność mogła obejrzeć mecz Polska – Ekwador.

Adresatami sobotniego wieczoru byli przede wszystkim przedstawiciele starszego pokolenia – tego dnia na deskach koźmińskiej sceny wystąpił zespół *Dwa plus Jeden*. Oczywiście, największą gratkę przewidziano na zakończenie dni miasta. Po zeszłorocznym występie *Ingrid* nikogo już nie dziwił fakt, że niedzielną gwiazdą był zespół o światowym formacie – *Gipsy Kings Party*.

Imprezę, grubo po północy, zakończył kilkunastominutowy pokaz sztucznych ogni.

(szop)

Lider *Gipsy Kings Party* potrafił rozgrzać koźmińską publiczność



Publiczność dopisała...

W chórze śpiewa się różniej

Osiemnastu wykonawców (przeważnie solistów) wzięło udział w drugiej edycji Międzyszkolnego Festiwalu Piosenki Religijnej, jaki odbył się 7 czerwca w Szkole Podstawowej nr 8 w Krotoszynie. Wystartowali w nim uczniowie i uczniowie podstawówek z Krotoszyna oraz Raszkowa.

Festiwal dedykowano zmarłemu Papieżowi Janowi Pawłowi II. Każdy z uczestników festiwalu zaśpiewał jedną piosenkę. Wykonawców oceniało trzyosobowe jury w składzie: ks. Marcin Zych – wikariusz parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Krotoszynie, Błażej Lizak – tamtejszy organista, Małgorzata Godorowska – in-



Kinga Sudol, jedna z laureatek festiwalu

struktorka z Krotoszyńskiego Ośrodka Kultury. Na festiwalu obecny był ks. prałat Leon Spaleniak, proboszcz parafii pw. św. Piotra i Pawła w Krotoszynie.

Jury postanowiło przyznać trzy rów-

norzędne nagrody. Otrzymali je: Kinga Sudol i Michał Kot z SP 8 w Krotoszynie oraz Martyna Przybył z SP w Raszkowie. Wyróżniono także uczennice SP I w Krotoszynie: Karolinę Drygas i Pau-

Nad Bożym Słowem

18 czerwca 2006 r.,
XI niedziela zwykła Mk 4,26-34

Jezus mówił do tłumów: Z królestwem Bożym dzieje się tak, jak gdyby ktoś nasienie wrzucił w ziemię. Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy nasienie kiełkuje i rośnie, on sam nie wie, jak. Przepiękne są obrazy, poprzez które Chrystus pragnie nam przybliżyć tajemnicę Królestwa Bożego. W najbliższą niedzielę usłyszymy o Królestwie Bożym, które jest jak ziarno. Wrzucone w ziemię wyrasta i przynosi wspaniały plon.

Zapewne wielu z nas miało, albo też ma możliwość obserwowania tego niezwykłego wydarzenia, kiedy rolnik wrzuca ziarno w ziemię. Ziarno jest takie nikle, niepozorne, ale jakże wielka moc w nim drzemie. Jeśli tylko ziarno wpadnie do odpowiednio przygotowanej ziemi, nie pozostaje tam i nie niszczeje, ale rodzi nowe życie, które ostatecznie doprowadzi do wydania nasienia i chleba dla siewcy.

Chrystus zwraca nam dziś uwagę, że rzecz ma się podobnie także i z ziarnem wiary zasianym w każdym z nas w dniu naszego chrztu świętego. Początkowo nikt z nas nie wie, jak to się wszystko potoczy, ale przychodzi czas, kiedy wiara zaczyna w nas wzrastać, pogłębiać się, aby ostatecznie wydać plon. A cóż jest tym plonem? Plonem

wiary jest nasze życie Ewangelia. Plonem naszej wiary są ci, którzy dzięki nam odkryją drogę do Chrystusa i do Kościoła.

Każdy z nas jest rolnikiem swojego życia, wezwanym, aby to, co zostało w nas zasiane, a co nazwywamy Bożą łaską, nieustannie w nas wzrastało, stawało się coraz piękniejsze i w końcu wydało jak najlepszy plon.

Trzeba nam zatem każdego dnia pielęgnować owo ziarno, usuwać chwasty grzechu, które mogą zagłuszyć łaskę Bożą w naszych sercach. Jesteśmy zatem rolnikami własnej duszy, własnego życia, ale także rolnikami tych, którzy żyją obok nas. I dlatego dołożymy starań, abyśmy nie zagłuszali wzrostu Królestwa Bożego najpierw w nas samych, a następnie w tych wszystkich, których każdego dnia Bóg stawia na drodze naszego życia. Z ziarna gorczycy wyrosło wspaniałe drzewo, na którym schronienie znajdują ptaki powietrzne, a co wyrosta z ziarna naszego życia?

ks. Marcin Zych

linę Jakubek. Nagrodzeni i wyróżnieni otrzymali nagrody i dyplomy, wszyscy uczestnicy – specjalne podziękowania za udział oraz upominki.

Kinga Sudol, jedna z laureatek festiwalu, wykonała znaną z telewizyjnych transmisji pielgrzymek papieskich piosenkę zatytułowaną *Wadowice*. Dla drugiego laureata, Michała Kota, który zaprezentował utwór *Pan jest moim pasterzem*, udział w festiwalu nie był pierwszym publicznym występem. Wcześniej

śpiewał na festiwalu piosenki dziecięcej w Biadkach.

Podobne doświadczenia ma za sobą Mateusz Pluciennik z SP nr 4 w Krotoszynie, który wykonał pieśń *Ave Maria*. Mateusz należy do parafialnego chóru dziecięcego przy kościele farnym, występował już na kilku przeglądach i festiwalach. – *W chórze śpiewa się różniej niż samemu* – porównuje swoje wokalne dokonania.

Ślawek Pałasz

Krotoszyn, ul. Farna 7
tel. 725 23 93, 725 24 21, 0601 98 36 90, 0693 345 044
Cieszków, ul. Sikorskiego 40, tel. 0608 61 73 09

USŁUGI POGRZEBOWE

80 lat tradycji, największe doświadczenie

Gulczyński
rok. zał. 1924

- usługi całodobowe – najtańsze w powiecie
- największy wybór trumien
- załatwianie wszelkich formalności
- bezpłatny przewóz w granicach miasta
- bezpłatny ubiór zwłok
- bezpłatna wiązanka na trumnę
- ekshumacje zwłok
- kremacje zwłok
- międzynarodowy przewóz zwłok

odroczone termin płatności

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 czerwca 2006 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. mój ukochany Mąż, nasz Ojciec, Teść, Dziadek, Pradziadek, Szwagier i Wujek.

śt.p.

Józef Stefański

przeżywszy lat 75
W smutku pogrążona
rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 czerwca 2006 r. zmarła namaszczona Olejami św. moja ukochana Żona, nasza Mama, Teściowa, Babcia, Siostra, Szwagierka i Ciocia.

śt.p.

Irena Frydrych

przeżywszy lat 69
W smutku pogrążona
rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 maja 2006 r. zmarł mój ukochany Mąż, nasz Ojciec, Teść, Dziadek i Wujek.

śt.p.

Henryk Hoffmann

przeżywszy lat 58
W smutku pogrążona
rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 czerwca 2006 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz Ojciec, Teść, Dziadek, Brat, Szwagier i Wujek.

śt.p.

Jan Knychala

przeżywszy lat 69
W smutku pogrążona
rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 czerwca 2006 r. zmarł namaszczony Olejami św. mój ukochany Mąż, Syn, nasz Brat, Szwagier i Wujek.

śt.p.

Czesław Antoniewicz

przeżywszy lat 81
W smutku pogrążona
rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 maja 2006 r. zmarła namaszczona Olejami św. nasza Ukochana Mama, Babcia, Prababcia, Teściowa, Siostra, Bratowa i Ciocia.

śt.p.

Stefania Grządka

przeżywszy lat 81
W smutku pogrążona
rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 czerwca 2006 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. mój ukochany Mąż, nasz Ojciec, Teść, Dziadek, Pradziadek, Szwagier i Wujek.

śt.p.

Franciszek Wójcik

przeżywszy lat 83
W smutku pogrążona
rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 maja 2006 r. zmarła Opatrzona Sakramentami św. nasza kochana Mama, Teściowa, Babcia i Ciocia.

śt.p.

Stanisława Zimniak

przeżywszy lat 77
W smutku pogrążona
rodzina

Cennik nekrologów

moduł standardowy
na str. 8 – 30 zł,
na str. 3 – 50 zł
(i wielokrotności).

Nie płacę alimentów, mam prawie 70 lat!

Na skutek pomyłki Zakład Ubezpieczeń Społecznych potrącił 69-letniemu krotoszyńnianinowi z emerytury 600 zł. Mężczyźnie pozostało na życie tylko 169 zł. Według komornika sądowego błędu dopuścił się pracownik ZUS-u, ale ta instytucja zaprzecza.

Pan Andrzej nie kryje oburzenia, kiedy opowiada, jak nagle na jego koncie zamiast comiesięcznej wypłaty emerytalnej zostały mame grosze. Jego emerytura wynosi 879 zł, zabrano mu prawie 600 zł, po spłaceniu raty kredytu miałby na wydatki bieżące tylko 169 zł. 19 maja, dowiedziawszy się na poczekaniu o wyprawnieniu kasy, poszedł do ZUS-u. Tam poinformowano go, że komornik zajął jego konto. *Byłem zaskoczony. Jak to? Komornik wziął moją emeryturę? Nie wiedziałem, o co chodzi* – mówi.

W kancelarii komorniczej okazało się, że pana Andrzeja pomyłono z innym mężczyzną, który nosi jego imię i nazwisko, bardzo w Krotoszynie popularne. Do tego stopnia, że w mieście żyje aż trzech mężczyzn podobnych do siebie tak samo jak nasz Czytelnik. Jeden z nich zalegał z alimentami. To od niego komornik miał wyegzekwować płatność. *Alimenty? Przecież mam 70 lat na karaku!* – mówi z oburzeniem starszy pan.

Po sprawdzeniu danych komornik przyznał mu rację i oddał niesłusznie pobrane pieniądze.

Pan Andrzej zastanawia się jednak, jak mogło dojść do takiej pomyłki. – *Jeśli ZUS*



Najpierw zabrali mu pieniądze, a później oddali

nie miałby informacji od komornika, nie zablokowałby mi wypłaty emerytury – twierdzi.

O wyjaśnienia poprosiliśmy komornika sądowego Andrzeja Sikorskiego, który stwierdził, że nigdy nie prowadził postępowania przeciwko bohaterowi tego artykułu. Według niego błąd popełnił ZUS – z powo-

du zbieżności danych osobowych. – *Niesłusznie pobrane pieniądze nie zostały jeszcze przekazane do wierzyciela. W porę się zorientowaliśmy i nikt nie poniósł strat. Tak więc bilans wyszedł na zero. Nie chcieliśmy wysłać tego pana do oddziału ZUS-u w Ostrowie i robić problemu pracownikowi tej instytucji, która się pomyliła* – powiedział Rzecznik komornik Sikorski.

Inną wersję zdarzeń przedstawia ostrowski oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Dariusz Bieganeck, rzecznik instytucji, informuje, że świadczenie zajęto na skutek skierowanego do oddziału wezwania komornika do potrącenia podanej kwoty. W wezwaniu wskazano imię i nazwisko dłużnika, miejscowość oraz alternatywnie dwa adresy zamieszkania. Oba dotyczyły pana Andrzeja.

Po interwencji starszego pana komornik przesłał do ZUS kolejne pismo, w którym cofał zajęcie świadczenia.

Tak więc sprawa skończyła się dobrze. Pan Andrzej odzyskał niesłusznie pobrane pieniądze i zdjął z siebie odium alimentarza, który nie chce finansować własnych dzieci, tracąc jednak przy tym sporo czasu i zdrowia. To nie pierwsza podobna historia. Niedawno telewizja pokazała reportaż o jeszcze starszym panu, którego – podobnie jak pana Andrzeja – ZUS obciążył cudzymi zaległymi alimentami. Czy obowiązkiem urzędników nie jest sprawdzenie takich danych, jak data urodzenia i imiona rodziców? W końcu osób o jednakowym imieniu i nazwisku mieszkających w tej samej miejscowości może być wiele.

Sebastian Pośpiech

Parkowanie na zjeździe

Na prośbę komitetu organizacyjnego zjazdu w LO im. H. Kollataja przypominamy, że do dyspozycji zjazdowiczów zmotoryzowanych będą dwa parkingi – na terenie należącym do Urzędu Miejskiego i nieopodal, przy siedzibie Zakładu

Energetyki Ciepłej. Poza tym – oczywiście wszystkie inne miejsca do parkowania w Krotoszynie. Nie będzie możliwe pozostawienie samochodów na szkolnym boisku, zajętym na cele zjazdowe.

(er)



Dorodne prawdziwki. Pan Albin Paszyn w zeszłym tygodniu przyniósł do redakcji kilka dorodnych borowików, które znalazł w lesie sulmierzyckim. To pierwsze takie okazy, wcześniej zrywał mniejsze. Starszy mężczyzna jest przekonany, że teraz zaczął się prawdziwy sezon dla zbieraczy grzybów. Życzy im wszystkim powodzenia, a my podpisujemy się pod życzeniami.

(popi)

Sprawdź ceny skupu!

Ceny kg żywca wieprzowego z podatkiem VAT (5 proc.) z 12 czerwca.

	waga żywa	waga bita ciepła (kl. E)
DUDA Polski Koncern Mięsny SA, Grąbkowo	—	4,72 zł
Grupa Producentów Rolnych, Koźmin Wlkp.	3,72 zł	5,04 zł
Rzeźnia MRÓZ SA, Borzęcie	3,46 zł	4,72 zł
Skup Zwierząt Rzeźnych p. Górników, Krotoszyn	3,46 zł	—
Zakłady Mięsne SOLUS, Gołinka	—	—
(powiat rawicki)	3,57 zł	4,83 zł
Zakłady Mięsne BIERNACKI, Golina	3,36 zł	4,41 zł
Przedsiębiorstwo Wielobranżowe	—	—
TADEX, Tomnice	3,57 zł	—

PRACA CZEKA

Oferty Powiatowego Urzędu Pracy. Obok każdej – miejscowość, w której mieści się zakład lub zlecona jest praca. Dane aktualne do 9 czerwca. Ich ważność sprawdzamy pod tel. 062 725 36 84, 725 44 56; 0800 200 929 (infolinia); adresy internetowe: www.pupkrotoszyn.internetdsl.pl; www.apraca.pl/pokr

Praca dla kobiet

- kosmetyczka, Krotoszyn
- fryzjerka, Pogorzela
- księgowia, Krotoszyn
- fakturzystka, Krotoszyn
- szwaczki, prasowaczka, Krotoszyn

Praca dla mężczyzn

- kierowca kat. E/C, Krotoszyn, Garki, Jarocin, Witaszyce
- ślusarz-spawacz, Krotoszyn, Koźmin, Zalesie Wielkie
- murarz, Milicz, (delegacja Wrocław), Krotoszyn, Lutogńew
- zbrojarz-betoniarz, Krotoszyn
- operator koparki, koparko-ladowarki, Krotoszyn, Koźmin
- blacharz samochodowy, Koźmin, Krotoszyn
- cieśla – dekarz, Koźmin, Krotoszyn
- malarz – murarz, Koźmin Wlkp., Lutogńew
- rzeźnik wędliniarz, Zduny
- stolarz, Zduny, Krotoszyn
- zootechnik, Koźmin
- weterynarz, Koźmin
- lakiernik samochodowy, Koźmin
- szklarz, Krotoszyn, Koźmin
- stolarz, cieśla, dekarz, wlkp., dołnośląsk, Krotoszyn
- traktorzysta, Tomnice
- pracownik fizyczny do układania kostki brukowej, Krotoszyn
- tapicer lub osoba do przyuczenia, Krotoszyn
- dekarz, Sulmierzyce
- piekarz, Krotoszyn
- kierowca z własnym samochodem, dostawczym, Krotoszyn
- tokarz, frezer, spawacz, Koźmin
- kombajnista, Krotoszyn
- technik budowlany, teren kraju
- kierowca kat. C, Krotoszyn
- operator dźwigów HDS i MPS, Krotoszyn
- kelner, Krotoszyn
- mechanik maszyn, Sulmierzyce
- kierownik działu produkcji palet, Krotoszyn
- pracownik do ociepleń budynków, Zduny, delegacja: Poznań, Warszawa
- mechanik samochodowy – ślusarz, Kobylin
- pracownik budowlany do wykończeń wnętrz, Krotoszyn
- ubojowy, Borowice k. Sobótki
- kierowca kat. E/C, Krotoszyn

Praca dla kobiet lub mężczyzn

- nauczyciel j. ang., Krotoszyn
- nauczyciel j. ang., Koźmin
- kierownik produkcji, Koźmin
- samodzielny księgowy, Milicz
- nauczyciel j. ang. i j. franc., Krotoszyn
- informatyk – programista, Krotoszyn
- krojczy lub osoba do przyuczenia, Krotoszyn
- doradca klienta, Krotoszyn
- pracowni biurowy, Krotoszyn
- fryzjer, Krotoszyn

Goście w warsztacie



Uczniowie gimnazjum z terapeutą i podopiecznymi warsztatu

7 czerwca uczestnicy i pracownicy krotoszyńskiego Warsztatu Terapii Zajęciowej otworzyli drzwi swojej placówki dla wszystkich zainteresowanych, w której uczestnicy przygotowują się do pracy.

Tak jak wielu cudownych ludzi otwiera swoje serce przed osobami niepełnosprawnymi, tak tym razem do WTZ przy ulicy Młyńskiej 2d w Krotoszynie otworzył drzwi dla zaciekawionych tą placówką. Przez WTZ przewinęło się mnóstwo osób. Goście z zainteresowaniem zaglądali do poszczególnych pomieszczeń. Przybyły dwie liczne grupy uczniów oraz kilka osób prywatnych. Najliczniej – młodzież z Gimnazjum nr 2 w Krotoszynie z katechetą, Tomaszem Klimkiem.

Młodzi ludzie zwiedzili całą placówkę. W pracowni gospodarstwa domowego uczennice pomagały przy wydawaniu posiłków oraz przygotowały materiały do prac plastycznych, które wykonują niepełnosprawni.

W pracowni rękodzielniczej goście przyglądali się uczestnikom wykonującym haft krzyżykowy. W sali komputerowej

obejrżeli stronę internetową WTZ oraz muzycznego zespołu złożonego z warsztatowiczów. W pracowni technicznej wycinali ozdoby z listewek. Poznali również sprzęt rehabilitacyjny.

Warsztat odebrali jako spokojne, pełne ciepła i radości miejsce. Z ust gimnazjalistów Marcina i Michała padły słowa wyrażające podziw dla cierpliwości uczestników, zachwyt dla piękna ich prac plastycznych i zdziwienie wielkimi umiejętnościami, jakie posiadają.

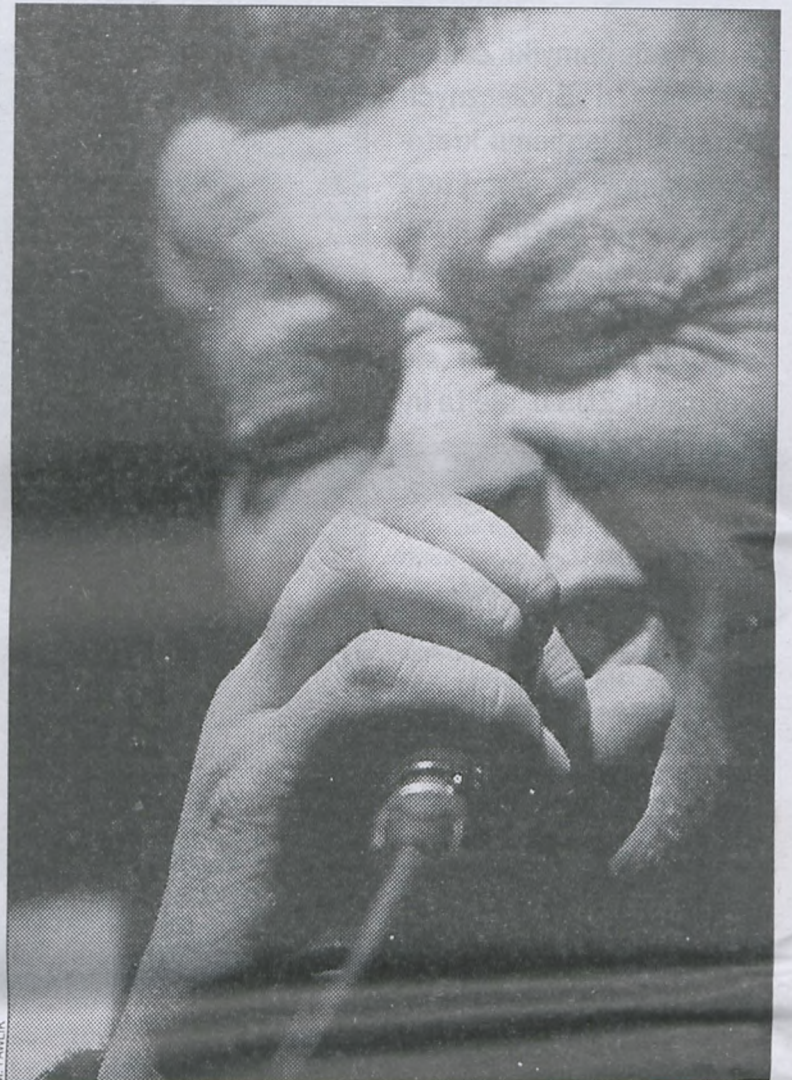
Dzień otwarty w WTZ okazał się pomysłem trafionym, na pewno ułatwił przełamywanie barier pomiędzy osobami w pełni zdrowymi a niepełnosprawnymi. Krotoszynianie mieli okazję poznać placówkę z bliska i dowiedzieć się, że to nie tylko przechowalnia, ale miejsce, w którym przygotowuje się ludzi do podjęcia pracy zawodowej. (pieyo)

Jesienna deprecha białego misia

W czwartek w Krotoszynie wystąpił Tymon Tymański & Transistors. Publiczność usłyszała stare, doskonale sobie znane utwory trójmiejskiego artysty, które powstały jeszcze w zespole Kury, oraz kilka zupełnie nowych produkcji.

Luźna atmosfera *Rozchulantyny* – bo to tam odbywał się koncert organizowany jak zwykle przez ten pub wespół z KOK-iem – doskonale pasowała do nieco kabaretowego występu Tymona i reszty ekipy. Wokalista po raz kolejny dał się poznać jako genialny satyryk, *szolmen, jajcarz*.

Koncert został podzielony na dwa sety – w pierwszym artyści zaserwowali głównie nowe utwory, które w większości powstały na potrzeby filmu *Wesele* Wojciecha Smarzowskiego. Zabrzmiął m.in. zaktualizowany *Biały miś*. Śpiewany przez Tymona nabrał zupełnie nowego wyrazu. Uwagę zwracał refren piosenki *Dymać orla białego*, który wyrwany z kontekstu może wzbudzać kontrowersje... Nie jest nowością, że Ryszard Tymon Tymański lubi szokować. Kto nie słyszał wcześniej składu *Tymon & Transistors*, był nieco zaskoczony tekstami w stylu: *Lubię reperować stare sworznie/ Lubię butrami bawić się/ Lubię wiercić i szlifować/ Wbijać nity i gwintować/ Spędzać za tokarką cały dzień/ Lubię namaszczyć się tawotem/ Lubię kolekejonować złom/ Lubię trawić i chromować/ Spawać, skrawać i heftować/ Lecz najbardziej lubię cipkę twą* – z utworu *Lubię*. Jednak okazało się, że nikt nie znalazł się na koncercie przypadkowo – publika doskonale wiedziała, czego może się spodziewać i z niecierpliwością oczekiwała następnego kawałka.



Tymon to muzyk, szolmen, jajcarz...

Druga część występu obfitowała w hity z najbardziej popularnej płyty *Kur Polovirus*. Zabrzmiwały m. in. *Jesienna deprecha* i *Nie mam jaj*. Już przy drugim refrenie kilkanaście głosów śpiewało wraz z Tymonem *aj aj aj nie mam jaj, oj oj po co ci chój*. Niestety nie udało się wyנגocjować utworu *Chryzantemy zlociste*. Zamiast tego muzycy zagrali na bis dwa

inne kawałki. Tymon parodiował Ryska Riedla z *Dżemu*, a na koniec swój solowy występ przedstawił perkusista. Filip Gałązka, wielki kibic piłki nożnej, zaśpiewał piosenkę własnego autorstwa *Drewniane drzewo*, nawiązującą do wydarzeń, którymi żyje aktualnie cały świat – mistrzostw piłkarskich.

(dagy)

Seniorzy na wykładach

Prelekcje na temat chorób nowotworowych, wykład o zdrowym odżywianiu oraz omówienie działania popularnych ziół – to tylko niektóre punkty programu spotkania członków Polskiego Związku Emerytów i Rencistów w Kobiernie z okazji Dnia Matki i Ojca.

Uroczystość odbyła się na trzy dni przed obchodzoną w całym kraju świętem matek. Po nabożeństwie majowym członkowie koła i zaproszeni goście, m. in. Helena Bielińska (przewodnicząca zarządu rejonowego PZREiL, Władysław Hałas (przewodniczący Klubu Seniora w Kobiernie), Anna Kowalska (przedstawicielka PCPR w Krotoszynie), Zofia Jamka (soltys Kobierni) zebrali się w salce parafialnej.

Po złożeniu życzeń wszystkim matkom i ojcom, przewodnicząca koła poinformowała o wystosowaniu do premiera apelu w sprawie krzywdzącej waloryzacji

emerytur i rent, zapowiadanej na przyszły rok. Anna Kowalska omówiła zasady konkursu *Senior z iniejahwą* oraz plan zorganizowania *uniwersytetu trzeciego wieku*.

Zebrani wysłuchali prelekcji na temat nowotworów u kobiet oraz dowiedzieli się, jak należy stosować diety lekkostrawne. Na prośbę uczestników omówiono działanie ziół i zasady ich zbierania. Czas umilał też występ zespołu *Seniorki*.

Wszyscy uczestnicy spotkania zostali zaproszeni 29 czerwca na piknik w Baszkowie.

(dagy)

Huberta, a nie Hanna

Informuję, że właścicielka sklepu, który zajął drugie miejsce w plebiscycie *Ulubiony mały sklep*, pani Zimna, nosi imię Hu-

berta, a nie Hanna, jak błędnie podałam w poprzednim numerze *Rzecz*. Serdecznie przepraszam. Dagmara Zmysłona

Dzieci z ósemki w Poznaniu

Jak co roku, Rada Osiedla nr 5 w Krotoszynie z okazji Dnia Dziecka zorganizowała dzieciom ze Szkoły Podstawowej nr 8 wycieczkę do Poznania.

Wycieczka odbyła się 2 czerwca. Trafiliśmy na piękną, słoneczną pogodę. Na Malcie był przejazd kolejką wąskotorową do zoo, gdzie spędziliśmy prawie trzy godziny. Na dłużej dzieci zatrzymały się w motylarni, w pomieszczeniach z szarańczą i przy wybiegu jednoroźców.

Z zoo udaliśmy się autokarem (z naszego MZK) na drugą stronę Małty, gdzie czekały kolejne atrakcje – przede wszystkim zjazd z góry w rynn timer, czyli sankach z kółkami.

Dzieci miały do dyspozycji pięknie położony plac zabaw, a kto chciał, mógł obserwować treningi kajakarzy i wioślarzy na torze małańskim. Na zakończenie udaliśmy się na ciepły posiłek do *MacDonalds*. Okazało się to także wielką atrakcją dla uczestników wycieczki, tym bardziej, że każde dziecko do zestawu obiadowego otrzymało sympatyczną zabawkę.



Frajdy było co niemiara!

Dla Rady Osiedla nr 5 zorganizowanie wycieczki było dużym przedsięwzięciem, które nie mogłoby się jednak udać

bez pomocy prywatnych osób i instytucji samorządowych.

Roman Olejnik

Tragiczny wypadek w Kobylinie

Chłopiec zginął pod kołami traktora

Dziesięcioletni chłopiec zginął przejechany przez ciągnik rolniczy. Tragedia wydarzyła się w Kobylinie na polnej drodze. Wstępne ustalenia policji i prokuratury wskazują, że dziecko zachwiało się i nieszczęśliwie spadło z roweru pod koła traktora.

Sprawę nieszczęśliwego wypadku z popołudnia 8 czerwca nadzoruje krotoszyńska prokuratura. Przesłuchano mężczyznę kierującego ciągnikiem i zrobiono oględziny miejsca zdarzenia. Z ustaleń, które – jak zaznacza rzecznik Prokuratury Okręgowej Janusz Walczak – należy jeszcze zweryfikować, wynika, że kierowca był

trzeźwy i nie popełnił błędu. Dziecko spadło z roweru, gdy miało traktor. Zasadniczą dla oceny tego tragicznego wypadku będzie jednak pełna rekonstrukcja zdarzeń, na którą potrzebujemy jeszcze

trochę czasu – wyjaśnia J. Walczak. Kierowca ciągnika nawet się nie zorientował, że potrafił dziesięciolatka. Zaalarmował go drugi z chłopców, który wybrał się na przejażdżkę z kolegą. Niestety, obrażenia były tak wielkie, że zgon nastąpił niemal natychmiast.

Tragedia jest tym większa, że rolnik prowadzący traktor znał i chłopca i jego ro-

dzinę, gdyż mieszka podobnie jak oni w Kobylinie. Wieść o śmierci dziesięciolatka rozeszła się po mieście błyskawicznie. Następnego dnia rano na pierwszej lekcji wychowawczynie powiadomiła o niej uczniów. Niektóre koleżanki i koledzy już wiedzieli, co się stało. – Trudno było mi wejść na lekcję, ale 38-

chowanek, należy odwołać. Impreza odbędzie się we wrześniu.

Chłopiec pochodził z wielodzietnej rodziny, miał sześcioro starszego rodzeństwa. Wychowawczynie klasy, do której uczęszczał, mówi, że był spokojny, miły, uśmiechnięty, sprawny fizycznie, choć niskiego wzrostu. – Cechowała go duża

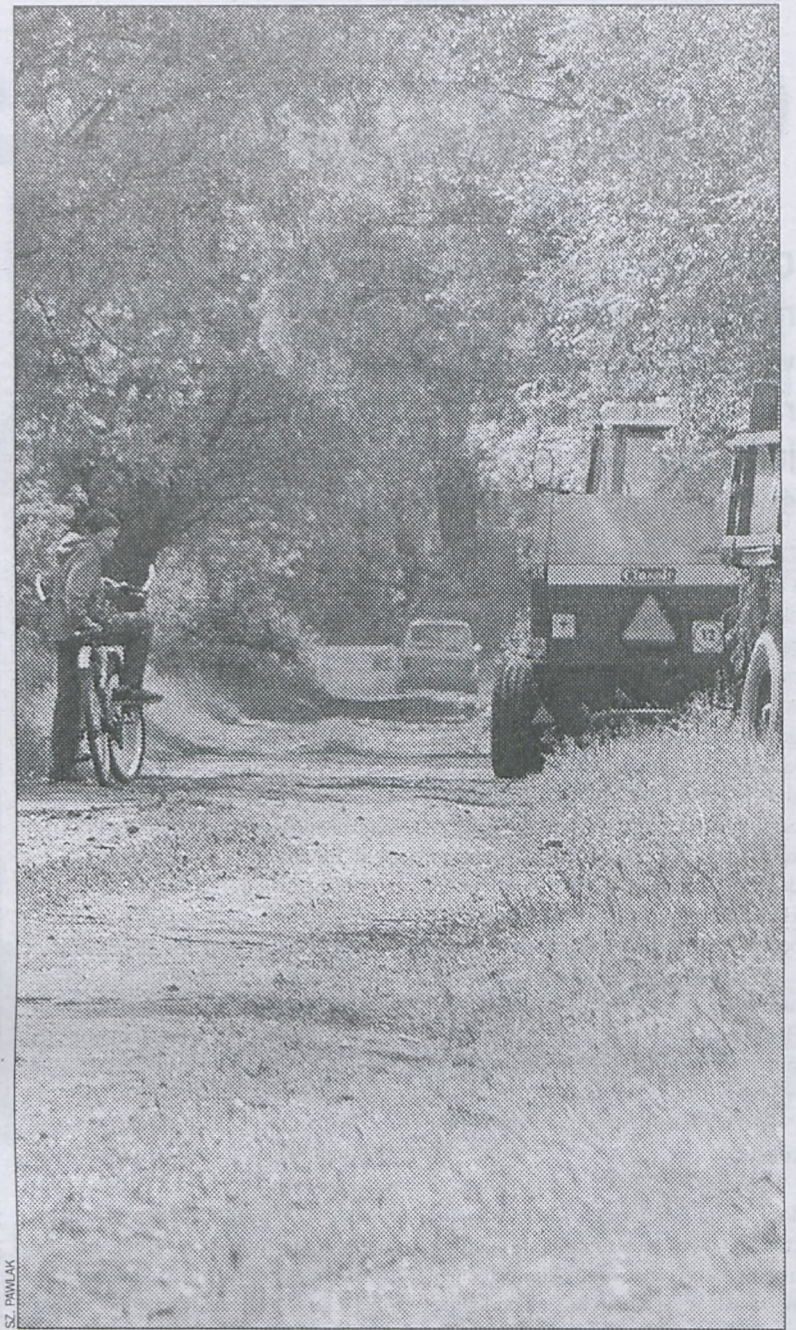
wrażliwość, chciał się uczyć – opowiada nauczycielka.

W zeszłym tygodniu przystąpił do Pierwszej Komunii św. Jednym z prezentów był rower. Prawdopodobnie na tym właśnie rowerze jechał feralnego

dnia. W chwili, gdy był na równi z traktorem, nie utrzymał równowagi i wywrócił się. Tzw. droga na Witki, jak mawiają o niej mieszkańcy, to wąski polny trakt tuż za mostem przy ul. Baszkowskiej. Ma szerokość kilku metrów – w sam raz taką, że zmieści jeden pojazd. Wydaje się dość bezpieczna, gdyż znajduje się już na obrzeżach miasta, gdzie

Kierowca ciągnika nawet się nie zorientował, że potrafił dziesięciolatka. Zaalarmował go drugi z chłopców, który wybrał się na przejażdżkę z kolegą. Niestety, obrażenia były tak wielkie, że zgon nastąpił niemal natychmiast.

letnie doświadczenie pracy pedagogicznej pomogło mi poradzić sobie z tą trudną sytuacją – opowiada nauczycielka. Uczniowie razem odmówili modlitwę za zmarłego kolegę. Dyrektorka szkoły Emanuela Czwojdzinska uznała, że zaplanowany na niedzielę 11 czerwca festyn szkolny ze względu na tragedię, która dotknęła wy-



Dokładnie w tym miejscu ciągnik przejechał chłopaka

jest niewielki ruch. Poruszają się tamtejszy głównie pojazdy rolnicze, dojeżdżające do pobliskich pól uprawnych. Czasami przejeżdżają pojedynczy samochód

osobowy. Dzieci z pobliskich domostw można na niej spotkać bardzo często. Dotychczas żadnemu nie się nie stało...

Sebastian Pośpiech

60 lat temu pod Benicami



R o z k a z gen. Leona Okulickiego z 19 stycznia 1945 r., rozwiązujący

sześciu jego żołnierzy. 7 czerwca na mocy wyroku sądu wojskowego rozstrzelano kolejnych pięciu. W walce zginęło też ośmiu funkcjonariuszy UB.

Żołnierze oddziałów leśnych AK walczyli o wolną, niepodległą Rzeczpospolitą Polską. Po drugiej stronie byli ci, którzy chcieli Polski ludowej, niby sprawiedliwej, nie wiedząc, o jaką sprawiedliwość chodzi. Nie chcieli zrozumieć, że komunizm to kłamstwo budowane na przemocy.

Na prośbę byłych żołnierzy AK krotoszyński Urząd Miejski powołał komisję historyczną, która miała zmienić napis na pomniku poległych w Benicach funkcjonariuszy UB, brzmiący: Zginęli z rąk bandy. Ustaliła ona następującą treść: Zginęli dnia 26 maja 1946 roku w Benicach, w bratobójczej walce o ustanowienie władzy komunistycznej

z proakowskim ruchem oporu „Warta”, oddział „Bory”.

Przecież było hańbą określenie żołnierzy walczących o wolną, demokratyczną,

niepodległą Polskę słowem banda. Hańbą i poniżeniem dla mieszkańców Ziemi Krotoszyńskiej, która wydała tak wielu mądrych, szlachetnych ludzi, wspaniałych żołnierzy.

Czas goi rany, rośnie kolejne pokolenie. Niech mój list będzie wyrazem pojednania obu walczących w 1946 roku stron. Zawsze zapalam znicze na obu mogiłach.

Robię to także w imieniu nieżyjącego już żołnierza oddziału leśnego Kazimierza Szczepaniaka, Krystyny Kędzierskiej – córki ostatniego komendanta AK na obwód krotoszyński, oraz Stanisława Dąbrowskiego.

Tadeusz Kmiecik



Autor listu był żołnierzem AK

Tragedia na drodze

W sobotę ok. godz. 21.00 na trasie Kobylina – Dłoni doszło do tragedii. Prowadzący volkswagena 28-letni mieszkaniec Smolice na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z nadjeżdżającym z naprzeciwka

samochodem, którym kierował 28-latek z Siedlec. Smoliczanin poniósł śmierć na miejscu. Natomiast kierowca drugiego auta z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala w Rawiczu. Przyczyny wypadku bada policja.

(szop)



Jeden kierowca nie żyje, drugi leży w szpitalu

Co zrobić z makulaturą?

Często się słyszy narzekania na marną świadomość ekologiczną Polaków. Do *Rzeczy* zatelefonował jednak obywatel w pełni świadom, że o naturalne środowisko trzeba dbać. Obywatel segregujący odpady i uczący tego swoje dziecko. Jego świadomość okazała się jednak kłopotem.

Do redakcji zatelefonował Świadomy Obywatel. Obywatel dbający o środowisko, a w związku z tym zawsze segregujący śmieci. Ze szkłem czy plastikiem nie ma problemu, bo w Krotoszynie stoi wystarczająco wiele pojemników na tego rodzaju odpady. Kłopot dotyczy makulatury. Świadomy Obywatel gromadzi stare gazety i inne papiery, aby co jakiś czas wywieźć je do punktu skupu. Wie, że może w ten sposób ocalić niejedno drzewo, a już na pewno dać dobry przykład córce, która w przyszłości również będzie segregowała odpady.

W tym roku Świadomy Obywatel natrafił na przeszkodę nie do pokonania. Bo oto okazało się, że w całym trzydziestotysięcznym Krotoszynie, ba – nawet w siedemdziesięciotysięcznym powiecie – nie ma ani jednego punktu skupu makulatury.

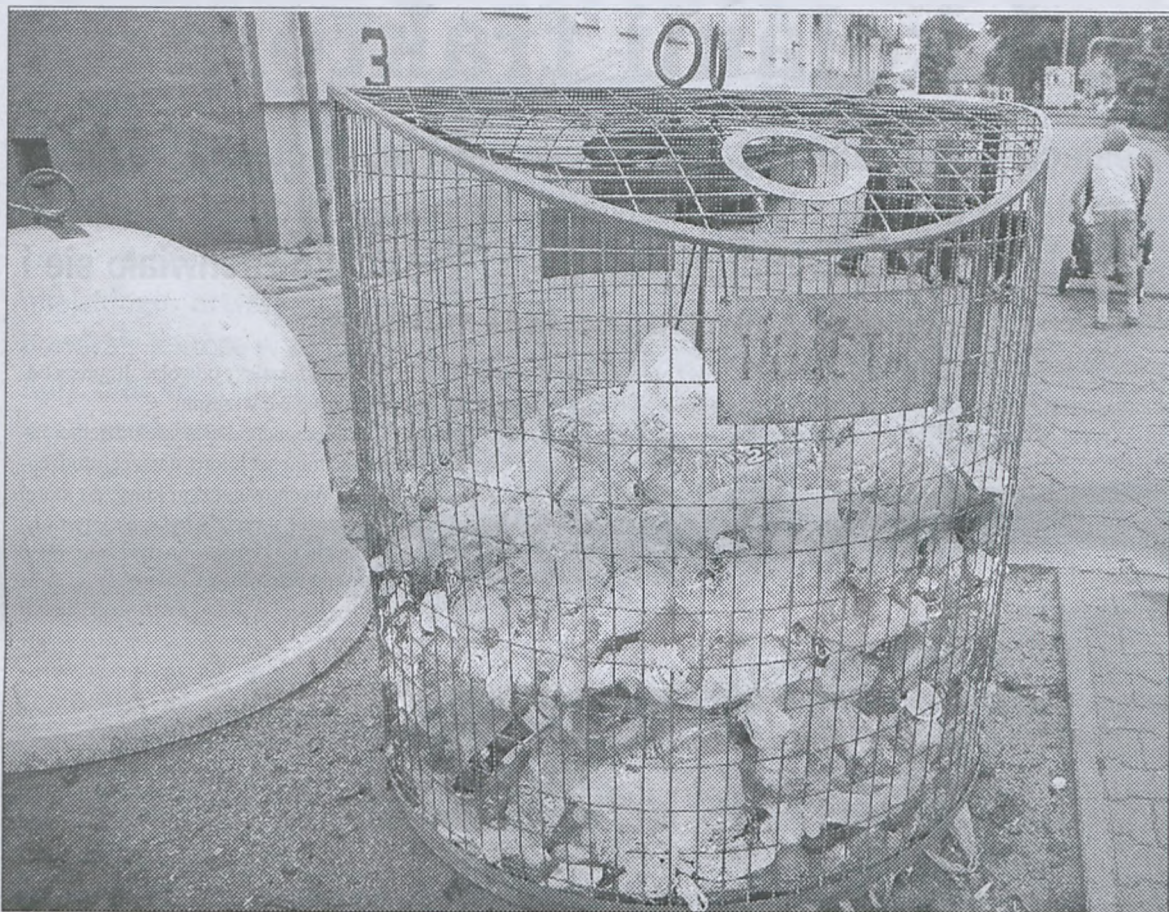
Świadomy Obywatel zatelefonował do Urzędu Miejskiego, do wydziału, którego pracownicy zajmują się ochroną środowiska. Tyle że osoby kompetentnej nie zastał. Wyjaśniono mu, że podobnie jak niektórzy inni gminni urzędnicy, akurat przebywa we Francji, w partner-

skim dla Krotoszyna mieście Fontenay le Comte.

Nasz Czytelnik został skierowany do Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Tam wskazano mu punkt skupu makulatury, który – co Czytelnik wcześniej sprawdził – już nie istnieje. Ostatecznie, po długiej rozmowie, wyrażono zgodę na przywiezienie zgromadzonego papieru do siedziby PGKiM na ul. Rawicką.

Urząd Miejski powinien wyznaczyć choćby jedno miejsce, gdzie w miarę świadomi ludzie mogliby składać makulaturę – uważa krotoszyńszanin. Uważa słusznie, gdyż każda gmina jest ustawowo zobowiązana do stworzenia mieszkańcom możliwości legalnego pozbycia się każdego rodzaju odpadów.

Na przykład Koźminianie, kupując w gminie worki na śmieci niesegregowane (po wypełnieniu są wywożone nieodpłatnie), otrzymują także worki przeznaczone na surowce wtórne. Właśnie w nich mogą gromadzić makulaturę. Nie robią tego jednak nazbyt chętnie – tylko około 5 do 8 procent obywateli Koźmina korzysta z tej drogi pozbycia się pa-



Nie ma problemu ze szkłem i plastikiem, gorzej z makulaturą

pierów. Pozostali wyrzucają makulaturę z innymi śmieciami.

Krotoszyńszanie takiej szansy nie mają. Co w takim razie powinni robić, jeśli są – jak telefonujący do nas Czytelnik – świadomymi obywatelami?

O odpowiedź poprosiliśmy dyrektora PGKiM, Michała Przybylskiego. Poinformował, że w mieście stoją dwa pojemniki na makulaturę – na skrzyżowaniu ul. Rawickiej z Zaciszem oraz na Mickiewicza, naprzeciw hotelu *Krotosz*.

Makulaturę można też przywozić do punktu przeładunku śmieci przy Ceglarskiej. Co ważne – zostawiamy ją bez żadnych opłat. Warunek – muszą to być wyłącznie odpady z papieru lub tektury.

Romana Hyszko

Ćwierć wieku na uboczu

Leżący na wschodnich obrzeżach powiatu krotoszyńskiego Janów liczy sobie 25 lat. Od samego początku sołtysiem tej wioski jest Stanisław Urbaniak.

Do 1981 r. część dzisiejszego Janowa terytorialnie należała do Orpiszewa, część do Świnkowa. O założeniu nowego sołectwa zdecydowali sami mieszkańcy. Z inicjatywą taką udali się do ówczesnych władz gminy Krotoszyn.

Janów liczy obecnie 16 posesji i 78 mieszkańców. Można o sobie powiedzieć, że jesteśmy małą, leżącą na uboczu, typową wioską rolniczą – mówi sołtys. Większość gospodarzy to ludzie młodzi, właściciele gospodarstw średniej wielkości (10 – 15 ha), hodujący trzodę chlewną i bydło mleczne.

Gospodarzenie na roli to zdaniem sołtysa ciężki kawałek chleba. Dzieje się tak, ponieważ sytuacja w rolnictwie jest niestabilna. Trudno przewidzieć, za ile będzie można sprzedać hodowane zwierzęta. Pan Stanisław podaje przykład: kilkanaście lat temu za 90 kilogramową svinę można było kupić dwie dwustulitrowe beczki oleju napędowego. Dzisiaj, aby nabyć jedną beczkę, trzeba sprzedać dwie dorosłe świnię. Co z tego, że Unia daje rolnikom dopłaty, jak zaraż w górę idą ceny nawozów czy innych asortymentów – narzeka.

W Janowie nie ma sklepu ani świetlicy. Wiejskie spotkania odbywają się w domu



Jeśli ludzie będą chcieli, znowu będę kandydował – mówi Stanisław Urbaniak

sołtysa. Nie istnieje też żadna organizacja rolnicza. Kilka kobiet należy za to do Koła Gospodyń Wiejskich w Świnkowie. Janów to za mała wioska, żeby coś takiego organizować – mówi sołtys. Stanisław Urbaniak chwali jankowian. W jego opinii są ludźmi spokojnymi, życzliwymi, niekonfliktowymi.

W ciągu ćwierćwiecza w Janowie wybudowano dwie asfaltowe drogi i autobusowe zatoczki, położono sieć wodociagową.

Na początku we wsi były tylko dwa telefony, teraz z tego dobrodziejstwa cywilizacji praktycznie korzystają wszyscy.

Stanisław Urbaniak pod względem długości sołtysowego stażu zajmuje trzecie miejsce w gminie. W przyszłym roku odbędą się nowe wybory. Urbaniak zapewnia, że jeśli tylko mieszkańcy zechcą po raz kolejny obdarzyć go zaufaniem, a zdrowie mu dopisze, będzie kandydował.

Stawek Palasz

Konkurs

Dowcipnie podpisz!



Do 19 czerwca oczekujemy odpowiedzi na kolejne zadanie konkursowe. Państwa rolą będzie

wywniesienie podpisu pod zdjęcie. Opublikowane dzisiaj zostało zrobione podczas festynu integracyjnego i pokazują jedną z konkurencji – przeciąganie liny.

Nagrodą w konkursie jest wykwintna kolacja dla dwóch osób, ufundowana przez zajazd *Szofer* (Krotoszyn, ul. Chwaliszewska 10). Tym razem wygrała ją Jolanta Paszek z Wrózew. Na zadane przez nas pytanie, co myśli chłopak patrzący na roztańczonych fanów zespołu *Armia*, nagrodzona Czytelniczka odpowiedziała: Nie mam szans się z nią umówić...

dowcipnie podpisz!

Moja propozycja podpisu to:

.....

Imię i nazwisko:

.....

Adres:

.....

Wypełniony kupon prosimy wysłać na adres redakcji lub wrzucić do skrzynki RK – Sienkiewicza 2a

Rzecz R Kółatajowska

Weź udział w zjazdowym plebiscycie
NIEZAPOMNIANY PROFESOR
(szczegóły na stronie 7)

Bezpłatny dodatek do Rzeczy Krotoszyńskiej

ISSN 1231-7691

Redakcja: Romana Hyszko

To pierwszy zjazd absolwentów naszego liceum w XXI wieku! Drugi w zupełnie wolnej Polsce, a czwarty od zakończenia wojny licząc. *Rzecz Krotoszyńska* – tygodnik z historią i misją – pozdrawia ponad tysiącosobową rzeszę gości, którzy nawiedzają miasto swej młodości i szkolnych przeżyć. Nawiedzają stare liceum, by przejrzeć się w przeszłości, jak w zwierciadle.

Podobno przez całe dojrzałe życie rozwijamy motywy z lat, które nieodłącznie wiążą się ze szkolną młodością. Jeśli tak jest, a chyba jest, ży-

czymy wnikliwości i odrobiny zadumy. Bo przecież, jako absolwenci szkoły z tradycjami, dzielimy się na pokolenia wschodzące i ... wschodzące niekoniecznie. Rzeka ciągle płynie, a kolejne czerwcowe zjazdy tę prawdę unaoczniają. Tak, życzymy wnikliwości, by zagłębienie w przesuwaną się nurt było szczególnie głębokie.

Życzymy udanych spotkań i uśmiechu. Życzymy słońca i radości. A w załączeniu trochę tekstów przygotowanych z myślą o Was – kółatajowcach przez nas – kółatajowców.

Janusz Urbaniak (matura 1968)

Z całej Polski, z całego świata



Rok 1986. Uczestnicy licealnego zjazdu z okazji 150-lecia szkoły na krotoszyńskim rynku

Uroczyste nabożeństwa, przemarsze przez miasto, akademie, balety, a przede wszystkim długie rozmowy ludzi, których kiedyś połączyła szkolna ława, a których więzi przetrwały próbę czasu – pod tymi względami wszystkie spotkania absolwentów były do siebie podobne. Życiowe zaś role dawnych uczniów dobitnie pokazywały, jak procentuje w dorosłości wychowywanie młodych Polaków przez kadrę szkoły w duchu patriotyzmu i przywiązania do najpiękniejszych ojczyźnych tradycji.

Blisko trzydzieścioro spośród ponad tysiąca kółatajowców, którzy zgłosili się na tegoroczny zjazd, będzie musiało pokonać wiele setek, a niekiedy nawet tysięcy kilometrów. Najliczniej poza Polską reprezentowany kraj to Niemcy. Z innych europejskich

– Anglia, Włochy. Po jednej osobie przybędzie z Austrii i Węgier. Na spotkaniu po latach pojawią się także kilkusobowe grupki z USA i Kanady.

Najstarszym zgłoszonym uczestnikiem zjazdu jest Bogdan Budzyński z Wrocławia, który zdał maturę w 1934 roku. Przedwojennych absolwentów przyjedzie oprócz niego dwóch – Kazimierz Łowiński z Jarocina i Gerwazy Świdorski z Wrocławia; obaj ukończyli szkołę w 1938 roku. Pierwsze powojenne roczniki maturzystów reprezentować mają grupki co najwyżej dziesięciosobowe. Późniejsze rosną w siłę, najbardziej gromadnie przybędą absolwenci z drugiej połowy lat 60. i z kolejnego dziesięciolecia.

Romana Hyszko (matura 1971)



Powiew świeżości w starych murach

Dyrektor LO, Grzegorz Nowacki

Uczestnicy zjazdu będą zapewne pozytywnie zaskoczeni wyglądem szkoły. Kosztem około 170 tysięcy złotych wyremontowano wnętrze budynku. Wymalowano korytarze, nowego blasku nabrała licealna aula.

Modernizacja objęła głównie klatki schodowe i korytarze wszystkich trzech kondygnacji. Ściany wymalowano przy okazji wymiany starej aluminiowej instalacji elektrycznej. Na parterze, pierwszym i drugim piętrze zamontowano stylowe lampy, ładnie komponujące się z wnętrzami.

Duże zmiany zaszły na drugim piętrze, gdzie mieści się pracownia biologiczna. Zlikwidowano przepierzenie, dzięki czemu na korytarzu jest więcej miejsca. Wymieniono też świetlik w dachu. Dawne ornamentowe szyby niemal nie przepuszczały światła. Do niedawna na tej kondygnacji panował półmrok.

W tej chwili do środka wpada dużo światła z zewnątrz.

Odnowiono aulę. Za kadencji poprzedniej dyrektor liceum, Katarzyny Kordus-Kaźmierczak, w tym reprezentacyjnym pomieszczeniu wstawiono nowe okna. Dalszy etap prac przypadł na okres urzędowania obecnego dyrektora Nowackiego. Obrazy przeszły renowację, barwy i postacie są dzięki temu wyraźniejsze.

Wyremontowano dach głównej części budynku. Fachowcy orzekli, że łatanie i klejenie nie spełni już swojego zadania. Położono więc nowoczesną papę termozgrzewalną.

Grzegorz Nowacki nie kryje, że modernizacja szkoły w tak szerokim zakresie nie byłaby możliwa, gdyby nie zjazd koleżeńskich absolwentów.

To była znakomita okazja do poprawienia wyglądu szkoły. Niewiele jednak brakowało, by remont kosztował dwukrotnie więcej. Na początku bieżącego roku budynkiem LO zainteresowała się bowiem wojewódzka służba ochrony zabytków, która chciała go wpisać do rejestru razem ze starą salą gimnastyczną i sąsiadującym ze szkołą budynkiem mieszkalnym.

Roboty w zabytkowym obiekcie wymagałyby większych nakładów ze

względem na zastrzeżone wymogi. Prace rozpoczęto pod koniec marca, natomiast liceum umieszczono w spisie zabytków 11 kwietnia.

Chociaż remont był prowadzony w trakcie roku szkolnego, uczniowie nie odczuli szczególnych uciążliwości. Większość prac robotnicy prowadzili w godzinach popołudniowych, wieczorami oraz w weekendy.

Jedyną widoczną zmianą na boisku szkolnym są lampy przy wejściu na stadion. To oświetlenie ufundowała krotoszyńska sieć hurtowni i sklepów elektrycznych A-T.

Sebastian Pośpiech (matura 1998)

Do poloneza stawiały się w białych bluzkach

Są w życiu wydarzenia szczególne, wspomniane później przez całe lata. Do takich z pewnością należą szkolne studniówki. W naszym liceum zawsze były one wyjątkowe.



Zabawa zaczyna się zawsze tak samo – polonezem

Pod koniec lat 60. zaczęto organizować bale na sto dni przed maturą, jednak niewiele miały one wspólnego z dzisiejszymi studniówkami. W tym okresie zabawa kończyła się przed północą, obowiązywał skromny, czarno-biały strój (dziewczyny – białe bluzki, spódnice za kolana, ewentualnie suknie do kostek z białymi kołnierzykami, chłopcy – garnitur).

Lata 80. przyniosły prawdziwy boom studniówkowy, bale odbywały się już w niemal każdej szkole średniej. Jednak w stanie wojennym obowiązywał zakaz organizowania zgromadzeń. Dzięki ówczesnemu dyrektorowi, Stefanowi Koniecznemu, uczniowie kółtają nie odczuli tego zbyt dotkliwie. – Studniówka odbyła się tradycyjnie w ostatnią sobotę stycznia. Od godziny 22.00 obowiązywała godzina milicyjna, ale gdy zgłosiłem się na komendę z prośbą o możliwość przedłużenia imprezy, uzyskałem zgodę – wspomina dyrektor. Z każdym rokiem maturzyści wymuszali późniejszą godzinę zakończenia zabawy, a nauczycie-

le i dyrekcja łagodnie. W rezultacie studniówki trwały do 3.00.

Kilka lat po stanie wojennym wprowadzono nowy zwyczaj – strojenie sal, w których biesiadowali maturzyści. – Początkowo było skromnie, ale potem nastąpiła eksplozja dekorowania. Pomysłodawcami zwyczajów byli sami uczniowie, mieli na to moje pełne przyzwolenie – mówi dyrektor Konieczny. – Jakież talenty się ujawniały! Godzin wychowania plastycznego w szkole było niewiele, niektórzy klasy nie miały ich wcale. Nie mogliśmy wyjść z podziwu, jak wiele mimo tego potrafili. Problem pojawiał się dopiero w dniu zabawy – większość dekoracji robiono z papieru, przez co istniało duże zagrożenie pożarowe. – Wypożyczyłem dodatkowe gaśnice z Urzędu Miasta, nawet beczki z wodą ustawialiśmy w kantorku, aby w razie czego zareagować. Uczniowie nie o tym nie wiedzieli, nie chcieliśmy im psuć zabawy. Czarwaliśmy nad wszystkim, nigdy nie doszło do przykrego incydentu – opowiada S. Konieczny.

W latach 90. bale studniówkowe zaczęły się zmieniać. Rodzice uczniów już nie angażowali się tak chętnie w ich organizację, przygotowaniami zajmowała się szkoła i sami maturzyści. Dziewczyny zaczęły się buntować przeciwko rygorom związanym ze strojami. – Gdy kilka dziewcząt chciało przyjść „po nowoczesnemu”, nie zgodziłem się, ale nie spodziewałem się, że posłuchają mojego zakazu – mówi Stefan Konieczny. A jednak do poloneza wszystkie uczennice stawiały się w przepisowych białych bluzkach i czarnych spódnicach.

Zwyczaj zakładania czarno-białych strojów pozostał w LO do dzisiaj. Jednak idąc z duchem czasu nauczyciele zezwalają na zmianę kreacji po części oficjalnej. Studniówki odbywały się i – jak zapewnia obecna dyrekcja – dalej odbywać będą w budynku szkoły. – W tym roku usłyszałem w telewizji, że pewne liceum z Warszawy wprowadziło „nowy” zwyczaj – studniówki w szkole. Też mi nowość! – żartuje dyrektor Konieczny.

Dagmara Zmysłona

Do pogadania, do powspominania

Nasze koleżeńskie stowarzyszenie zostało powołane do życia siedem lat temu. Inspiracją były rozmowy na poprzednim zjeździe absolwentów, w 1986 roku.

Na ostatnim zjeździe, dziesięć lat temu, wielu absolwentów wspomniało o potrzebie częstszych spotkań – opowiada hydrogeolog Zenon Balanicki, prezes Stowarzyszenia Wychowanków i Nauczycieli Gimnazjum i Liceum im. H. Kółtąja w Krotoszynie. – *Faktycznie, przecież zawsze mamy ze sobą dużo do pogadania, do powspominania* – przyznał wtedy na podstawie doświadczeń własnych. Koleżeńskie więzi łączące Zenkową klasę nigdy nie zanikły, stąd lubił ją określać mianem ekipy stałego kontaktu. Dwa lata po zjeździe na 160-lecie LO, w 35 rocznicę matury, kolejny raz zjechali do dawnej szkoły w Krotoszynie. *Może rzeczywiście warto byłoby się widywać częściej i w szerszym gronie?* – zastanawiał się.

Gdy niedługo potem spotkał się w Poznaniu ze znanym poznańskim chirurgiem, prof. Konstantym Tukałą, absolwentem tej samej krotoszyńskiej szkoły średniej, długo rozmawiali. – *Okazało się, jak wiele nas łączy: Kółtąjowskie doświadczenia sprawiły, że w wielu sprawach nadawaliśmy na jednej fali.*

Do grona inicjatorów stowarzyszenia rychło dokooptowali kolegę Zenka z ławy szkolnej, mieszkającego również w Poznaniu rzecznika prasowego Zakładów Ceglarskiego – Bolesława Januskiewicza, w międzyczasie nawiązali też kontakt z dyrektorem LO w Krotoszynie, Stefanem Koniecznym, który z entuzjazmem podchwycił ich myśl. Ale fakt, że wtedy jeszcze nie mieli konkretnej wizji działania.

Na początek postanowili zorganizować



Początek lat 60. Zenon Balanicki i jego koledzy z klasy – Maciej Strasburger, Janusz Rybakowski i Roman Nowakowski na pierwszomajowym pochodzie

ZARZĄD STOWARZYSZENIA

Zenon Balanicki (matura 1963)
– prezes
Iwona Nowacka (1985)
– sekretarz
Wiesław Świca (1961) – skarbnik
Konstanty Tukała (1948)
Kazimierz Marszałek (1954)
Marian Ziajka (1971)
Marian Grządka (1964)



Prężny oddział stowarzyszenia tworzą obecni mieszkańcy Poznania

w Krotoszynie spotkanie w większym gronie. Porozysłali zaproszenia do znanych sobie absolwentów. Skorzystało około czterdziestu osób. Ta grupa inicjatywna podjęła decyzję o utworzeniu stowarzyszenia, a prawnicy z jej grona opracowali statut. Zostało zarejestrowane w kwietniu 1999 roku.

Pierwsze walne zebranie miało miejsce w październiku. Wtedy wybrano zarząd i szefa, którym został Zenon Balanicki. Dzielnice Krotoszyna od Poznania kilometry nie okazały się przeszkodą. Od tamtej pory Zenek, wspólnie z życzliwą sprawą szko-

łą oraz grupą, głównie miejscowych, koleżanek i kolegów wprowadził w życie wiele pomysłów. Pierwsze, w listopadzie 1999 r., były *Zaduszki Muzyczne* z udziałem grających na instrumentach absolwentów. Zapoczątkowały nową szkolną tradycję. W ciągu minionych siedmiu lat statutowe cele stowarzyszenia, m.in. rozwijanie więzi koleżeńskich, dokumentowanie i popularyzowanie dorobku szkoły, realizowane były z ogromną konsekwencją. Wyliczanie stowarzyszeniowych dokonań zajęłoby zresztą kilka stron gazety, wymienimy więc niektóre: odnowienie szkolnego forepianu

marki *Bechstein*, ufundowanie pomnika patrona szkoły i tablicy upamiętniającej jednego z jej najbardziej zasłużonych absolwentów – dr. Władysława Bolewskiego, wydanie biografii ks. Hugona Kółtąja, pikniki koszykarskie, recitale fortepianowe.

Stowarzyszenie liczy dziś 148 członków i jest otwarte na kolejnych. Prezes Balanicki zdecydował się w międzyczasie na przeprowadzkę do miasta, w którym się urodził, wychował i ukończył liceum. Od kilku lat znowu mieszka w Krotoszynie.

Romana Hyszko



Muzykujący „kółtąjowcy” wrócili do auli

Jedna z tych rzeczy...



Spotkanie gwiazdkowe sprzed lat. Jola Nawrocka, Wojtek Nadstawek i Roma Dadej

Wtedy gdy *Rzecz* się zaczynała, z liceum było nas pięcioro: Roma Dadej (matura 1971), Jan Grzywaczewski (1980), Wojtek Nadstawek (1973), Ryszard Orzeł i ja (obaj 1968). Naszym ojcem był Komitet Obywatelski, a matką – wiara, że z gnuśnej PRL-owskiej rzeczywistości wykreujemy normalny świat. Było to w marcu 1990 roku.

Przez pierwsze lata gazeta była żywiołem. Etykiety i księgi handlowe przyszły później. Był to czas hartowania się osobowości i ujawniania talentów dość niezwykłych. Zdarzały się też ofiary. Jedną z pierwszych byłem ja. Nie dość, że nie chciałem tu żyć

i pracować, to któregoś wieczora wdałem się w awanturę, z której nie wypłatałem się do dziś. Zrobili mnie naczelnym. Tak na kilka wydań po prostu... Autorką pomysłu była Romana, której przebiegłości nie umiałem wtedy dostrzec. Od piętnastu lat żyję więc z gazetą w związku, który jest mieszaniną uczuć wznieśliwych i depresyjnych.

Ale byli i tacy, którzy z *Rzecz* zadawali się krótko. Rychu Orzeł – prawdziwy ptak wędrowny – poszybował i ślad po nim zaginął. Pozostał tytuł. To właśnie jego propozycję wybraliśmy we wspólnym głosowaniu. Jasiu Grzywaczewski też nie splamiał się wiernością. Barwnie zapisał się Wojtek Nadstawek. Jego redakcyjne nieobecności liczyliśmy w skali miesięcy, po

których zjawiał się z uśmiechem, jakbyśmy rozstali się wczoraj. Ale nie tylko poczucie czasu miał za nic. Mój kult drobniaczki także, gdy do tekstu o powstaniu wielkopolskim przytargał rysunek przedstawiający wojów Chrobrego...

Na tle wrażliwych mężczyzn heroicznie zapisała się Roma. Gazecie zaufała tak dalece, że po moich namowach porzuciła zawód biologa. Myśl, że jedynie ona potrafiła wytrzymać ze mną przez 16 lat, jest mi jednak obca. Nasz zawodowy układ wydawcy i naczelnej opiera się na prowadzeniu ponadczasowego sporu o wszystko, który gorzej znoszę jednak ja. Romana jest kobietą odporną na stres, a nawet lubującą się w doprowadzaniu mnie do stanów wyższej mobilizacji. Pytanie, czy pokrywając się z dziejami gazety historia moich strzelistych migren znajduje źródło w tym nierównym pojedynku, jest w pełni uzasadnione.

Przez *Rzecz* przefrunęło z wdziękiem wiele postlcealistek. Fakt ten także – mimo swej dobitności – nie wywołuje we mnie poczucia winy. Iza Bartoś (1980) i Jola Nawrocka (1985) przez lata były dziennikarkami. Ta pierwsza zdobyła wiele nagród za teksty i może dlatego postanowiła odejść. Powody Joli były inne – powiedziałbym – bardziej zawilej natury. Dorota Gręda (1987) – od reklam też z pewnością wiedziała, co robi.

Na ich miejsce pojawiły się młodsze roczniki – jak sobie tłumaczę – odporniejsze na trudy zawodu... Ania Pietrzak prowadzi sekretariat, a Sebastian Pośpiech (oboje matura 1998) jest jedynym absolwentem studiów na wydziale politologii. Marcin Pawlik (1996) to nasz fotoreporter z dorobkiem, a Witek Blandzi (1997) – redaktor od sportu.

Trzeba było kolejnego zjazdu, bym doznał olśnienia, że *Rzecz* w prostej linii wywodzi się z *kottaj*. Trudno powiedzieć, w jaki sposób pobierane tu nauki zadecy-

dowały, że wielu z nas zaciągnęło się do lokalnej gazety. Choć w moim przypadku mówić można o przenikliwej antycypacji, której autorem był słynny matematyk. Profesor Zielonka, już od 1967 roku, w dedykowanych mi monologach używał określenia *pon pisorz, choroba*. A że umiałem niewiele, przemawiał do mnie często z zaangażowaniem. I to on – miłośnik nauk ścisłych – a nie polonistka czy historyk obciążył moją daleką, niewiadomą przyszłość piętnem, od którego nie udało mi się uwolnić do dziś. I które w jakiejś części rozpostarłem na innych niegdysiejszych uczniów starego liceum.

Janusz Urbaniak



Zawsze mieliśmy poczucie humoru. Jola Nawrocka, Dorota Gręda, Janusz Urbaniak i Roma Dadej

Krotoszynianie Roku z liceum rodem



Basia Sowińska, laureatka z roku 1998

Od 1994 roku redakcja *Rzeczy* przyznaje tytuły *Krotoszynianina Roku*. Chcemy w ten sposób honorować ludzi żyjących inaczej i hołdujących pewnym wartościom. Czynimy to z premedytacją, bo nowe, trudne czasy niosą z sobą potrzebę wzorców. I to nie tylko tych zapisanych na kartach wielkiej historii czy sztuki, ale i tych, które towarzyszyć mają zwykłym ludziom w ich codzienności. W małych środowiskach szczególnie. Tytuły wręczamy zazwyczaj w marcu lub kwietniu, w reprezentacyjnej sali ratusza, w obecności czytelników i gości wieczoru. Odkrywamy wtedy ludzi bezinteresownych i pełnych pasji, którzy dzięki szczególnemu darowi przekazują zebranym jakieś inne spojrzenie na życie. Te wieczory śmiało można nazwać magicznymi, bo ich nastrój odbiega od codzienności zdominowanej przez pośpiech i zdawkowość. Wśród laureatów są społecznicy, opiekunowie ludzi cierpiących, politycy, ludzie kultury.

Listę laureatów można znaleźć na naszej stronie: www.rzecz.krotoszynska.pl. Z jej lektury wynika, że wielu spośród *Krotoszynian Roku* wywodzi się z *kottaj*. Potwierdza to status szkoły jako miejsca, które gromadziło indywidualności, jednostki ambitne, ludzi serca. Szkoły o szczególnej pozycji, jedyne do niedawna liceum ogólnokształcące w mieście.

Kogo wspomnieć pokrótce? Na przykład Basię Sowińską (matura 1971), zało-

życielkę Klubu Amazonki, która wiele serca i pracy wkłada w uświadczenie kobietom, jak chronić się przed rakiem. Jolę Kowalczyk (1974), opiekunkę dzieci niepełnosprawnych i działaczkę społeczną, znaną choćby z akcji *Wigilia na dworcu*. Michała Ciesielskiego (1967), od kilkunastu lat wydającego w pojedynkę periodyk *Forum Kobylańskie*. Macieja Orzechowskiego (1998), radnego miejskiego, który ma odwagę przeciwstawiać się złu, podczas gdy inni milczą.

Uroczystościom wręczania tytułów towarzyszyli zapraszani przez *Rzecz* luminaarze nauki i sztuki. Gościliśmy m. in. prof. Miodka, Krzysztofa Zanussiego, Joannę Szczepkowską, Jacka Żakowskiego, ks. prof. Tischnera. Słowa tego ostatniego mogą być ponadczasowym komentarzem zjawiska, jakim w ciągu kilkunastu lat stało się wybieranie *Krotoszynianina Roku*. Ksiądz Tischner wypowiedział je w 1997 roku. – *To, co wy robicie tutaj, to jest usuwanie krzywych zwierciadeł. Ile krzywych zwierciadeł jest między człowiekiem a człowiekiem, na przykład w polityce... A tutaj... myślę, że dzisiejszy dzień można zamknąć refleksją: Rozbiliście jedno krzywe zwierciadło więcej, może nawet więcej niż jedno. A kiedy rozbija się krzywe zwierciadło, ludzie patrzą sobie w oczy prosto, bez tych fałszywych odbić. I wtedy droga od człowieka do człowieka jest otwarta...*

(Jur)

PLEBISCYT RAZ NA 100 LAT!

W 2001 roku *Rzecz* zorganizowała plebiscyt na *Krotoszynianina XX wieku*. Zdawaliśmy sobie sprawę z subiektywności ludzkich wyborów i z tego, że uprzywilejowani zostaną kandydaci z ostatnich dekad stulecia. Ale podjęliśmy wyzwanie wierząc, że czytelniczne głosowanie i tak jest formą najlepszą. Mogliśmy powołać kapitułę, ale wówczas – naszym zdaniem – podejrzenie o brak stronnictwość byłoby jednak większe.

Krotoszynianinem XX wieku został dr Władysław Bolewski, absolwent naszej szkoły z roku 1898. Gorący patriota, lekarz z powołania, społecznik, który przez życie szedł dobrze czyniąc. Na trzeciej pozycji w plebiscycie uplasował się prof. Hieronim Ławniczak, nie tylko absolwent z 1939 roku, ale także późniejszy licealny polonista i regionalista. W dziesiątkę znaleźli się i inni absolwenci *kottaj*: biskup Michał Kozal, prof. Jan Duczmał czy lekarz Bogdan Kolasiński. Pełną listę opublikowaliśmy na stronie internetowej *Rzeczy*.

(u)

Każda z nas młodziutka, każdy z nas chłopaczek



Dziś stuknęło naszej szkole 150 lat, ale każda z nas młodziutka, każdy z nas chłopaczek – słowa te zaczerpnięte są z jednej z piosenek, która towarzyszyła uczestnikom zjazdu koleżeńskiego w LO podczas niezapomnianego ogniska w czerwcu 1986 roku.



Wieczór w przyjacielskim kręgu wspominają do dziś

Przywołując pamięć prof. Hieronima Ławniczaka, wieloletniego pedagoga szkoły im. H. Kółtąja, mówiąc o nim jako o wyjątkowej osobowości krotoszyńskiej Alma Mater, warto pamiętać także o owym ognisku.

Zjazd kółtąjowców stanowił nie tylko spotkanie ze szkołą, ale także i z historią Krotoszyna, bo przecież prof. Ławniczak był nie tylko znakomitym polonistą, łacinnikiem, ale przede wszystkim – regionalistą, miłośnikiem i popularyzatorem historii i kultury Ziemi Krotoszyńskiej.

Dla mnie był najpierw nauczycielem, wychowawcą, a później wprowadzał w arkana muzealnictwa. Zawsze mawiał: *Trzeba zarazić się bakcylem regionalizmu*. Był

moim mistrzem i pozostaje nim do dziś, a swoją charyzmę pokazał także podczas niezapomnianego ogniska.

Spotkali się więc kółtąjowcy, którzy maturę zdawali w latach 20., także ci, którzy swój egzamin dojrzałości przeżyli w pamiętnym roku 1939 (do nich właśnie należał prof. Ławniczak), i następne pokolenia, a wszystkich połączyła pieśń i poezja patriotyczna. Odezwiał się dawny duch humanistyczny szkoły, bowiem zawsze kładziono w niej nacisk na poznawanie literatury i kultury klasycznej. Z łatwością zatem wszyscy odnajdywali wspólne wątki i jednoczyli się przy ognisku, tworząc wielką krotoszyńską rodzinę. Spotkaniu towarzyszył humor, przeplatany ciekawostkami z życia szkoły.

Dzięki swej wieloletniej pracy pedagogicznej profesor potrafił dotrzeć słowem do każdego pokolenia. Bo niezależnie od wieku, kiedy człowiek kształtuje swój świat wartości, odnosi się do uniwersalizmu, a jego cechy może odnaleźć w osobie prof. Ławniczaka. A są to: pracowitość, sumienność, odpowiedzialność, honorowość, kultura słowa, jak również renesansowość myśli, która każe podejść do każdej sytuacji ze stoicyzmem, rozważą, ale i stanowczością. Harcerskie wychowanie i zasady towarzyszyły mu przez całe życie. Wpajał je i przekazywał tym wszystkim uczniom, dla których był nauczycielem i mistrzem.

Ognisko to jedno z licznych przygotowywanych przez profesora spotkań krotoszyń-

szynian. Miejscom wielu z nich było przez ponad 20 lat Muzeum Regionalne (wówczas jeszcze pod patronatem PTTK). Profesor pełnił też rolę znakomitego popularyzatora kultury ludowej. W zespole pieśni i tańca uczył kilka pokoleń kółtąjowców. Pamiętamy go jako reżysera, dyrygenta, twórcę uroczystości szkolnych i miejskich.

Wszystkie swe umiejętności w sposób mistrzowski ukazał na ognisku podczas zjazdu w 1986 roku. Ognisku, które miało charakter niepowtarzalny, symboliczny. Przenikał przez nie patriotyzm i marzenie o wolnej i niepodległej Polsce, które spełniło się kilka lat później. Przełomu niepodległościowego profesor nie doczekał, zmarł nagle wiosną 1987 r.

Tegoroczny zjazd będzie zapewne inny. W starannie i pięknie odnowionym gmachu szkoły spotkają się kolejne pokolenia absolwentów.

Mam jednak nadzieję, że duch profesora będzie nam towarzyszył, jak niezapomniane słowa *Walczyka krotoszyńskiego*, do którego słowa i muzykę napisał właśnie on:

Tysiące jest na świecie miast, nad brzegiem mórz, wśród leśnych wzgórz, żadnego z nich nie kochasz tak, jak własny dom z rodzinnych stron. Krotoszyn, miasteczko nasze kochane, kraj sielskich, anielskich lat. Jak dobrze Cię wspominamy, jak dobrze jest tu nam.

Lucja Długiewicz-Paszek
(matura 1977)

Na Falach Dunaju do matury

Grywali na szkolnych akademiach, w zakładach pracy, poborze do wojska, junackim obozie i u zakonnic. *Międzynarodówkę*, ale i walce, tanga, fokstrotty.

W 1949 roku znani krotoszyńscy profesjonaliści – Czesław Maryniak, a potem Franciszek Wasielewski próbowali powołać w szkole zespół muzyczny. Zbyt jednak wygórowane wymagania postawili nam – pasjonatom.

Gdy pieczę nad orkiestrą objął prof. Józef Mizera, zaczęły się próby dwa razy w tygodniu. Najpierw indywidualne ćwiczenia w klasach, a po godzinie – zespołowe w auli. I tak przez cały rok szkolny.

Do o rok starszych orkiestrantów: Henryka Maćkowiaka (późniejszy rektor Szkoły Muzycznej w Zielonej Górze) – pianino, Jurka Maćkowiaka (prawnik) – akordeon, Mariana Barteckiego (ppor. WP) – perkusja, Jasia Urbaniaka (ks. kanonik) – skrzypce, dokooptowano z naszego rocznika Irmę Pflantz (lekarz) – pianino, Genia Kaczmarek (lekarz) – skrzypce, Jurka Skrzypczaka (były dyr. Szkoły Muzycznej w Krotoszynie) – akordeon i niżej podpisanego (nauczyciel) – skrzypce. Z młodszych doszli potem Stasiu Kraska (ks. kanonik) – skrzypce i Jurek Brodala (inżynier) – skrzypce.

Grywaliśmy na wszystkich szkolnych akademiach, w różnych zakładach pracy, spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach,

kilka razy na zabawach oraz na poborze do wojska w domu kultury. Nasz podstawowy repertuar to hymn Polski i hymn najbliższych sąsiadów, *Międzynarodówka*, *Na przód młodzieży świata*. Kameralny fokstrot *Czerwone cegły* był przedsmakiem jazzu. Iluż to słuchaczy podskakiwało i śpiewało: *Tysiąc słoni nogą tupie, hipopotam też tam na czymś gra*. A tango *Zegar*, polonez *Pożegnanie Ojczyzny*, walc *Francois*, *Fale Dunaju* niejednego romantyka wzruszały.

Po akademii ku jakiejś czci w Borku sala chciała się bawić. Profesor Mizera zezwolił na dwie godziny. Co to był za ubaw! Rozchochoceni i już nieco *podnieceni* słuchacze przychodzili do orkiestry, zamawiali melodie, a do kieszeni wypychali nam *drobne datki*. Na szczęście solówkami na akordeonie ratował nas Jurek Skrzypczak.

Gorsze były powroty z wyjazdów (dojazdy zresztą też), bo ówczesne autobusy z planekami zamiast dachów i czasem ruchomymi ławkami do wygodnych nie należały.

Staliśmy się ważni nie tylko dla szkoły poprzez udział w obozie szkoleniowym *Służby Polsce* w Lesznie. Dwa tygodnie w czasie wakacji umilaliśmy pobyt juna-

kom ze szkół z całego kraju. Do dzisiaj pamiętam, że był z nami bratanek prezydenta Bierury z Lublina. Na zakończenie otrzymaliśmy awanse na starszych junaków i w szkole stanowiliśmy potem kadrę pomocniczą na lekcjach przysposobienia wojskowego.

Graliśmy również w *konspiracji*. Na przykład siostry zakonne zaprosiły nas na jasełka do salki parafialnej przy kościele farnym. Tu repertuar się zmienił, bo zaczęliśmy od *Na bal się zeszły laleczki male*, kończąc na kolędach. Wdzięczne siostry wręczyły nam małe honorarium. Dobrze, że się nie wydało, bo chyba dyrektor Graja wylałby nas z budy.

Z orkiestrą związany był kwartet wokalny prowadzony przez Jurka Skrzypczaka: Wacek Wisła, Geniu Kaczmarek, Stefan Szkułdapski i niżej podpisany. Kto jeszcze pamięta nasze wykonania piosenek *Co za szum, co za huk nad Berlinem*, *Kwitnie już czerwcha* lub autorskiej junackiej piosenki Jurka *Gdy jedziemy na wakacje*?

Z kwartetem występowaliśmy kilka razy w kinie przed seansami, bo wtedy ktoś wygłaszał kilkuminutowy program propagandowy, a my wykonywaliśmy dwie piosenki. Za to byliśmy darmowymi gapiami.

Oczywiście, obo-
w i a z k o w o
wystąpiliśmy
na naszej
studniówce –
w programie
przepłatanym
poezją. To był
warunek po-
stawiony nam
przez dyrek-
tora, a stud-
niówka skoń-
czyła się już
o 22.00.

Nauka do-
biegała końca,
ale nasze *Fale
Dunaju* jesz-
cze przez kil-
ka lat płynęły
przez szkołę.
Szkoda, że
w końcu orkiestra
się rozleciała.

Stanisław
Plotkowski
(matura 1952)



Autor (po prawej) z kolegą na obozie junackim

Piło się, jadło, całowało...



Przygotowania do zjazdu w 1996 r. Kaziu Marszałek, Stasiu Patalas i Wiesia Łęcka

Krotoszyński stomatolog Stanisław Patalas maczał palce, i to z reguły bardzo głęboko, w każdym z powojennych zjazdów koleżeńskich w naszej szkole. Ktoś mógłby powiedzieć: Ot, rutyniarz. Ale byłby to ktoś, kto zupełnie nie zna Staszka, jego wielkiego serca i niezmierzonej koleżeńkości.

Staszek Patalas chodził do *Kollataja* w latach 1945 – 1951, najpierw zaliczając czteroletnie gimnazjum, później dwuletnie liceum. Zaczął jako trzynastolatek, bez podkładu w postaci szkoły podstawowej, bo trudno nią nazwać dwie godziny dziennie w placówce okupanta. – *Polskie dzieci uczono tylko podstaw rachunków i niemieckiego, a często po prostu chodziliśmy zbierać owoce dla Niemców* – wspomina. Rolę prawdziwych edukatorów pełnili rodzice i bracia.

Powojenne liceum pozostało dla niego na zawsze szkołą wielkich nauczycielskich autorytetów i wielbionego przez młodzież dyrektora Władysława Krzaka. Sprawy uboczne, jak dla przykładu pozalekcyjne zajęcia ideologiczne, traktowane były z dystansem i raczej bawily. Kiedyś zadano uczniom pisemne przedstawienie życia wodza ZSRR. Wiedzę mieli zaczerpnąć z książki *Krótki życiorys Stalina*. Liczyła tylko 300 stron...

Ubożnymi sprawami nie dało się za

to nazwać pozalekcyjnych zajęć przedmiotowych, artystycznych, sportowych. Były niemniej ważne od lekcji, ciekawe.

Po maturze ogólniakowej Staszek i jego koledzy musieli zdać *pedagogiczną*, aby z nakazem pracy nieść na wieś kaganek oświaty. Tak S. Patalas spędził rok w Wielichowie koło Kościana. Stamtąd trafił na dwa lata do wojska, po którym rozpoczął studia medyczne we Wrocławiu. Jako ukończony stomatolog wrócił do rodzinnego miasta w 1959 r., na krót-

ko przed zjazdem absolwentów swojej szkoły. Zjazdem przyspieszonym – miał być dwa lata później, w bardziej okrągłą rocznicę istnienia placówki, ale wszystkim zależało, aby mógł w nim uczestniczyć mocno już sędziwy i schorowany dr Władysław Bolewski.

Staszek z entuzjazmem wziął na siebie rolę *chłopca na posyłki* komitetu zjazdowego. Pomagał, na ile potrafił.

Szefem grupy organizatorów był Antoni Heinsch, lekarz weterynarii. Jego zastępcą – producent świec Jan Urbaniak. Nie było mowy o przedzjazdowych spotkaniach na terenie szkoły, dlatego nieoficjalną siedzibą komitetu stało się biuro J. Urbaniaka przy ul. Sienkiewicza.

Zjazd zaplanowano na jeden dzień, sobotę. Tymczasem absolwenci już w piątek gremialnie przybyli z różnych stron Polski wypełniając sobą i fantastyczną – jak wspomina Patalas – atmosferą restaurację *Pod Białym Orłem*. – *Piło się, jadło, całowało, a i orkiestra się znalazła. Bawił się też z nami cały komitet organizacyjny*. To wtedy Staszek postanowił: *Jak doczekam następnego zjazdu, to on się rozpocznie w piątek* Danej samemu sobie obietnicy dotrzymał w 1986 r., jako zastępca innego Staszka – Kaja, szefa komitetu organizacyjnego zjazdu na 150-lecie szkoły.

A wtedy, w 1959, w sobotę po Mszy św. uczestnicy spotkania przemaszerowali do szkoły. Podczas akademii doktor Bolewski odsłonił ufundowane przez absolwentów popiersie jej patrona.

Do następnego zjazdu minąć musiało aż 27 lat. Jego pomysłodawcą był dyrektor LO, Stefan Konieczny. – *Wtedy jeszcze na wszystko patrzyli ci z komendy na*

ulicy Zdunowskiej, nie było łatwo – opowiada S. Patalas.

Komitet bez problemu dał się przekonać do piątku jako pierwszego dnia koleżeńckiego spotkania. – *Pomyśleliśmy o bufecikach, grochówce i poplce, ale przede wszystkim o tym, że bardzo by się przydał element skautowski, na przykład ognisko. Wszyscy wiedzieli, że nikt tak go nie poprowadzi, jak zrobiłby to profesor Hieronim Ławniczak. Staszekowi powierzono misję przekonania nauczyciela. – Najpierw profesor nie chciał o niczym słyszeć. Prosiłem, błagałem. Uciekłem się nawet do małego szantażu, że nie ruszę się z domu państwa Ławniczaków, póki nie dostanę zgody. Małżonka profesora napomknęła coś o jego problemach ze zdrowiem, ale i na to miałem odpowiedź, że na zjeździe będzie cała armia lekarzy. Państwo Ławniczakowie zaczęli się śmiać. Umówiliśmy się na odpowiedź w następnym dniu. Ośmielony, zaproponowałem jeszcze jedno – by profesor przygotował chór na odprawianą dla uczestników zjazdu *Mszę świętą*.*

Prof. Ławniczak zatelefonował następnego dnia, wyrażając zgodę. Brzemienne okazała się w skutkach, bo chyba żaden z uczestników tamtego ogniska nigdy go nie zapomni (polecamy tekst Łucji Długiewicz-Paszek na stronie 5).

Dziesięć lat później rolę przewodniczącego komitetu organizacyjnego zjazdu w LO powierzono właśnie Staszekowi Patalasowi. Teraz, przed 170-leciem szkoły, został szefem biura organizacyjnego.

– *Co zjazd, to jest łatwiej* – podsumowuje. Nietrudno tę opinię zrozumieć. Bo po pierwsze: doświadczenie, a po drugie: całkiem inne czasy. **Romana Hyszko**

Wielki filozof spod wielkiego nieba

Jeden z najwybitniejszych polskich filozofów, profesor Władysław Stróżewski, jest absolwentem naszej szkoły dopiero od poprzedniego zjazdu. Dodać trzeba: absolwentem honorowym. Na mocy specjalnej uchwały rady pedagogicznej – swoistego zadośćuczynienia za to, co uczyniła jej poprzedniczka z czasów stalinowskich, wyrzucając z liceum kilkunastoletniego Władzia i trzech innych uczniów.

Powód tamtej decyzji był absurdalny – domalowanie wąsów ówczesnemu wodzowi narodu na portrecie w propagandowej gazecie.

Władysław Stróżewski szkołę średnią ukończył i maturę zdał w Koźminie. Tam spotkał wybitnego pedagoga Jerzego Klingera, któremu, co często przypomina, zawdzięcza rozwój swych zainteresowań filozoficznych. O koźmińskim nauczycielu jako o mistrzu wspominał także, kiedy 27 czerwca 2003 r. odbierał doktorat honoris causa najstarszej polskiej uczelni, Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie pracuje od blisko 50 lat (doktorat z filozofii obronił na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim).

Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego, jednomyślnie nadając mu najważniejszą uczelnianą godność, wymienił w uzasadnieniu liczne zasługi naszego krajana. Przede wszystkim – ogromny dorobek naukowy, pozwalający uznać Wła-

dysława Stróżewskiego za jednego z najwybitniejszych polskich filozofów. Senat docenił również piękną literacką formę książek profesora, dzięki której, choć odznaczają się naukową precyzją, mogły zainteresować szerokie kręgi czytelników. Podkreślił odwagę i bezkompromisowość, przejawianą przez profesora w czasach dla kraju trudnych, zawsze w obronie najważniejszych dlań wartości – prawdy i szacunku dla ludzkiej godności, zawsze bez względu na konsekwencje takiej postawy.

Poprzez honorowy, 330 w wielowiekowych dziejach uczelni doktorat, wyrażono też uznanie dla wielkiej pracy profesora na rzecz UJ i dla osiągnięć pedagogicznych. Jego wykłady i seminaria wielu studentów do dziś uważa za najważniejsze zajęcia, w jakich uczestniczyli w czasie swoich studiów.

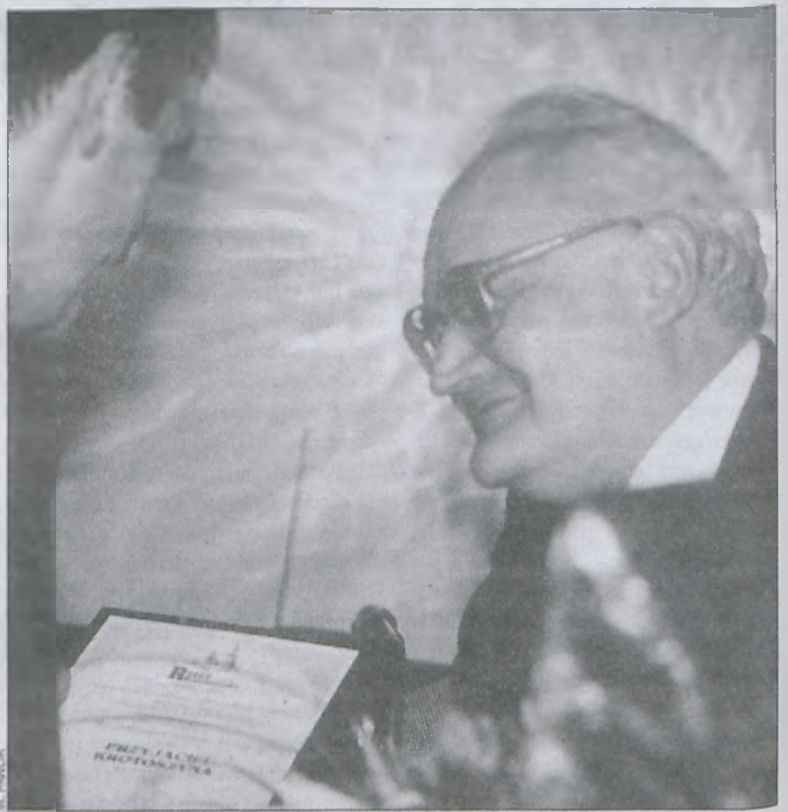
Profesor kieruje Zakładem Ontologii Instytutu Filozofii UJ, przewodniczy

Polskiemu Towarzystwu Filozoficznemu, jest redaktorem naczelnym prestiżowego *Kwartalnika Filozoficznego*, autorem ponad dwustu rozpraw naukowych i kilku cenionych książek. Należał do grona naukowców każdego lata zapraszanych przez Jana Pawła II na seminarium do Castel Gandolfo.

Krotoszyn pozostał dla niego miastem bardzo ważnym. Odwiedza je często, obserwuje wnikliwie zauważając i komentując wszelkie zmiany na lepsze czy gorsze. W 1997 r. nasza redakcyjna kapituła obdarzyła go tytułem *Przyjaciela Krotoszyna*.

Gdy z ks. prof. Tischnerem podążali na naszą uroczystość i byli już blisko celu, ks. Tischner rozejrzał się i zauważył: *Ale tu u was, Władziu, płasko. Nasz kraj* odpisał: *Za to jakie niebo mamy wielkie!*

Prawda! Wielkie to nasze krotoszyńskie niebo, pod którym urodził się i wy-



Rok 1997. Profesor odbiera dyplom Przyjaciela Krotoszyna

chował Władysław Stróżewski, nazywany w Krakowie filozofem dobra i piękna, tak opisujący drogi człowieczego wyzwolenia: *W stosunku do Absolutu –*

bezwzględne, a zarazem pełne ufności poddanie. W stosunku do drugiego człowieka – miłość. W stosunku do rzeczy – rozsądny dystans. **(er)**

Pilnowanie własnej prawdy



Bernard Nowak na spotkaniu z krotoszyńskimi w Muzeum Regionalnym im. H. Ławniczaka

Pisanie to – niekiedy rozpaczliwa – próba porządkowania świata. Pilnujcie własnej prawdy, bo w każdym człowieku mieści się cały świat, a wasza prawda jest jedyna, wyjątkowa, niepowtarzalna – powiedział podczas spotkania autorskiego z uczniami liceum, którego jest absolwentem.

Do własnej prawdy dochodził długo. Nie przypuszczał, że zostanie wydawcą i pisarzem...

Urodził się na Pomorzu, w Kwidzynie, 3 listopada 1950 r. Dzieciństwo spędził w Malborku. Bernard Nowak był drugim z czworga rodzeństwa. – *W tamtym czasie sprawą męskiego honoru było utrzymanie rodziny. „Co, myślisz, że mnie nie stać, żeby kobieta nie chodziła do roboty?” – przechwalano się na spotkaniach przy „małym jasnym”* – opowiada. Toteż mama Bernarda prowadziła dom i wychowywała dzieci, a ojciec pracował zawodowo. W miejscu wyposażonym w czerwony pojazd z syreną, szczególnym, bliskim wszystkim małym chłopcom, którzy gremialnie planują przyszłe życie w roli strażaków.

Gdy ojciec umarł, Bernard był pięcioletni. Po sześciu latach razem z matką i rodzeństwem wrócił w rodzinne strony Bernarda seniora, do podkobylińskich Smolic.

Naturalną kolejną rzeczą jego szkoła średnia została krotoszyńskie LO. Po maturze rozważał zdawanie na studia historyczne lub prawnicze. Ostatecznie zdecydowały finanse. Poszedł do krótszego Studium Nauczycielskiego w Kaliszu. Wytrzymał niedługo, na co – jak twierdzi – wyłączny wpływ miała *mądrość* pewnego kapitana ze studium wojskowego. – *Święk przynim to arcygeniusz – śmieje się dziś pisarz. Z czegoś trzeba było żyć, toteż przez pół roku pracował w PGR Lagiew-*

niki jako... kierownik tantejszej mieszalni pasz.

Wojsko jednak, choć już nie w osobie kapitana, czekało, toteż Bernard zaczął szukać informacji o studiach. – *Przypadkowo natrafiłem gdzieś na informację o KU-L-u. Trochę sobie tę uczelnię wyobrażałem jak jakąś parafialną szkółkę. Ale miała być lepsza niż wojsko. Postanowiłem pojechać na egzamin.*

I zaczął się ciąg zaskoczeń. Po pierwsze: o jeden indeks na polonistycę walczyło czterech kandydatów. Bernard dostał się bez problemu, w dodatku zajmując drugą pozycję na liście przyjętych. – *Wtedy zrozumiałem, jak dobrą szkołą był krotoszyński ogólniak. Na pierwszym roku okazało się, że większość rzeczy, których się uczyliśmy, to dla mnie prastota. Miał więc dużo wolnego czasu. Spoczył w sieniach zasiedlonej z uczelnią biblioteki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, pochłaniając niemal całą dostępną wówczas literaturę amerykańską, francuską, niemiecką, włoską, hiszpańską, rosyjską, austriacką.*

Na krótko zamienił KUL na inne uczelnie – krakowską i warszawską. Ostatecznie w 1973 r. wrócił do Lublina i zabrał się poważnie za pisanie pracy magisterskiej o wątkach faustowskich w *Dzienniku* Witolda Gombrowicza. Ukończył ją, ale z obrony magisterium zrezygnował.

W roku 1980 po raz pierwszy wyjechał na Zachód, do Lyonu. Drugą podróż do tego miasta odbył po roku. Za granicą zaczął

czytać publikacje paryskiej *Kultury*, a niedługo potem nawiązał kontakt ze skupionym wokół niej emigracyjnym środowiskiem. Gdy kończyła się wiza, po prostu napisał do Mirosława Chojeckiego, a ten zaufał nieznanemu osobie, pomógł.

W latach 1982 – 1989 był w kraju drukarzem podziemnych wydawnictw. Swą pierwszą powieść, *Cztery dni Łazarza*, napisał w 1984 r., przemycił za granicę. Paryska *Kultura* wydała ją dopiero w 1990 r., kiedy w kraju nastąpiła era budowania demokracji. Może dlatego, w natłoku wydarzeń, książka przeszła słabo zauważona przez krytykę. Ale to już był czas, kiedy Bernard pisał sporo, głównie publicystykę.

Wcześniej, w 1988 r., razem z kolegą z podziemia założył wydawnictwo *Test*. Od dawna prowadzi je samodzielnie. Pierwszymi wydanymi tytułami były *Haiiba domowa* Jacka Trznadla i *Barbarzyńca w ogrodzie* Zbigniewa Herberta. Dziś dorobek *Testu* liczy ponad 70 pozycji, między innymi drugą powieść Bernarda Nowaka, *Taniec Koperwasów* z 2003 r. Przyniosła autorowi entuzjastyczne recenzje. Posypały się prestiżowe nagrody (Nagroda Literacka im. Bolesława Prusa, Nagroda Artystyczna Miasta Lublina) i nominacje (do *Paszportów Polityki* i Nagrody im. Józefa Mackiewicza).

Najnowsza książka absolwenta LO im. H. Kółtąja, zbiór opowiadań, jeszcze pachnie świeżym drukiem. Bernard zatytułował ją *Smolice nr 83*. (er)

Wspominki intymne

Zdarza się rzadko, aby żądania młodzieży były słuszne

Prof. Anna Gutsche zwykła była dogłębnie badać uczniowską znajomość szkolnych lektur. Najbardziej zapamiętałam dwa dociekliwe pytania, oba z *Pana Tadeusza*: *Jakie były muchy na Litwie? i Ile kotletów zjadł major Phut na kolację?*

Jakkolwiek epopeję narodową przeczytałam, na żadne nie byłabym w stanie odpowiedzieć. Ocaliła mnie wcześniejsza niezła wiedza na temat innych ujętych w programie książek – prof. Gutsche uznała, że czytam, wobec czego nie trzeba mnie szczególnie sprawdzać.

Każdy niegdyś uczeń *Guci*, bo tak między sobą nazywaliśmy polonistkę, dobrze wie, że była kobietą – mówiąc po wielkopolsku – akuratną. Czyli dokładną. Żaden błąd nie uszedł jej uwadze, nie dawała spokoju, nim nie uznała, że wypłeniła go z uczniowskiej braci na wieki wieków. Słusznie gnębiła za zły styl, za łamanie zasad interpunkcji i ortografii, za wszystko, co w jej opinii kładło się cieniem na naszej polskojęzyczności. Na lekcjach pod hasłem *poprawa pracy klasowej* wszystkie grzechy i grzeszki uparcie wytykała. Każdego delikwenta z obciążonym nim sumieniem wzywała do tablicy. Uczniowie pisali upstrzone ortograficznymi pułapkami, *karne* zdania, dodatkowo wzbogacane elementami wychowawczymi, na przykład: *Zdarza się rzadko, aby żądania młodzieży były słuszne*.

Sławetne zaś, znane w tamtym okresie chyba wszystkim polskim uczniom *co po-*

eta miał na myśli, skutecznie zniechęcało nas do wgłębiania się w zawartość jakichkolwiek strof, *białych* czy rymowanych po częstochowsku.

Byliśmy w trzeciej bodaj klasie, gdy prof. Gutsche nagle zachorowała. Na zastępstwo przyszedł inny polonista, prof. Hieronim Ławniczak. Przebieg lekcji umknął pamięci – w przeciwieństwie do tematu wypracowania zadanego do domu. Temat ów stanowiło pytanie: *Czy w życiu należy się spodziewać tylko klęsk?* Profesor nie wskazał żadnego tropu, który naprowadziłby nas na jego nauczycielskie patrzeć. Nie zasugerował, co winniśmy myśleć...

Dość długo siedziałam nad dziewczęcą czystą zeszytową kartką, nim pojęłam, że tym razem, po raz pierwszy od czasu, gdy przekroczyłam progi szkoły średniej, ktoś oczekuje mojego patrzenia i mojej prawdy, choćby była ulomna, koślawia i garbata.

Do dziś nie znam gatunków litewskich much ani liczby czasowo rezydujących w pojeźmie zapewne żółądku majora Phuta kotletów, co zdaje się szczególnie negatywnego wpływu na jakość mego życia nie miało. Ale, choć teraz, z perspektywy minionych lat, zapewne zupełnie inaczej odpowiadałabym na pytanie profesora Ławniczaka, wciąż czuję wielką wdzięczność, że je postawił. Że w ogóle zostało zadane w smutnawej podówczas, tępiącej nienal każdy przejaw samodzielnego myślenia szkole.

Romana Hyszko

Pozostają we wdzięcznej pamięci

W czasie zjazdu grupa absolwentów uda się na cmentarz przy ul. Raszkowskiej, by złożyć kwiaty i zapalić znicze na grobach swoich nauczycieli. Wiązanek będzie wiele, bo i grobów przybyło. W ciągu ostatnich dziesięciu lat odeszli kolejni nasi profesorowie: Józef

Mizera (1996 r.), Anna Gutsche (1997), Franciszek Siwik (1998), Izabela Ciesielska (1998), Janina Chorażak-Lybacka (1998), Anna Jakubek (2001), ks. prefekt Tadeusz Biela (2002), Dionizy Kosiński (2003), a w 2004 r. – sekretarka Stefania Pflantz. (en)

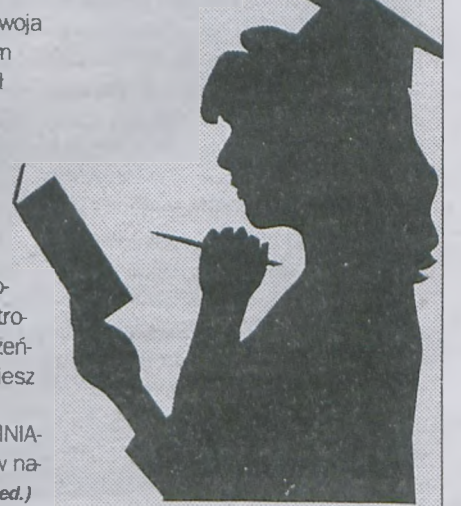
Zjazdowy plebiscyt

NIEZAPOMNIANY PROFESOR

Którego z licealnych nauczycieli Twoja pamięć postawiła na czołowym miejscu? Kto Twoim zdaniem był największą indywidualnością w profesorskim gronie? Na zjeździe masz niepowtarzalną okazję uhonorowania NIEZAPOMNIANEGO PROFESORA swoim głosem.

Jak to zrobić? Zgłoś się do stoiska *Rzeczy Krotoszyńskiej* – patrona medialnego naszego koleżeńskieggo spotkania. Tam dostaniesz kupon do wypełnienia.

Listę dziesięciu NIEZAPOMNIANYCH PROFESORÓW ogłosimy w następnym wydaniu *RK*. (red.)



Wielcy licealni sportowcy

Sport stanowił odskocznnię od zajęć lekcyjnych. W naszym liceum zawsze najbardziej liczyły się trzy dyscypliny: lekkoatletyka, siatkówka i koszykówka. Przedstawiamy uczniów, którzy w latach swojej edukacji w LO wybijali się umiejętnościami sportowymi. Więcej miejsca poświęcamy lekkoatletom, którzy w skoku wzwyż w latach 90. zdobywali laury na szczeblu województwa i kraju.

Od połowy lat 40. do końca lat 50. najbardziej liczyli się lekkoatleci. Zbigniew Naglak był świetnym sprinterem, na krótkich dystansach dobrze sobie radził też Marian Szczepaniak, Stanisław Patalas biegł na średnich – od 200 do 800 m, nieźle już Zbigniew Kozłowiec na 400 m. Liczyli się także Marian Szych i Wiesław Trzeciak. Z tej grupy Kozłowiec, Naglak i Szych skończyli AWF. W tym samym okresie uczył się znakomity siatkarz Stefan Stachelski, który na studiach występował we wrocławskim AZS i pierwszoligowym klubie *Gwardia*. Po zakończeniu kariery sportowej (miał nawet epizod w kadrze narodowej) został w nim trenerem. Wszechstronnym sportowcem był Bogdan Olszewski, a rekordzistą Polski juniorów w pływaniu na 200 m stylem klasycznym – nieźle już absolwent LO Maciej Sroczyński. Aleksander Karpiewski – siatkarz, tak jak Kazimierz Marszałek (późniejszy wuefista w liceum) występował w lidzie międzywojewódzkiej. Czołowymi koszykarzami byli Aleksander Klupś i Jerzy Zawada.

W latach 60. mocna była drużyna piłki ręcznej. Liczący się zawodnicy to: Karol Haszek, Zdzisław Matyniak, Stefan Wilczura. Startowali w spartakiadach młodzieżowych na szczeblu wojewódzkim. Solidnymi lekkoatletami i koszykarzami byli: Zenon Balanicki, Jacek Majchrzak, Krzysztof Pilawski, Eugeniusz Polszakiewicz, Zbigniew Reichert, Janusz Rybakowski, Maciej Strasburger, Stefan Włodarczyk. Znakomitym piłkarzem ręcznym Wojciech Munchwerk.

W latach 70. trzon drużyny piłki ręcznej (II m. w Kaliskiem) tworzyli: Jan Dąbrowski, Jędrzej Rak, Mariusz Smółka, Lechosław Witek. W latach 80. wśród siatkarzy wyróżniali się: Tadeusz Bartosz, Radosław Cegielski, Józef Cikowski, Mariusz Maliński, Grzegorz Nowacki. Koszykarze to: Paweł Augustyniak, Jarosław Marciniak, Andrzej Piotrowski, Ireneusz Podziemski, Grzegorz Wudarski, Paweł Zarębski, Tomasz Ziemiński. Drugie w województwie koszykarki to: Renata Frąckowiak, Anna Jańczak, Dorota Kaniewska, Mirosława Maćkowiak, Renata Marszałek, Anna Plonka, Justyna Plonka. Najlepsze w województwie siatkarki to: Kamila Biedemann, Małgorzata Klimke, Anna Machowska, Emilia Szajer, Marzena Witek. W latach 90. całą koalicję lekkoatletów tworzyli m.in.: Renata Aleksandrak, Małgorzata Bielarz, Małgorzata Jędrzejak, Katarzyna Konowalczyk, Izabela Lopaczyk, Anita Moeck, Agnieszka Maj oraz Paweł Buniowski, Sławomir Chlebowski, Dariusz Gruchot, Damian Muszyński, Maciej Orzechowski, Marek Wosiek, Roman Wosiek, Marcin Żyto. Grupie siatkarzy przewodzili: Grzegorz Wiertelwski, Piotr Janiak (także lekkoatletyka) i Jacek Mielecnek.

W drugiej połowie lat 90. kollatajowscy siatkarze mieli złotą erę. Trzykrotnie wygrali finał mistrzostw województwa kaliskiego.

Sebastian Pośpiech



Siatkarze – dwukrotni (1997 i 1998 r.) złoci medaliści województwa kaliskiego. Stoją: Aleksander Sobczyk (opiekun), Krzysztof Sobczyk, Michał Gruska, Piotr Matela, Sebastian Pośpiech i Marcin Beer. W drugim rzędzie: Michał Kaczmarek, Aleksander Łyskawa, Radosław Wita, Krzysztof Kaczmarek i Maciej Wita



Filip Nawrocki
(ur. 1979 r., matura w 1998 r.)

W skoku wzwyż odnosił wielkie sukcesy. W lipcu 1997 roku w Poznaniu został wicemistrzem Polski juniorów, na otwartym stadionie, uzyskując 2,07 m, natomiast w styczniu 1998 r. wywalczył złoty medal Halowych Mistrzostw Polski w Spale, ustanawiając swój rekord życiowy na 2,14 m.

Karierę lekkoatletyczną rozpoczął pod okiem Aleksandra Sobczyka, nauczyciela wychowania fizycznego w LO. Jesienią 1994 r. rozpoczął treningi specjalistyczne. Dzięki swojej skrupulatności i pracowitości robił duże postępy. W tym czasie trenował i jednocześnie rywalizował w duchu fair play z drugim utalentowanym skoczkiem z rocznika 1979 – Pawłem Gulczem. W maju 1996 r. obaj zdominowali mistrzostwa szkół ponadpodstawowych województwa kaliskiego – Paweł je wygrał (2,05 m), a Filip był drugi (1,95 m).

Katarzyna Sajur
(ur. 1982 r., matura 2001)

Utalentowana lekkoatletka, odnosiła sukcesy w skoku wzwyż. Według wuefistów bardzo przykładała się do treningów – ciągle było ją widać na stadionie.

W maju 1998 r. zajęła pierwsze miejsce w indywidualnych mistrzostwach województwa kaliskiego, rok później w Poznaniu została mistrzynią szkół średnich już na szczeblu Wielkopolski. W styczniu 1999 r. w Halowych Mistrzostwach Polski Juniorów w Spale zajęła piątą lokatę.

Start w Mistrzostwach Polski Juniorów w Bydgoszczy, rozegranych w sierpniu 2000 r., zakończyła na piątym miejscu. Siódmą pozycję, tym razem w siedmioboju lekkoatletycznym, wywalczyła w Mistrzostwach Polski Juniorów w Zielonej Górze, które odbyły się wkrótce potem.

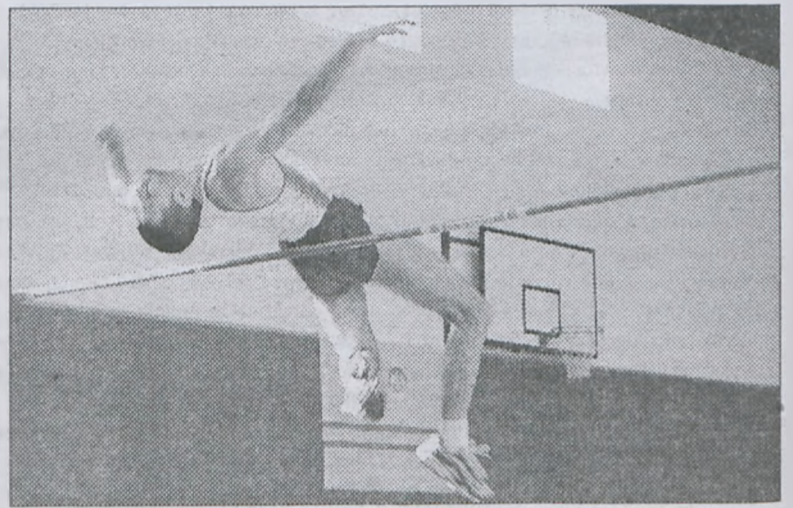


Paweł Gulcz
(ur. 1979 r., uczeń LO: 1994-1996)

Pierwsze kroki na rozbiegu dla skoczka wzwyż stawiał w 1994 r. Przez dwa lata trenował wspólnie z Filipem Na-

wrockim. Jego pierwszy trener A. Sobczyk podkreśla, że miał przyrodzoną łatwość pokonywania poprzeczki i dobrą technikę. Potrzebował zaledwie roku treningów, by osiągnąć rezultat 2,05 m. Tę wysokość pokonał w maju 1996 r. na mistrzostwach lekkoatletycznych LO z udziałem uczniów zaprzyjaźnionej szkoły z niemieckiego Dierdorfu. W sierpniu 1996 r., na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Bydgoszczy, skok na wysokość 2,05 m dał mu złoty medal.

Jego talent sportowy rozwijał się później w LO w Gorzowie Wlkp. Zdobywał medale akademickich mistrzostw kraju, w tym złoty, wywalczony w 2000 r. Uczestniczył w Młodzieżowych Mistrzostwach Europy w Goeteborgu i Mistrzostwach Świata Juniorów we Francji. W 2001 r., skacząc 2,22 m, zdobył srebrny medal Mistrzostw Polski Seniorów. Jego rekord życiowy wynosi 2,25 m.

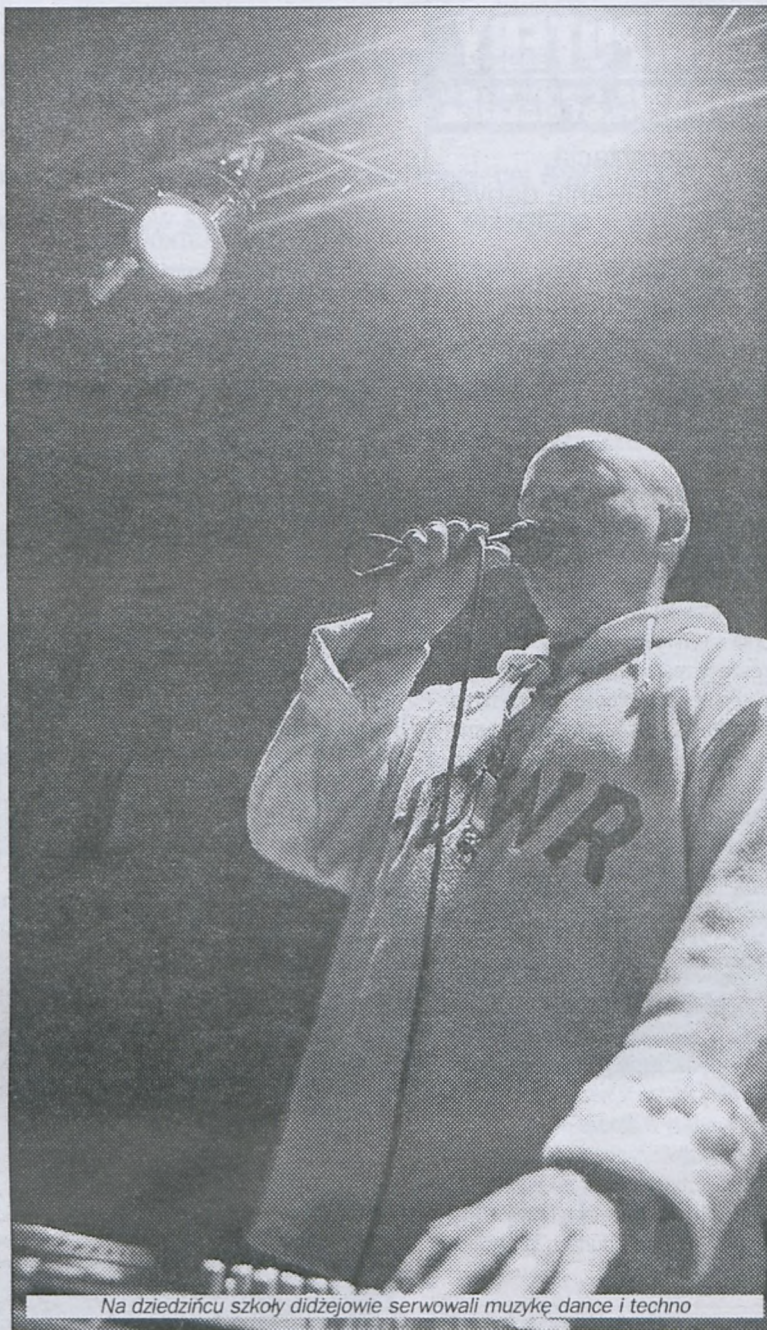


RZECZ

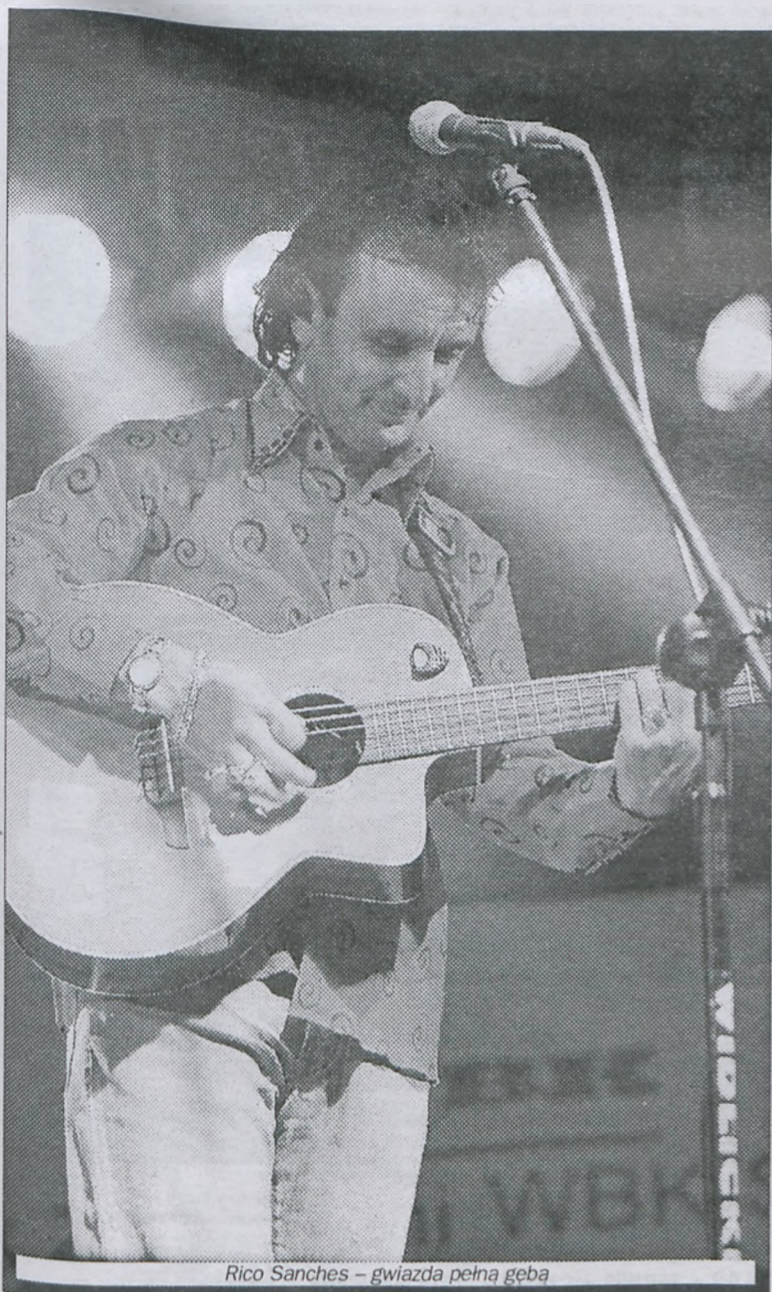


Habakuk zaprezentował reggae na wysokim poziomie

Dni Koźmina z gwiazdami



Na dziedzińcu szkoły didżejowie serwowali muzykę dance i techno



Rico Sanches – gwiazda pełna gębą



Popisy bębniarza Gipsy Kings Party były niesamowite



Zabawa trwała do późnej nocy

KOMPUTERY NAPRAWA, SPRZEDAŻ

Kasy fiskalne
Modernizacja
Odzyskiwanie danych
Usługi
Akcesoria
Oprogramowania

Tel./fax 071 384 81 73; 609 397 256; 605 351 360
www.free.pobox.pl/nuk.pl
business.piotr@wp.pl; pawel.szczepanek@neostrada.pl

INFORMACJA

Burmistrz Gminy i Miasta Zduny informuje, że w siedzibie Urzędu ul. Rynek 2 na okres 21 dni licząc od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia wywieszony został wykaz przeznaczony do sprzedaży w drodze bezprzetargowej nieruchomości oznaczonej numerem ewidencyjnym 350/2 o powierzchni 0,0092 ha, położonej na terenie wsi Perzycze.

INFORMACJA

Burmistrz Gminy i Miasta Zduny informuje, że w siedzibie Urzędu ul. Rynek 2 na okres 21 dni licząc od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia wywieszony został wykaz przeznaczony do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości oznaczonej numerem ewidencyjnym 2226/5 o powierzchni 0,1662 ha, położonej w Zdunach przy ulicy Masłowskiego.

GAZOTECHNIKA sprzedaż i serwis

- * Piec jedno i dwufunkcyjny
- * Gazowe podgrzewacze wody (junkersy)
- * Kotły gazowe kondensacyjne
- * Zasobniki pojemnościowe gazowe 80 l, 100 l

termet ARISTON

Paweł Libudzić
tel. dom 062 722 84 72, kom 604 171 031
e-mail: gazotechnika-krotoszyn@tlen.pl

NAJNIŻSZE CENY W OKOLICY. RATY.

SPECJALISTA DERMATOLOG

lek. med. Alfred Hess
KROTOSZYN, ul. Mickiewicza 2a
(PRZY APTECE ESKULAP)
CZWARTEK godz. 16.00-18.00
KOŹMIN, ul. Zamkowa 2
WTORKI godz. 15.00-16.00

Leczenie: trądziku, łuszczycy, grzybicy, alergii, chorób skóry, włosów i paznokci.
Usuwanie: kurczaków, brodawek, kłykców, włókniaków, naczynek, odcisków, itp.

Tel. dom. **Poznań:** (0 prefiks 61) 823 01 63
lub 0601 819 926

Doradca żywienia

TYPOWANIE METABOLICZNE

Określenie osobistego typu przemiany materii oraz dobrane indywidualnej diety, czyli ilości, rodzaju pokarmu, witamin i mikroelementów.

ANALIZA PIERWIASTKOWA WŁOSA

Ocena stanu odżywiania i przemiany mineralnej organizmu oraz przewlekłego oddziaływania metali toksycznych.

Iwona Frąckowiak
ul. Kolejowa 11, Kobylin
tel. 065 548 22 36, 0500 297 493

NZOZ LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH AS-TECH-LAB

Krotoszyn, ul. Benicka 9
(parter Biblioteki Publicznej)
Czynne: pon. - pt.,
tel. 0 696 176 735

**Badania okresowe
z możliwością pobrania
materiału do badań
oraz badania lekarskie
na terenie zakładu pracy.**



Krotoszyn, ul. Koźmińska 28
tel. 722 90 08, 0 604 539 819
od wtorku do soboty 12⁰⁰ - 23⁰⁰
niedziele i święta 16⁰⁰ - 23⁰⁰

**Realizujemy
zamówienia
z DOWOZEM
na terenie miasta
GRATIS**

Właścicielka lokalu
Emilia Chromińska
serdecznie zaprasza
smakoszy pizzy !!!

COTYGODNIOWA PORCJA INFORMACJI Z PIERWSZEJ RĘKI



*prenumerata
– tylko 1,80 zł*

Zamówienia przyjmują:
oddziały Poczty Polskiej na terenie powiatu krotoszyńskiego
oddział Ruchu SA w Ostrowie Wlkp., tel. 736 28 94.

COTYGODNIOWA PORCJA INFORMACJI Z PIERWSZEJ RĘKI

Zatrudnię
głównego
księgowego.

Staż mile widziany.

Tel. 0693 832 560.

ATIZ S.C.

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

- bez poręczycieli
- minimum formalności
- szybka wypłata (1 dzień)
- od 500 zł do 3 000 zł
- dla każdego
- możliwość rat

Krotoszyn, ul. Gamcarska 5
czynne pon.-pt. 11⁰⁰ - 17⁰⁰
tel. 722 66 66, 0608 301 885

Doktor Nauk Medycznych Andrzej Milewski

**Chirurgia ogólna,
choroby tętnic,
żył i tarczycy**

PRZYJMUJE

pon. i pt. 16.30-17.30	wtorki 17.00-18.00
Krotoszyn ul. Bolewskiego 8	Kalisz al. Wolności 8
tel. 0604 561 313	

APARATY SŁUCHOWE

- bezpłatne badania słuchu
- dopasowywanie aparatów słuchowych
- cyfrowych i analogowych
- wizyty domowe
- serwis
- baterie

**Cyfrowe aparaty BERNAFON
w supercenach!**

ul. Zdunowska 16 (pasaż) I piętro
tel. kom. 0508 072 773,
poniedziałki 15³⁰ - 18⁰⁰

NADSZEDŁ CZAS NA ZMIANY!

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE

DAVI

Spółka z o.o.
CHEMIA GOSPODARCZA I KOSMETYKI
Hurtownia Samoobsługowa
Cash & Carry

- oferujemy szeroki asortyment kosmetyków i chemii gospodarczej
- konkurencyjne ceny
- liczne promocje
- atrakcyjne ceny w często ukazujących się gazetkach promocyjnych

Promocja!
MISTRZOWSKI STRZAŁ
Możesz wygrać rabaty,
nagrody rzeczowe
oraz pralkę automatyczną

SPRAWDŹ NAS!

63-800 GOSTYŃ
Czachorowo 46
tel./fax 065 5720131

63-700 KROTOSZYN
Zamkowy folwark 11
tel./fax 062 7220226

64-100 LESZNO
Śniadeckich 40
tel./fax 065 5209825

PRZEMYŚLANE ROZWIĄZANIA

Skoda Fabia Combi
Skoda Octavia Tour Combi



Samochód w wersji kombi da Ci nowe, wielkie możliwości - a zapłacić jak za hatchback! Tylko teraz promocyjne modele Fabii Combi kupisz z upustem nawet 4300 zł, a Octavii Tour Combi z upustem sięgającym aż do 12000 zł. Ponadto Fabią możesz wyjechać z salonu już za połowę ceny. Pozostałe 50% zapłacisz dopiero za rok, bez prowizji i bez odsetek*, korzystając z Kredytu 50/50 Volkswagen Bank Polska. Dostępny także atrakcyjny leasing Volkswagen Leasing Polska. Liczba aut w promocji ograniczona. Liczba korzyści z mądrego wyboru - nieograniczona.

*RRSO z uwzględnieniem rocznego kosztu ubezpieczenia AC wynosi 5,1%. Kalkulacja dotyczy modelu Skoda Fabia Combi Classic 1.2 47kW.

Auto Perfect
63-800 Gostyń, ul. Nowe Wrota 5, tel. (0-65) 572-72-72
autoperfectgos@pro.onet.pl www.skoda-auto.pl
SALON • SERWIS • CZĘŚCI • AUTA UŻYWANE

SkodaKredyt
VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.
Mobil

Nieustający konkurs Rzeczy

Darmowe tankowanie



Właściciela tego pojazdu zapraszamy w piątek do redakcji. Jeśli pokaże egzemplarz tej gazety, odbierze kupon na bezpłatne tankowanie o wartości 50 zł. Przypominamy, że nasz grasujący po powiecie fotoreporter szuka wyłącznie samochodów z naklejkami Rzeczy umiejscowionymi na tylnej szybie. Po naklejki zapraszamy do redakcji!

(red.)

Poeta z Kołłątaja



Łukasz pisze proste wiersze rymowane

Ma osiemnaście lat. Nigdy nie interesował się poezją, mało tego – w szkole podstawowej nie znośił języka polskiego. Przed rokiem wszystko się zmieniło. Kiedy usłyszał, że Jan Paweł II nie żyje, postanowił napisać wiersz...

– Chciałem oddać mu hold, a jednocześnie nie chciałem być w tym banalny – mówi Łukasz Kulik, bo o nim mowa. Jakiś czas później postanowił sprawdzić, co na temat jego twórczości powiedzą nauczyciele. Swoją wiersz wysłał do *Cogito*, miesięcznika dla licealistów i studentów, w którym publikuje się także prace młodych poetów. Utwór poświęcony papieżowi po raz pierwszy ujrzał światło dzienne. Z każdym miesiącem szuflada Łukasza zapełniała się kolejnymi wierszami. *Inspiruje mnie... życie!* – mówi ich autor. Jak twierdzi, tworzy z potrzeby chwili. Kiedy przyjdzie natchnienie, siada i przelewa słowa na klawiaturę komputera.

Pisze wiersze rymowane. Nie potrafi pisać białych, czyli tych bez rymów: – Ale wiem, że jeśli mają to być tylko rymy dla rymów, to pisanie nie ma sensu, bo wiersz nie będzie miał żadnego przesłania – twierdzi. Łukasz dużo mówi o sprawach społecznych, uczuciach, o tym, co go niepokoi – nienawiści, złości, zazdrości. Problemy, któ-

re porusza, nie zawsze dotyczą jego życia, czasem inspirują go wydarzenia znane jedynie ze słyszenia.

Prace krotoszyńszczyzny bywały już zauważane, Łukasz zdobył wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie *Ja, obywatel Unii Europejskiej*, turnieju poświęconym twórczości Hugona Kołłątaja, w którym brali udział uczniowie wszystkich szkół w Polsce noszących takie imię, oraz konkursie gazetki szkolnych dotyczącym słów Jana Pawła II: *Każdy z was ma swoje Westerplatte*.

Łukasz Kulik zapewnia, że nie nie jest w stanie zniechęcić go do tworzenia poezji. Plany na przyszłość wiąże ze studiami polonistycznymi. – Jestem uczniem przeciętnym, a do tego nie jestem w klasie o profilu humanistycznym, mimo tego mam nadzieję, że uda mi się zrealizować moje plany – mówi uczeń II klasy Liceum Ogólnokształcącego im. H. Kołłątaja w Krotoszynie.

(dągy)

My

Nie pasujemy do świata tego
Tak bardzo od nas innego
W którym ludzie zamiast kochać zabijają
I wrogami dla siebie się stają
Próbujemy dobrze żyć
Dzielić się czymś z innymi i sobą być
Często nam się to nie udaje
Dlatego człowiek słabym się staje
Łatwo jest dawać życiowe wskazówki
Trudniej zapłakać nad sobą do poduszki
Przyznać się do błędnego myślenia
I zrobić rachunek sumienia

Kocham

Kocham, kocham a do poduszki codziennie szlocham
Te puste słowa mało oznaczają
Jeśli ludzie z rutyny i przyzwyczajenia je wymawiają
Można przecież kochać po cichu
W starym domu na ulicy na strychu
Nie bacząc na okoliczności
Nie bójmy się nigdy prawdziwej miłości
Takiej naszej ludzkiej uczciwej skromnej wymownej i cichej
Która nikogo nie ocenia a serca czasem przemienia
To od niej zależy nasze istnienie
Każdego serca odwieczne pragnienie
By kochać i być kochanym
Przez świat i otoczenie akceptowanym

Rozśpiewana gmina

W piątek po raz dwunasty odbył się Gminny Festiwal Piosenki Dziecięcej *Biadki* 2006. W tym roku w konkursie udział wzięło 36 uczniów szkół podstawowych, przyznano 7 wyróżnień.

Każdy z uczestników miał kilka minut na zaprezentowanie przygotowanego wcześniej utworu. Festiwal przewidywał dwie kategorie wiekowe – klasy I – III oraz IV – VI. Jak się okazało, poziom umiejętności wokalnych uczestników był bardzo wyrównany.

Jury postanowiło przyznać po trzy wyróżnienia w każdej kategorii wiekowej.

Wśród najmłodszych najlepsi okazali się Marcelina Dostatnia ze Świnkowa, Weronika Morawska ze Zdun i Dawid Kuś z Rozdrażewa. Ze starszych uczestników wyróżniono Marysię Graf z Krotoszyna (SP nr 8), Jagodę Gruchalską (SP nr 1), oraz Klaudię Krzuś z Benic.

Specjalna nagroda redakcji *Informacji Regionalnych* trafiła do Weroniki Kałężnej

z Kobiema. Wszyscy uczestnicy na pamiątkę udziału w festiwalu otrzymali maskotki.

Nauczyciel Stanisław Szelagowski, pomysłodawca i organizator festiwalu zapewnia, że za rok znów będziemy mogli spotkać się na Gminnym Festiwalu Piosenki Dziecięcej w Biadkach.

(dągy)



Minuta dla fotoreporterów – tuż po zakończeniu konkursu

Proletaryat wybrał Blood Rain!



Nasi muzycy podbili Czarnków!

Zespół *Blood Rain* ma na swoim koncie kolejny sukces. Na sobotnim festiwalu *Dni Ziemi Czarnkowskiej* kapela wywalczyła I miejsce, jako najlepsza spośród 10 innych dopuszczonych do występu.

Jeszcze nie przeminął szum wokół *Blood Rain*, związany z dostaniem się kapeli do finałowej dziesiątki *Bislisty* – listy przebojów Polskiego Radia *Bis*, a już jest kolejny powód do gratulacji. Jury tegorocznego przeglądu młodych kapel w Czarnkowie k. Poznania – zespół *Proletaryat* – po wysłuchaniu zespołów: *Dying Spilit*, *Orchid*, *Inside*, *Dzikie Walenie*, *Animatism*, *Switch On*, *Bajzel Haus*, *Narbe*, *Blond Rain*, *Ostatni Rejs* postanowiło przyznać pierwszą nagrodę i Grand Prix – Złotą Czarnkowską Gitarę kapeli z Krotoszyna.

(dągy)

Donosiciel kulturalny



KINA

Przedwiośnie, Krotoszyn

Kod da Vinci, USA, thriller, 13 czerwca – godz. 18.00 i 21.00, 14 czerwca – godz. 15.30, 15 czerwca – 17.30, 20.30, bilety: 12 i 14 zł.

Hi Way, Polska, komedia, od 16 do 21 czerwca, godz. 19.00, bilety: 10 i 12 zł.

Wzgnania gejszy, USA, melodramat, od 17 do 21 czerwca, godz. 20.45, bilety: 10 i 12 zł.

DKF: *Łuk*, Korea Pd., dramat, 22 czerwca, 22 czerwca, bilety: 5 zł.



WYSTAWY

Krotoszyn

Wernisaż wystawy malarstwa Wiktora Jerzego Jędrzejaka, 16 czerwca, godz. 19.00, galeria *Refektarz*.

Wystawa pt.: *Indonezja – przyroda i ludzie*, do 30 czerwca, Muzeum Regionalne im. Hieronima Ławniczaka.

Wystawa pt.: *Dziedzictwo techniczne kaliskiego gazownictwa* (prezentacja starych urządzeń ze zbiorów krotoszyńskiej gazowni), do 25 lipca, Muzeum Regionalne im. Hieronima Ławniczaka.

Zdun

Wystawa fotografii pt. *Dziecko* – z kolekcji objazdowej galerii wielkopolskiej foto-

grafii, do 15 czerwca, Biblioteka Publiczna.



IMPRIZY

Krotoszyn

Męski wieczór, w programie projekcja filmu *Nagi Instykt 2*, wspólne oglądanie meczu Polska – Niemcy, 14 czerwca, od 18.30, kino *Przedwiośnie*, bilety: 5 zł.

Kobylin

Dni Kobyliny, do 23 do 25 czerwca (szczegóły na str. 7).

Baszków

I Powiatowa Biesiada *Rozśpiewany Senior*, 29 czerwca, godz. 15.00, Dom Pomocy Społecznej.

APTEKI

KROTOSZYN

Na zaciżu, ul. Zaciże 14 (722 80 60), do 15 czerwca, Śródmiejska, ul. Rynkowa 1 (725 44 66), od 16 do 22 czerwca.

KOBYŁIN

Pod Orłem, ul. Wolności 7 (548 24 12), 8.30 – 13.00, 14.00 – 17.00, sob. 10.00 – 13.00.

KOZMIN WLKP.

Apteka, ul. Stary Rynek 1 (721 61 32), 8.00 – 18.00, sob. 8.00 – 13.00, Zamkowa, ul. Krotoszyńska 6 (721 65 24), 8.00 – 20.00, sob. 8.00 – 13.00, Esculap, ul. Jana Pawła II 17 (721 93 82), pn. – pt. 8.00 – 18.00, sob. 8.00 – 13.00.

ORPISZEW

Przy Stawnej, ul. Stawna 1 (721 28 54), pn. – pt. 8.00 – 17.00, sob. 8.00 – 12.30.

ROZDRAŻEW

Prima, ul. Krotoszyńska 9 (722 12 94), pon. – pt. 7.30 – 16.30, sob. 8.00 – 13.00.

SULMIERZEW

Sulmierzycka, ul. Krótka 1 (722 32 24), pn. – pt. 8.00 – 18.00, sob. 11.00 – 13.00.

ZDUNY

Alifarm, Rynek 19 (721 57 28), 8.00 – 18.30, sob. 9.00 – 13.00.

HOROSKOP



BARAN (21III – 20IV)

Ciepłością i pracą ludzie się bogacą. Nie daj się zniechęceniu, jeszcze tylko parę zakrętów i wyjdiesz na prostą.



BYK (21IV – 21V)

Kończą się Twoje smutne wieczory, ale pamiętaj, że apetyt na życie wzrasta w miarę jedzenia – nie przechoduj.



BLIŹNIĘTA (22V – 21VI)

Wybiła godzina działania. Nie obawiaj się przeszkód, w każdej dziedzinie czeka Cię sukces.



RAK (22VI – 22VII)

Radość z gromadzenia przedmiotów zaczyna dominować w Twoim życiu. Warto się nad tym zastanowić.



LEW (23VII – 22VIII)

Opanował Cię niepoprawny optymizm, gdy tymczasem droga do sukcesu jest naprawdę długa. Potrzeba Ci będzie dużo cierpliwości.



PANNA (23VIII – 22IX)

Tym razem musisz okazać stanowczość. Inaczej nie ma mowy o osiągnięciu tak ważnego celu.



WAGA (23IX – 22X)

Aby uniknąć konfliktu, wybierz mniejsze zło. Tak będzie najlepiej dla wszystkich zainteresowanych.



SKORPION (23X – 22XI)

Wszystko idzie po Twojej myśli, inwestycja zaczyna procentować. Możesz pomyśleć o ostrożnym wprowadzaniu w życie następnych pomysłów.



STRZELEC (23XI – 21XII)

Nie traktuj otoczenia nazbyt serio, spróbuj spojrzeć z przymrużeniem oka.



KOZIOROŻEC (22XII – 20I)

Kłopoty zdrowotne psują Ci nieco szyki, nie będziesz mógł działać tak szybko, jakbyś chciał. Ale i tak dostrzeżono Twój wysiłek, nagroda czeka.



WODNIK (21I – 20II)

Niby wszystko gra, ale coś się sztykuje. Coś, co dotyczy Ciebie. Miej oczy szeroko otwarte.

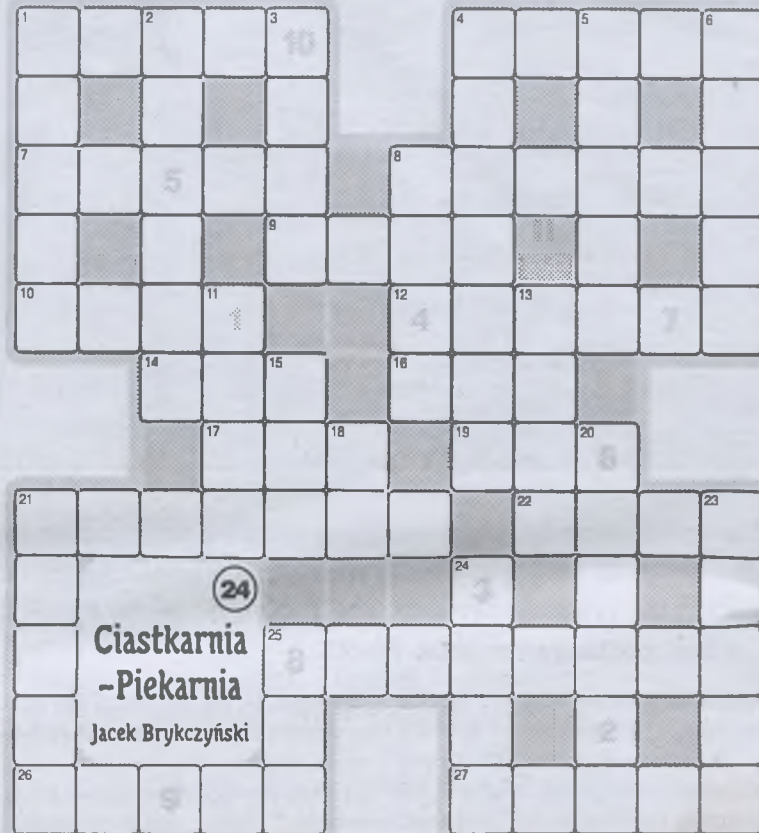


RYBY (21II – 20III)

Miałeś zdecydowanie lepsze tygodnie, ale i ten trzeba jakoś przeżyć. Więcej dystansu do świata!

KRZYŻÓWKĄ ZE SMAKIEM

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru otrzyma pani Marlena Słowińska z Krotoszyna. Dzisiejsze hasło składa się z 10 liter. Na kartki z rozwiązaniami czekamy do 19 czerwca. Do wygrania – niespodzianka.



Pozioomo

1. Olejowa w silniku
4. Kosmaty orzech
7. Heca
8. Dawniejsze działo artyleryjskie
9. Zapora
10. Twardy metal z żelaza i węgla
12. Wulkanizowany kauczuk
14. Pierwiastek promieniotwórczy
16. Łączę do blach
17. Dwie szyny i podkłady
19. UFO
21. Chodzony taniec studniówkowy
22. Ojczyzna Fidela Castro
25. Broń myśliwska
26. Król przy okrągłym stole
27. Szywna tkanina

Pionowo

1. Król Krety
2. Ryba akwariowa
3. Kamień półszlachetny
4. Długa broń palna
5. Cyrkowy rozśmieszacz
6. Model mercedesa
8. Kmpka w pacierzu
11. Najpiękniejsza pora roku
13. Pasek na czapce wojskowej
15. Sześć mafii
18. Do..... mi
20. Miasto nad Bystrycą
21. Powieść M. Grekowskiej
23. Roślina na szał
24. Bon płatniczy
25. Szwajcarski ser z dziurami

GDZIE SZUKAĆ POMOCY?

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
Ośrodek Interwencji Kryzysowej
Os. Sikorskiego 7 722 75 30,
tel. całodobowy 602 384 357
pn. – pt. 7.00 – 15.00, wt. 7.00 – 19.00
Punkt konsultacyjny
dla osób z problemem alkoholowym
ul. Mickiewicza 2 722 61 61
pn. – czw 16.00 – 20.00
Komisja ds. Rozwiązywania
Problemów Alkoholowych
Rynek Ratusz p. 4 722 74 94
Klub Abstynenta TOLERANCJA
codziennie od godz. 16.00 ul. Mickiewicza 2
Grupa Al-Anon GRACJA
grupa wsparcia dla rodzin alkoholików
wtorek godz. 18.00 ul. Mickiewicza 2
Grupa AA DĄB
poniedziałek godz. 17.00 ul. Sienkiewicza 2
Grupa AA KROTON
piątek godz. 18.00 ul. Mickiewicza 2

niedziela godz. 18.00 ul. Mickiewicza 2
Klub Amazonki dla pań po mastektomii,
każdy pierwszy czwartek miesiąca od godz.
16.00 w siedzibie Krotoszyńskiej Biblioteki
Publicznej przy ul. Benickiej 9.
Stowarzyszenie POMÓŻMY SOBIE
profilaktyka chorób nowotworowych
tel. 725 23 17 oraz 693 495 840
pn. – pt 15.00 – 18.00
Polskie Stowarzyszenie Diabetyków
problemy chorych na cukrzycę
725 79 25, 725 44 38
Stowarzyszenie
SCLEROSIS MULTIPLEX
problemy chorych na stwardnienie rozsiane
605 272 371
Stowarzyszenie na rzecz Dzieci
i Osób Niepełnosprawnych 722 57 72
i 502 219 552
Zarząd Główny Związku
Osób Niepełnosprawnych INTEGRACJA

ul. Benicka 9 502 156 871
Świetlica socjoterapeutyczna
– dla dzieci
ośrodek profilaktyki środowiskowej
zajęcia socjoterapeutyczne dla dzieci
os. Sikorskiego 7 (budynek żłobku)
725 36 95
Świetlica socjoterapeutyczna
– dla młodzieży
ul. Mickiewicza 11 pn-pt 15.00 – 18.00
Młodzieżowy Klub Środowiskowy
RIVENDELL
Os. Sikorskiego 7
(żłobek – część piwniczna) 722 75 70
pn. – pt. 17.00 – 21.00.
Stowarzyszenie na rzecz
Przeciwdziałania Uzależnieniom
i Wspierania Rozwoju
Psychicznego Dzieci i Młodzieży
SZANSA
Os. Sikorskiego 7 725 36 95

Na wesóło
z Misią i Kajtkiem

Misia: Cześć, Dzieciaki! To my – Misia i Kajtek. Będziemy się z Wami spotykać co tydzień.

Kajtek: Tak, tak, ale najpierw mamy dla Was zadanie. Spróbujcie sobie wyobrazić, jak wyglądamy i narysujcie nas.

Misia: Na Wasze rysunki będziemy czekać przez cały tydzień. Pospieszcie się! Rysunek, który nam się najbardziej spodoba, będzie odtąd zdobił

Waszą rubrykę.

Kajtek: Jeszcze jedna ważna rzecz! Najlepiej rysujcie ciemnym mazakiem, bo w tym miejscu gazety i tak nie można umieścić kolorowego rysunku.

Misia: Pamiętajcie, że będą nagrody!

Kajtek: Trzymajcie się, pozdrawiamy Was!

Krotoszyńskie firmy na starych fotografiach



Od kilku tygodni zamieszczamy archiwalne zdjęcia zakładów produkcyjnych, przedsiębiorstw państwowych i prywatnych, firm usługowych i rzemieślniczych, które mieściły się (bądź nadal istnieją) na terenie powiatu krotoszyńskiego. Dziś zdjęcie udostępnione nam przez Romana Kowalczyka, pokazujące kobiety ze Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego. Zrobiono je w 1930 r. Prosimy Państwa o nadsyłanie lub dostarczanie następnych zdjęć. Na pewno znajdą się w rodzinnych albumach lub starych dokumentach. Warto, by znów ujrzały światło dzienne. (red.)

Ożeń się z Rzeczą!

**Spędzasz wieczory samotnie przy telewizorze i czasami masz ochotę upić się lub zwa-
riować z rozpacz? Nie rób tego! Z nami znajdziesz tę jedyną, tego jedynego. Nikt ze zna-
jomych się nie dowie, że szukasz dziewczyny, chłopaka, żony lub męża.**

Osoby, które zamieszczają anons, dołącza-
ją do listu dwie skserowane strony dowo-
du osobistego, tzn. ze zdjęciem oraz imie-
niem i nazwiskiem. Prosimy też o włożenie
do listu większej, zaadresowanej do
siebie koperty, z naklejonymi znaczkami
na cięższy list (2,20 zł). Pod ogłoszeniem
konieczne jest zamieszczenie własnoręcz-
nie podpisanego zdania: *Wyrażam zgodę
na przetwarzanie moich danych osobo-
wych, zawartych w ofercie, dla celów okre-
ślonych w rubryce „Ożeń się”, zgodnie
z Ustawą o ochronie danych osobowych
z 29.08.97 r. Dz.U. nr 133 poz. 883.* Odpo-
wiedzi na każdą ofertę zbieramy i odsyła-
my pod właściwy adres.

Osoby, które chcą nawiązać kontakt
z autorem ogłoszenia, wysyłają do niego
list na adres redakcji. Na dole koperty piszą
wyraźnie **ODPOWIEDŹ NA OFERTĘ**
NR...

(red.)

OFERTY

Kawaler, 39 lat – pozna uczciwą i rozsąd-
ną panią do lat 40, może być z dzieckiem,

stan cywilny obojętny. Jestem niezależny
finansowo, mogę zmienić miejsce za-
mieszkania. Poszukuję osoby godnej za-
ufania, która ma dość samotności i chcia-
łaby zmienić swoje życie. Proszę o listy z ad-
resem. **1 – nr 15**

Rozwódka, lat 43, pragnie poznać symp-
tycznego pana do lat 50. Jestem domator-
ką, lubię spacerować, muzykę, film. Proszę
o poważne oferty. **2 – nr 15**

Sympatyczny, bez nałogów, zmotoryzo-
wany, niezależny finansowo – poszukuje
milej, niepalącej pani do lat 53. Podanie
numeru telefonu przyspieszy kontakt. **3 – nr 15**

Przystojny i spokojny 27-latek, pozna
dziewczynę w wieku 20 – 27 lat, o miłym
usposobieniu, może być z dzieckiem, Kro-
toszyn lub okolice. Tel. 0609 186 317. **18 – nr 1**

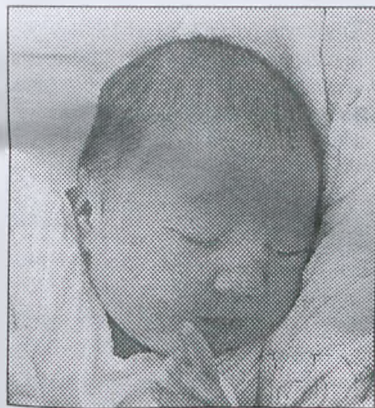
Kawaler, lat 38, przeciętny, spokojny, bez
nałogów, prowadzi średniej wielkości go-
spodarstwo rolne w pełni zmechanizowa-

ne, pozna skromną i zaradną pannę do 35
lat o miłym usposobieniu. Jeśli masz dosyć
samotności, proszę napisz. Razem sprawi-
my, że świat nabierze kolorowych barw.
Zdjęcie mile widziane. **18 – nr 2**

Poznam pannę do lat 35, szczupłą, pracu-
jącą, mającą różne zainteresowania, która
poważnie myśli o związku partnerskim
opartym na zaufaniu, szczerości, bez
kłamstw. Bardzo liczę na to, że poznam
kobietę, która poważnie myśli o założeniu
rodziny. Tel. 0695 896 035. **18 – nr 3**

30-latek bez nałogów, zmotoryzowany,
niezależny finansowo, po rozwodzie, po-
zna panią (może mieć dziecko), wiek bez
znaczenia. Mogę zmienić miejsce za-
mieszkania. Zdjęcie mile widziane, telefon
przyspieszy kontakt. Proszę o poważne
oferty. **18 – nr 4**

Dziewczyna lat 24, która potrafi kochać
i chce być kochana, pozna chłopaka do lat
30, z Krotoszyń lub okolic. Cel – tylko
i wyłącznie stały związek. Mój nr telefonu:
0607 396 879. **(1 – nr 19)**



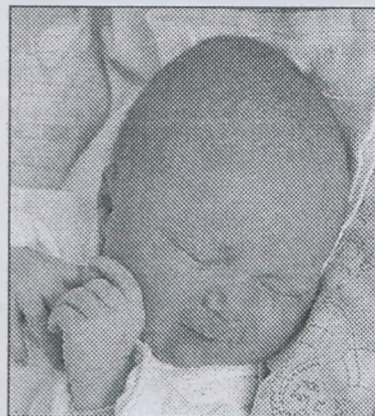
1. Marysia, córka Romany i Daniela
Antczaków z Korzkwy, ur. 2 czerwca



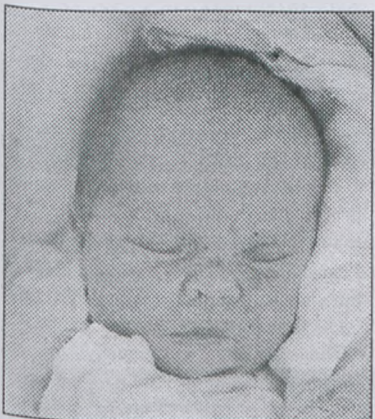
2. Syn Marioli i Roberta Galewskich
z Krotoszyń, ur. 2 czerwca



3. Amelia, córka Alicji i Bogumiła
Pruchów z Rozdrażewa, ur. 5 czerwca



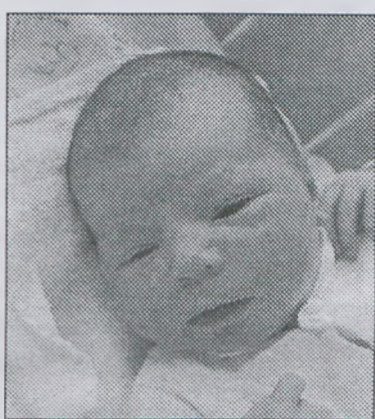
4. Karolina, córka Barbary Włodarczyk i Pawła
Mikołajczyka z Krotoszyń, ur. 7 czerwca



5. Córka Marzeny i Macieja Ratajczaków
z Krotoszyń, ur. 5 czerwca



6. Paweł, syn Anny i Romana Janiczaków
z Białek, ur. 6 czerwca



7. Filip, syn Anny Karolczak z Krotoszyń,
ur. 7 czerwca

Czułe słowa...



♥ Księdzu Rafałowi Siwkowi, panu
Bogdanowi Magasowi i wszyst-
kim uczestnikom tak dla nas waż-
nej środowiskowej uroczystości z całego
serca dziękujemy. Dziękujemy tak-
że za kwiaty i życzenia oraz wszelkie
przejawy wielkiej życzliwości,
jaką w szczególnym dla nas dniu
zostaliśmy obdarzeni.

Stefania i Henryk Jelinowscy

♥ Dyrektor Szkoły Podstawowej nr
8 w Krotoszyń składa serdeczne
podziękowania panu Romanowi
Olejnikowi i Radzie Osiedla nr
5 za zorganizowanie naszym
uczniom wycieczki do Poznania
z okazji Dnia Dziecka.

♥ Rada Osiedla nr 5 w Krotoszyń
w imieniu dzieci z SP nr 8 uczest-
niczących w wycieczce do Pozna-
nia bardzo serdecznie dziękuję za
pomoc w jej zorganizowaniu Urzę-
dowi Miejskiemu, Starostwu Po-
wiatowemu i MZK oraz Józefowi
Kujawskiemu, Sławomirowi
Szczepańskiemu, Janowi Urbania-
kowi, Juliuszowi Poczie, Barba-
rze Nadstawskiej, Maciejowi
Orzechowskiemu, Antoniemu
Korsakowi i Edwardowi Jokielow-
wi.

♥ Z okazji rocznicy ślubu kochanym
rodzicom – Jolancie i Mariuszowi
Paszkom z Wrózew dużo zdrowia
i wiele radości życzę

syn Adam

♥ Z okazji 21 rocznicy ślubu kocha-
nej żonie Jolancie dużo zdrowia,
wiele radości życzę

mąż Mariusz

♥ Dyrekcja i społeczność uczniow-
ska Specjalnego Ośrodka Szkolno-
Wychowawczego w Konarzewie

składają serdeczne podziękowania
panom Olszewskim, właścicielom
piekarni *Witek*, oraz panu Mirosła-
wowi Gawrońskiemu, właścicielowi
firmy *EM-MIR* za wsparcie im-
prezy integracyjnej zorganizowa-
nej 1 czerwca 2006 r.

♥ Na początku dorosłości niech nie
braknie Ci radości, oby wszystko
było proste i radosne jak na wios-
nę, i nie przejmuj się latami, one
leczą ponad nami, Łukaszowi

Justyna i Paweł, Marta i Marcin

♥ Najlepsze życzonka – dużo zdro-
wia i słonka, humoru dobrego, ży-
cia kolorowego i wielkich wrażeń
przy spełnianiu marzeń chrześnia-
kowi Łukaszowi Mizerze życzę

ciocia Bogusia i wujek Andrzej

Niech w imieniu Twoich dziadek przepięk-
nie śpiewa skowronki, najpiękniejsze kwia-
ty rozkwitają, wszystkie marzenia zawsze
się spełniają. I niech towarzyszy Ci radość
życia, a każdy dzień prawdziwie zachwyca.
Norbertowi w dniu imienin wszystkiego
naj, naj życzę

bracia K., O. i D. z mamą



Żyj tak, aby każdy kolejny dzień był niesia-
mowity i wyjątkowy. Wypełniaj każdą
chwilę tak, aby potem wspominać ją z rado-
ścią. Czerp energię ze słońca, krzepiącego
deszczu i uśmiechu innych. Szukaj w sobie
siły, entuzjazmu, radości. Żyj najpiękniej
jak umiesz, Norbertowi w dniu imienin ży-
czę

dziadek i babcia Ratajczakowie

Jeszcze czulej i ładniej

Za jedyne 5 zł publikujemy w ramach życzenia z fotografiami. Zachęcamy Pań-
stwa do korzystania z tej formy okazania bliskim sympatii i pamięci!

Bezpłatnie złożź życzenia



Wypełniony i naklejony kupon prosimy wysłać na adres Redakcji lub wrzucić do skrzynki RK

izecz
KROTOSZYŃSKA

☐ Imieniny ☐ Urodziny ☐ Rocznica ☐ Ślub
☐ Miłość ☐ Różne ☐ Podziękowanie

Nr 24

Nagroda niespodzianka, ufundowana przez pizzerię
„Papa Pizza” (do odbioru w piątek) czeka tym razem
na Łukasza Mizerę.

Ogłoszenia drobne i autogiędę publikujemy gratis w internecie na stronie: www.rzeczkrotoszynska.pl

SPRZEDAM

- Przyjmuję stare telewizory, monitory, radia, odkurzacze, nicodpłatnie. Tel. 0665 738 188.
- Chłodziarka – 250 zł. Tel. 062 722 65 79, 0601 317 195.
- Pralka wimikowa, mała, tania, stan dobry. Tel. 062 725 02 82.
- Pralka – 70 zł, wirówka – 40 zł, gazówka Predom Ewa – 200 zł, kanapa 2-os., zielona, rozkl. – 200 zł. Tel. 062 725 75 02.
- Telewizory używane 14 – 29 cali, txt, pilot, gwarancja; radioodtwarzacze CD samochodowe. Tel. 0609 274 969.
- Zamrażarka Argos 180 l, 2-letnia, stan idealny. Tel. 0667 362 477.
- Zmywarka: telewizory, magiel elektr. – 120 zł. Tel. 062 722 65 79, 0601 317 195.
- Komputer 400 MHz, dysk 3,5 GB, brak RAM i CD-ROM, Windows 98, karta graf. 32 MB, sprawny, stan bdb + gry – ok. 170 zł. Tel. 0889 920 723, po godz. 15.00.
- Pentium III, monitor 17, klawiatura, mysz + drukarka gratis – 550 zł. Tel. 0661 058 832
- Telefon kom. Philips z aparatem, kartonik itd. – 180 zł. Tel. 0667 437 055.

SPRZEDAM - ODZIEŻ

- **Hurtowa sprzedaż odzieży używanej** (sortowana) — wiosna/lato -promocja 3,50 zł/kg, z dostawą. Tel. 0602 556 658.
- **Odzież dziewczęca (zagraniczna),** od 0-4 lat, stan bdb, tanio oraz obuwić. Tel. 0667 110 012.
- **Odzież używana, sortowana, z dostawą** — 4 zł/kg. Tel. 062 722 65 79, 0601 317 195.
- **Suknia ślubna, rozmi. 36/38, na 164 cm + dodatki** 350 zł. Tel. 062 721 27 87, 0606 110 634.
- **Suknia ślubna, rozmi. 38, biała, gorsetowa + bolerko i dodatki.** Tel. 0505 795 279.
- **Suknia ślubna, rozmi. 38, biała, gorsetowa + bolerko i spódnica.** Tel. 0888 677 778.
- **Suknia ślubna, rozmi. 38/40, ecru, gorsetowa, na naramkach + dodatki.** Tel. 062 721 22 17.
- **Suknia ślubna, rozmi. 40, biała, 2-częściowa, gorsetowa + dodatki.** Tel. 0667 128 294.
- **Suknia ślubna, rozmi. 48, biała, koronkowa gorset, spódnica gładka, tanio.** Tel. 0888 992 136.

SPRZEDAM – MEBLE

- Sofa + 2 fotele, kol. bananowy, skóropodobne; tapczan 2-osobowy, j. beżowy, skóropodobny; stolik pod komputer; stolik RTV; lampa stojąca halogen., tanio. Tel. 062 725 30 44.
- Duża ława rozkl. dębowa, wyłożona płytkami ceramicznymi; wypoczynek: sofa 3-os. + fotel – 250 zł. Tel. 062 722 65 79, 0601 317 195.
- Drzwi 3-skrzydłowe 230 x 230 – 250 zł. Tel. 062 722 65 79, 0601 317 195.
- Kpl. wypoczynkowy, kol. cieniowany brąz; 4 fotele i tapczan 2-os., stan idealny. Tel. 0889 750 030.
- Kpl. wypoczynkowy: kanapa 2-os. +

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAM AGD,RTV,KOMPUTER ☐ | ODZIEŻ ☐ | MEBLE ☐ | ROLNICZE,ZWIERZĘTA ☐
BUDOWLANE ☐ | RÓŻNE ☐ | **IMPIĘT** | **NIERUCHOMOŚCI** SPRZEDAM ☐ | ODDAM W NAJEM ☐
ZAMIANA ☐ | RÓŻNE ☐ | **KOREKTY** | **PRACA** DAM ☐ | SZUKAM ☐ | INNE ☐ | **USŁUGI**
BUDOWLANE ☐ | RÓŻNE ☐ | **MODERYZACJE** ☐

[illegible]

Imię i nazwisko

Adres (tel.)

zecz
KROTOSZYŃSKA

Kupon nie zawierający danych nadawcy (do wiadomości redakcji) nie będzie zamieszczany.
Wypisany i naklepany kupon prosimy wysłać na adres Redakcji lub wrzucić do skrzynki RK.

Opłata do 100 zł

Każde następnie 100 zł + 4 zł Usług + 10 zł Pogrzebienie + 3 zł

1. *Chlorophyll a* (Chl a) is the primary photosynthetic pigment in most plants and algae. It is a green pigment that absorbs light energy in the blue and red regions of the visible spectrum. Chl a is essential for the light-dependent reactions of photosynthesis, where it converts light energy into chemical energy in the form of ATP and NADPH.

2 fotele, stan bdb. Tel. 0502 408 723.

- * Łóżecko 120 x 60, jasny brąz, z materacem + niebieski baldachim, stan idealny. 100 zł. Tel. 0888 646 374.
- * Regały i lady sklepowe: lada chłodnicza; waga elektroniczna. Tel. 0668 337 616.
- * Wypoczynek skórzany, brązowy 3+2+1, stan idealny - 1000 zł. Tel. 0668 337 544.
- * Wyposażenie sklepu: regały, lady sklepowe, chłodnicze, zamrażarki, półki szklane i wagi. Tel. 0886 693 394.

SPRZEDAM - ROLNICZE, ZWIERZĘTA

- **Gabinet weterynaryjny, Krotoszyn, ul. Piastowska 30, tel. 062 722 08 46.**
- Kupię chłodnię do mleka od 130 – 1000 l, śrutowniki i mieszalniki. Tel. 0603 277 125.
- Kupię dmuchawę do zboża. Tel. 062 721 32 95.
- Kupię siano łąkowe w kostkach. Tel. 0692 711 517.
- Kupię worki otrębowe. Tel. 065 573 65 62.
- **Skup bydła, tuczników, macior i knurów, konkurencyjne ceny. Tel. 0663 699 647.**
- Skup bydła, płacie gotówką. Tel. 0609 350 793.
- Skup cielnych jałówek hodowlanych i użytkowych. Tel. 0661 708 535.
- 2,24 ha, chlewnia ok. 450 m kw., plantacja choinek, gm. Milicz. Tel. 062 725 27 97, 725 74 27, wieczorem.
- Naprawa maszyn rolniczych, sprzedaż części do zachodnich maszyn rolniczych. Tel. 062 734 21 78, 0609 670 258.
- Remonty kapitalne, bieżące kombajnów, ciągników: Ursus, Zetor, MF, John Dere, maszyn towarzyszących, sam. osobowych i dostawczych. Tel. 0695 561 272.
- Ciągnik Ursus U-920 1990 r., stan bdb. Tel. 062 741 47 99.
- Kombajn Claas Europa z silnikiem mercedesa, heder 2,30 m – 5 700 zł. Tel. 062 742 38 13, 0605 380 728.
- Kompletne koła 825 x 20 do przyczepy D46, D47, 4 szt. Tel. 062 734 32 86.
- Opony 4 szt. z dętkami 750 x 20. Tel. 062 722 19 14, wieczorem.
- Prasy kostkujące: Fahr, Claas, Welger; gruber talerzowy 3 m; siewniki Amazone D7 i D8, 3 m; agregaty uprawowo-siewne Amazone; beczkowóz 4 000 l; rozsiewacz nawozu Amazone od 300 – 600 l; plugi obracane Kverland, Frost, Kore 3 i 4-skbowe; przegrabiarki do siana. Tel. 0603 717 017.
- Przetłuszczaacz widłowy do siana; przyczepa ciągnikowa 3 t. Tel. 0697 727 135.
- Przyczepa zbierająca Claas, Pottinger; przegrabiarka, zgrabiarka do siana; siewnik do nawozów; wycinarka do kiszonki, prasa rolująca Claas. Tel. 062 734 21 78, 0609 670 258.
- Wciążarka ręczna i plug 3-skbowy. Tel. 062 721 32 65.
- Sprzedaż mieszalników i śrutowników ssąco-tłoczących, dmuchawy do ziarna i części zamiennych. Tel. 062 721 76 76, 0887 576 920.
- Waga zegarowa 200 kg. Tel. 0693 668

793.

- Zbiornik plastikowy 1 000 l, na euro-palce. Tel. 0693 668 793.
- Żmijki do zboża, bardzo lekkie, wydajne. Tel. 0693 668 793.
- Jęczmień 10 t. Tel. 0514 587 096.
- Koncentraty firmy Sano: Forte – 39 zł/25 kg, Premium – 34 zł/25 kg, Piggi – 51 zł/25 kg. Firma Remek, Orpiszew, tel. 062 721 28 34.
- Kwota mleczna. Tel. 0697 727 135.
- Mieszanek i żyto. Tel. 062 722 06 34.
- Odpady z żyta – 299 zł/t. Firma Remek, Orpiszew, tel. 062 721 28 34.
- Siano w balotach na kiszonce i suche w balotach. Tel. 0608 747 658.
- Siano, słoma w kostkach ze stodoły. Tel. 0507 092 599.
- Zboże paszowe. Tel. 062 721 19 20.
- **Sprzedaż zbóż paszowych: mieszanek oz. – jęczmień + pszenica + pszenżyto. RSP Ustków, tel. 062 722 24 41, 0607 605 288.**
- Bażanty, kuty ozdobne, gołębie, pawiki białe, czarne, cukrówki; świnię, knur, wietnamki, świniodzik młody. Tel. 062 722 91 76.
- Cielak. Tel. 062 722 83 25.
- Jąłówki cielne. Tel. 062 722 22 04.
- Jąłówka hodowlana. Tel. 062 721 71 35.
- Jąłówka wysokocielna. Tel. 0665 976 388.
- Jąłówka wysokocielna. Tel. 0691 307 637.
- Jąłówki wysokocielne 3 szt., termin: lipiec/sierpień, gm. Pogorzela. Tel. 065 573 56 34, 0693 853 754.
- Krowy hodowlane, na wycieleniu i po ocieleniu. Tel. 0513 180 637.
- Krowa wysokocielna i jąłówka wysokocielna, z rodowodem. Tel. 062 721 76 25.
- Prosięta. Tel. 0693 668 793.
- Prosięta odsadzone. Tel. 0605 184 731.
- Prosięta odsadzone. Tel. 0887 478 601.
- Prosięta. Tel. 0605 395 122.
- Prosięta. Tel. 0607 055 624.
- Żreback roczny, ogier. Tel. 0696 935 533.
- Czarny terier rosyjski, z rodowodem, po championach; owczarek środkowozajętycki, z rodowodem, po championach. Tel. 065 546 79 43, 0509 611 559.
- Owczarek niem. 4-msc., krótkowłosy. Tel. 062 722 45 12.

**SPRZEDAM
- BUDOWLANE**

- Oddam gruz za darmo. Tel. 0602 348 095.
- Oddam gruz budowlany za darmo. Tel. 0601 973 961.
- Nowy, nieużywany, norweski piec na drewno 6 – 8 kW – 1 900 zł do uzg. Tel. 0609 579 824.
- Piec do c.o., na olej opałowy. Tel. 062 722 82 21, 0691 113 140.
- Piece pleszewskie, miałowe – nowości! Automatyczne kotły miałowe, groszkowe. Tel. 062 751 13 01, 0509 506 802.
- Płyta obornicka: gr. 8 – 38 zł/1 mb, gr. 10 – 40 zł/1 mb; eurofala (etemit) 24,50 zł/szt.; cement „350” – 320 zł/t. Firma Remek Orpiszew, tel. 062 721 28 34.
- Siatki zbrojeniowe, zgrzewane. Tel. 0500 186 560.
- Siatki zgrzewane posadzkowe; siatka ogrodzeniowa ocynk i powlekana plastykiem; słupki ogrodzeniowe i siatki leśne. Tel. 062 722 64 03, 0604 147 174.
- Wiertarka stołowa odpowiednik WS-15 prod. niem., 380 V, stan bdb. Tel. 0607 721 307.
- Transport: żwir, piasek, podsypka budowlana. Krotoszyn. Tel. 0880 868 221.

SPRZEDAM - RÓŻNE

- Dywan owalny, granatowy 2,50 x 1,50, tanio. Tel. 062 725 01 30.
- Komplet piwny (stół + 2 ławki), przerywarka do trawników spalinowa, spawarka elektr. 175 A, mała, przenośna 220-

380 V. Tel. 062 722 82 21, 0691 113 140

- Kosiarki spalinowe, używane; daszek drewniany nad drzwiami; żaluzje okienne, zewn.; markizy szer. 3 m. Tel. 062 722 82 21. 0691 113 140.
- Lampa wisząca, abażur skórzany; tapczan rozkl., skóropodobny, jasny, tanio. Tel. 062 725 30 44.
- Silnik 11 kW, na wózku, ze szajbą, tanio. Tel. 0605 184 731.
- Szafa chłodnicza 500 l; mieszadło paszowe 700 l; rozdrabniacz paszowy 100 l, klatki do lisów i królików. Tel. 062 722 86 14.
- Wózek dziecięcy, 2-funkcyjny, bordowo-kremowy, stan bdb. Tel. 062 725 35 51, po godz. 16.00, 0606 790 184.
- Wózek dziecięcy, 2-funkcyjny (głęboki i spacerówka), oliwkowo-beżowy. Tel. 0888 677 778.
- Wózek, krzeselko gratis. Tel. 0667 247 007.

KUPIE

- Antyki, starocie: skup, sprzedaż, renowacja. Piotr Pryczek, Jarocin, ul. Wodna 6. Tel. 062 505 20 10 – sklep lub 0500 086 800.

NIERUCHOMOŚCI - SPRZEDAM

- **Działka pod inwestycje – 10 000 m kw.,** z mediami, w Czarnym Sadzie, przy drodze krajowej nr 15 do Krotoszyzna (ew. podział). Tel. 0602 737 469.
- **Działka bud. – 4 420 m kw., ul. Ściegien-** nego (gaz, prąd, woda, kanalizacja). Tel. 0500 283 155.
- **Działki bud., uzbrojone – 2 500, 2 400 m** kw., Kobiemo, ul. Rzemieślnicza. Tel. 065 527 07 54.
- **Działki bud. powyżej 1 000 m kw., w Ja-** rocinie (gaz, prąd, woda). Tel. 0512 577 043.
- **Działka – 340 m kw., budynek, na działal-** ność, gaz, prąd, woda, pilne, Kobylin. Tel. 0507 437 335.
- **Działka bud., Biadki. Tel. 062 722 45 45.**
- **Rozpoczęta budowa, pełna dokumenta-** cja, częściowy materiał, Sulmierzyce, przy wyjeździe do Krotoszyzna. Tel. 0607 884 152.
- **Budynek mieszkalny i gospodarczy,** Biadki, ul. Rozdrażewska 25. Tel. 062 722 86 14.
- **Dom w Miliczu, 6 pokoi, 2 kuchnie, 2 łaz-** ienki, strych, piwnica, budynek gosp. z garażem – 260 000 zł. Tel. 071 38 47 901.
- **Dom k. Milicza – 150 m kw., działka – 30** arów, sad i zabudowania gospodarcze (garaż), do natychmiastowego zamieszkania. Tel. 0697 623 403.
- **Dom ok. 120 m kw., na ul. Orzeszkowej,** wszystkie media. Tel. 062 722 65 79, 0601 317 195.
- **Dom jednorodzinny, działka – 1 400 m** kw., Krotoszyn, ul. Ostrowska. Tel. 0509 341 797.
- **Dom jednorodzinny, działka – 463 m kw.,** Krotoszyn, cena do uzg. Tel. 0608 015 076, 0661 774 063.
- **Dom do remontu, działka i budynek gosp.** Lutogniew, ul. Polna 41.
- **Mieszkanie – 83 m kw. (4p + k + l + wc** + jadalnia), parter, garaż przy bloku. Tel. 0609 659 089.
- **Mieszkanie własnościowe – 66 m kw.,** 4 pokoje, oddzielnie łazienka i wc, balkon, okna PCV, I piętro, Milicz. Tel. 071 38 31 316, po godz. 16.00.
- **Mieszkanie własnościowe – 60 m kw.** (3p + k + l + wc), parter, balkon, nowe okna, żaluzje zewn., internet, garaż, Zduny. Tel. 0501 339 325.
- **Kiosk plastikowy – 5 m kw., przenośny,** Krotoszyn – 1 800 zł. Tel. 0888 077 628.
- **Krotoszyn – 20/72 udziału w nieruchomości** przy ul. Sienkiewicza 1. Tel. 0505 060 509.

Zasady opłacania ogłoszeń drobnych

ogłoszenie drobne	3 zł
ogł. drobne na kuponie z gazety	1 zł
ogłoszenie o usługach	10 zł
pogrubienie ogł. drobnego	3 zł
pogrubienie ogł. o usługach	5 zł

PROMOCJA – po serii czterech ogłoszeń
piate zamieścisz za darmo!

WAŻNE – wszystkie ogłoszenia
ukazują się i w gazecie, i w internecie
na stronie www.rzecz.krotoszynska.pl

NIERUCHOMOŚCI
— ODDAM W NAJEM

- Sklep – 40 m kw., przy głównej ulicy, cena do uzg. Tel. 062 722 65 79, 0601 317 195.
- Lokal – 120 i 20 m kw., Kobylin. Tel. 0667 247 007.
- Lokale: 78 i 72 m kw., na działalność gosp., I piętro, nowe budownictwo, blisko centrum. Tel. 062 725 00 01, 0605 458 886, po 15.00.
- Lokal – 64 m kw. (3 pomieszczenia, wc, c.o.) na działalność handlową, biurową, centrum Krotoszyna, pilne. Tel. 062 722 83 58.
- Domek jednorodzinny, blisko centrum. Tel. 062 725 00 01, 0605 458 886, po 15.00.
- Dom, 8 pokoi, w Krotoszynie na mieszkanie lub inną działalność. Tel. 062 725 01 77.
- Mieszkanie 3-pokojowe M5, w bloku, Krotoszyn. Tel. 062 722 03 75.
- Mieszkanie 2p + k + ł, c.o. i piece, tani czynsz. Tel. 062 722 06 53, 0698 627 460.
- Mieszkanie 55 m kw. (dom jednorodzinny na osiedlu). Tel. 0693 480 075.
- Mieszkanie 47 m kw. (2p + k + ł), c.o. Tel. 0609 945 325.
- Mieszkanie w kamienicy, ul. Zdunowska. Tel. 071 38 30 789, po godz. 18.00.
- Mieszkanie samodzielne 39 m kw., Poznań, na Dębu. Tel. 0618 791 212.
- Kawalerka 36 m kw. Tel. 062 722 75 87, po godz. 20.00.
- Kawalerka – 31,50 m kw., z aneksem kuchennym, Poznań (przy pętli Pestki), cena 600 zł + opłaty (czynsz 180 zł). Tel. 062 722 13 95, 0508 133 836.
- Pokój, kuchnia, łazienka – 52 m kw., skrytka, oddzielne wejście, parter. Tel. 062 725 01 63.
- Pokój z kuchnią, wc – 33 m kw., piece. Tel. 058 556 11 50, 0505 45 45 96.
- Pokój, łazienka – 21 m kw., oddzielne wejście, w budynku gosp. Tel. 062 725 01 63.
- Pokój, w nowym domu, Krotoszyn. Tel. 0668 137 817.

- Kupię kamieniec. Tel. 0606 374 589.
- Poszukuję mieszkań do wynajęcia, tanio, bez kaucji. Tel. 0889 710 646, po godz. 16.00.
- Poszukuję garażu do wynajęcia lub kupię, w okolicy os. Dąbrowskiego. Tel. 0603 108 976.

KOREPETYCJE

- * J. pol. – wszystkie poziomy nauczania, przygotowanie do matury, studentka V roku filologii polskiej. Tel. 0504 163 300.
- * Lekcje indywidualne z j. pol.; korekta prac, nauka pisania i recytacji. Tel. 062 725 35 95, 0604 187 871.

PRACA – DAM

- Chcesz dorobić 200 - 300 zł, ukończyć kurs makijażu, mieć kosmetyki o atrak-

- cyjnych cenach? Zostań konsultantką Oriflame. Tel. 0511 910 882.
- Firma handlowa z Ostrowa zatrudni tego-rocznych absolwentów do działu hurtowni, administracji i handlu, wymagania do 35 roku życia, mile widziany samochód, gwarantujemy darmowe przeszkolenie. Tel. 062 593 05 87.
 - Murarz-malarz, rencista, emeryt do drobnych remontów. Tel. 0693 480 075.
 - Przyjmę pracowników do stolarni. Tel. 0605 261 188.
 - Przyjmę cieśli lub dekarza. Tel. 0608 689 328
 - Przyjmę do pracy w gosp. rolnym, na bdb warunkach. Tel. 0605 442 758.
 - Przyjmę do pracy tokarza-słuszarza. Tel. 0603 136 799.
 - Przyjmę do pracy na część etatu – rencistę lub emeryta, który posiada doświadczenie z zakresu informatyki komputerowej, zatrudnię również osoby na stanowisko sprzedawca-kasjer. Tel. 0600 025 100.
 - Przyjmę na okres letni w ośrodku wypoczynkowym: kucharzy, pielęgniarki, osoby do sprzątanía oraz instruktora do jazdy konnej. Tel. 0603 683 877.**
 - Szukam współlokatora, pomogę w znalezieniu pracy. Tel. 0049 6965 601 431.
 - Szkoła językowa progress zatrudni lektorów j. ang. i j. franc. Progress, ul. Ogrodowskiego 1c, Krotoszyn. Tel. 0604 285 922.
 - Szkoła języków Magma poszukuje lektorów j. ang. i j. niem. Tel. 0501 258 440, e-mail: magma@poczta.pl.pl
 - Zatrudnię kierowcę kat. C do E, z doświadczeniem za granicą i mechaniką pojazdowego, z doświadczeniem. Tel. 071 38 30 180, 0509 724 830.
 - Zatrudnię dwóch techników farmacji po stażu w aptece w Rozdrażewie i w Kobylinie. Tel. 062 722 12 94, 065 548 16 24, 0608 041 730.
 - Firma zatrudni 15 osób do dodatkowej pracy popołudniowej. Wiek 25-55 lat. Wyształcenie min. średnie. Tel. 697 025 333.**

PRACA – SZUKAM

- Opieka nad dziećmi i osobami starszymi, studentka, Krotoszyn. Tel. 0691 421 035.
- Ekonomistka, wyksz. wyższe, j. ang., na świadczeniach przedemerytalnych, podejmie dodatkową pracę. Tel. 062 725 04 58.

INNE

- Astrogabinet Małgorzata z Wrocławia gościnie – trafna pomoc, numerologia oraz pełna gama profesjonalnych wróżb, specjalizacja we wróżbach na osobę nieobecną i na partnera. Tel. 071 321 00 48, 0605 418 522, codziennie.
- Bezpłatna pomoc w uzyskaniu dodatkowego odszkodowania wypadków komunikacyjnych. Tel. 0889 869 566.
- Domek letniskowy do wynajęcia w Lebie, pokoje, kuchnia, łazienka. Tel. 0603 437 907.
- Firma niemiecka Schwengels proponuje całkowitą, geologiczną osłonę przed zaburzeniami żyłno-wodnymi w miejscu snu i pracy. Działalność: zapalenie stawów, reumatyzm, pocenie się, zaburzenia sercowe, kurezom, drgawki. Tel. 0507 011 232, Wojciech Jan-gas.
- ING Nationale-Nederlanden Otwarty Fundusz Emerytalny – zapisy. Tel. 0609 524 054.**
- Mielno-Unieście, kwatery nad morzem, pokoje 2, 3, 4 i 5 –osobowe z łazienkami i tv, kamping, kuchnia, jadalnia, taras, grill i bilard, do morza 100 m. Tel. 0697 735 022.
- Niemiecka firma Bio-Vitalis proponuje materace lecznicze na zasadzie działania pola magnetycznego, skuteczne na: alergię, nadciśnienie, kłopoty z kręgosłupem, zaburzenia serca, reumatyzm, osteoporozę, prostatę i wiele innych chorób. Tel. 0507 011 232, Wojciech Jangas.

- Montaż płyt G-K, płytek ceramicznych, paneli, szpachlowanie, malowanie, przeróbki wod.-kan., prace wykończeniowe. Tel. 0510 111 530.
- Pożyczki w domu klienta w 48 h. Tel. 0694 468 967.
- Pożyczki 500 zł, natychmiast. Tel. 061 84 29 130.**
- Pożyczki 500 zł, natychmiast. Tel. 061 84 29 130.**
- PPU Kardex oferuje sztachety ogrodzeniowe i balkonowe, różne wzory i wymiary, z drewna sosnowego suchego, cena producenta, Milicz, tel. 0509 203 379.
- Wesela, dancingi, jubileusze, zabawy – oprawa muzyczna imprez tanecznych, profesjonalny sprzęt oraz doświadczenie. Tel. 062 747 29 54, 0600 117 325.
- Wożenie do ślubów, eleganckie auto, tania. Tel. 0698 692 933.
- Wynajmę domek nad morzem czerwiec/lipiec. Tel. 0600 781 793.

USŁUGI – BUDOWLANE

- Drobne remonty: przebudowa strychów i poddaszy na mieszkania; szlifowanie parkietów i mozaiki. Tel. 0602 283 915.
- Układanie glazury i terakoty, prace murarskie, płyty gips-karton, przeróbki wody i kanalizacji, adaptacje strychów i poddaszy na pomieszczenia mieszkalne i użytkowe, faktury VAT, wycena, dojazd gratis. Tel. 062 722 84 15, 0601 077 470, 0693 846 910.**

USŁUGI – RÓŻNE

- Pracownia sukien ślubnych i wieczorowych Jolanty Bartoś oferuje: szycie na miarę, profesjonalne wykonanie, atrakcyjne fasony, najniższe ceny, sukienki dla druhenek, komisy, pożyczalnia, usługi krawieckie. Krotoszyn, ul. Spokojna 12. Tel. 062 722 01 94, 0693 025 613.**

SPRZEDAM – SAMOCHÓD

- Audi B4 1,9 TDI – 1992/93 r., el. szyby, lusterka, wspom. kierownicy + kpl. kół zimowych – 13 000 zł. Tel. 0608 335 078.
- Dacia 1310 TLX – 1991 r. Tel. 062 722 96 23.
- Fiat 126p – 1984 r., kremowy. Tel. 0694 946 029.
- Fiat 126p – 1994 r., biały, akumulator na gwarancji, konserwowany przed zimą. Tel. 0660 908 203.
- Fiat 126p – 1996 r. – 700 zł do neg. Tel. 062 721 38 66, 0696 481 802.
- Fiat punto 1,7 TD – 1994 r. niebieski, 5 drzwi, c. zamek, el. szyby, wspom. kierownicy, stan dobry, zarejestrowany. Tel. 0663 640 943.
- Fiat punto 1,1 – 1994/95 r. czerwony, 3 drzwi, garażowany, zadbane. Tel. 071 38 30 263, wieczorem.
- Ford courier 1,8 D – 1992 r., w całości lub na części, sprawny techn. Tel. 0606 987 189.
- Ford fiesta 1,3 – 1985 r., czarny, stan dobry. Tel. 0601 154 205.
- Ford mondeo automatic 1,8 – 1996 r., 83 000 km, 2 x air bag, elektryka, wspom. kierownicy, c. zamek, ABS, stan bdb – 8 000 zł. Tel. 0661 381 611.
- Ford mondeo combi 1,8 – 1998 r., 129 000 km, 2 x air bag, c. zamek, el. szyby, wspom. kierownicy, ABS – 8 000 zł do neg. Tel. 0605 261 174.
- Hunday pony 1,3, zarejestrowany. Tel. 062 722 90 35.
- Mercedes 208 D 2,3 D – 1992 r., blaszak, wysoki, długi, stan bdb. Tel. 0603 545 069, 0603 296 272.
- Opel astra combi + gaz – 1997 r. Tel., 065 573 42 74.
- Opel astra TDS – 1998 r., c. zamek, el. szyby, wspom. kierownicy, ABS – 8 000 zł do neg. Tel. 0605 261 174.
- Peugeot 306 combi 1,9 TD – 1998 r., 134 000 km, el. szyby i lusterka, klimatyzacja,

inwestor[®]

LICENCJONOWANE

Biuro Obrotu Nieruchomościami

www.inwestor.krotoszyn.com.pl

SPRZEDAŻ DZIAŁEK

- Krotoszyn – ul. Ściegiennego – 1900 m.kw – prąd na działce cena 25 zł/m.kw
- Krotoszyn – ul. Ostrowska – 980 m.kw. – woda, prąd, gaz, kanal. sanitarna cena 35.000 zł
- Krotoszyn – Kopiecki – działka budowlana 1410 m.kw – woda, prąd, telefon – cena 24.000 zł
- Krotoszyn – Parcelki – działka 4.423 m.kw – woda, prąd, gaz, kanalizacja cena 20 zł/m.kw
- Krotoszyn / Smoszew – przy lesie działki o powierzchni od 1000-3000 m.kw w cenie 17 zł/m.kw.
- Krotoszyn – Kopiecki – 7000 m.kw. cena 18 zł/m.kw do negocjacji
- Krotoszyn – przy drodze na Zduny (za Jelonkiem) – działki budowlane (działalność gospodarcza): 2300 m.kw, 1300 m.kw, 1300 m.kw – woda+prąd+gaz+telefon cena 20 zł/m.kw
- Krotoszyn – Kopiecki – działka budowlana 1408 m.kw – woda, prąd, telefon cena 24.000 zł
- Krotoszyn – działka budowlana 800 m.kw – wszystkie media cena 26.000 zł
- Osusz – działka rekreacyjna 1600 m2 (woda,prąd,kanalizacja, telefon) – cena 12 zł/m.kw
- Osusz – działka rekreacyjna 1900 m2 (woda,prąd,kanalizacja, telefon) – cena 12zł/m.kw
- Salina – działka rekreacyjna 3000 m2 (woda, prąd, kanalizacja, telefon) cena 10 zł/m.kw
- Chachalnia – teren rekreacyjny o pow. 3,0 ha (woda,prąd,gaz, telefon) cena 10zł/m.kw.
- Zduny – działka 3200 m.kw woda, prąd, asfalt/ul. Sieńtowa /cena 11złm.kw + koszty ogrodzenia
- Koźmin Wilk – działka 1.400 m.kw woda,prąd,asfalt /ul. Ks.Cioja / cena do uzgodnienia
- Borowica – działka budowlana 1000 m.kw + wylane fundamenty i projekt – woda,prąd,gaz,tel. cena 33.000 zł

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

- Krotoszyn – os. Szarych Szczerbów – 48 m.kw – III piętro – 2p+k+l+loggia – okna nowego typu cena 65.000 zł
- Krotoszyn – os. Korczaka – 61 m.kw – III piętro – 3p+k+l+wc+loggia – okna nowego typu cena 77.000 zł
- Krotoszyn – os. Dąbrowskiego – 75 m.kw – IV p. (4p+k+l+wc+piwnica) – parkiet dębowy – mieszkanie po remoncie cena 85.000 zł
- Krotoszyn – ul. Konstytucji 3 Maja – parter 58,5 m.kw. 3p+k+l+wc+loggia 6 m.kw / cena 79.000 zł
- Krotoszyn – ul. Koźmińska – mieszkanie (parter domu 1-piętrowego) 85m.kw. – własność hipoteczna, 3p + k + l + wc + piwnica + garaż c.o. wraz 700 m 2 gruntu cena 105.000 zł
- Krotoszyn – Os. Dąbrowskiego – 75m.kw. IV p. (3p+kuchnia + jadalnia + l+wc+balcon) cena 80.000 zł
- Krotoszyn – ul. Sienkiewicza – 63 m.kw. III p. (2p+k+l+piwnica) czynsz 134zł cena 57.000 zł
- Koźmin Wilk – ul. Zawadzkiego – 71 m.kw – Parter – 4p+k+l+wc – po kapitalnym remoncie (nowe drzwi antywłamaniowe, nowe instalacja elektryczna, kanalizacyjna i wod. – kanal. Cena 110.000 zł
- Poznań – os. Młodych – Spółdzielcze – 43 m.kw – III piętro – 2p+k+l+wc cena 130.000 zł

SPRZEDAŻ DOMÓW

- Krotoszyn – rejon ul. Koźmińskiej – dom wolnostojący o pow. 150 m.kw – na działce 500 m.kw – wszystkie

Krotoszyn, ul. Rawicka 5
Tel./fax 062 722 86 30, 0602 65 73 74
Czynne codziennie od pon. do pt.
10:00-18:00 i w sob. 10:00-13:00

media cena 150.000 zł

- Krotoszyn – CENTRUM – budynek wielorodzinny położony na działce o pow. 618 m.kw – istnieje możliwość rozbudowy – idealna lokalizacja na bank, firmę itp. Cena 480.000 zł – POLECAM
- Krotoszyn – wolnostojący dom z poddaszem użytkowym o pow. ok. 120 m.kw – na działce 1668 m.kw – dom posiada 2 niezależne systemy ogrzewania (gazowe, mała) cena 230.000 zł
- Krotoszyn – ul. Ściegiennego – wolnostojący budynek piętrowy o pow. 150 m.kw, budynek ocieplony, wszystkie media, na działce o pow. 404 m.kw, na której znajduje się budynek warsztatowo usługowy o pow. 60 m.kw – POLECAM cena 250.000 zł
- Krotoszyn – ul. Ostrowska – wolnostojący budynek piętrowy (5p+k+l+piwnica) na działce 1400 m.kw (wym. 20x70) – Budynek ocieplony – nowy piec C.O. – wszystkie media – idealna lokalizacja pod działalność gospodarczą – na działce budynek gospodarczy o pow. 60 m.kw – możliwość wydzielania działki budowlanej cena 250.000 zł
- Krotoszyn – ul. Polna na działce 1004 m.kw, z bud. gospodarczym cena 180.000 zł
- Krotoszyn – ul. Polna budynek mieszkalny i gospodarczy na działce 1050 m.kw cena 280.000 zł
- Krotoszyn – ul. Langiewicza budynek piętrowy wolnostojący o pow. 200 m.kw działce 650 m.kw cena dotychczasowa 320.000 zł
- Krotoszyn – ul. Klonowicza komfortowy budynek mieszkalny z zab. garażowymi cena. 320.000 zł
- Krotoszyn – ul. Łąkowa – jednorodzinny wolnostojący 2 garaże na działce 1000m.kw cena 220.000 zł
- Krotoszyn osiedle „Bolewskiego budynek mieszkalny (7 pokoi, 2 kuchnie, 2 łazienki) garaż na 2 samochody o pow. 220m.kw na działce o pow. 650 m.kw cena 290.000 zł
- Krotoszyn – 1/3 udziału w kamienicy (praktycznie cały parter) ul. Żulunowska w skład, której wchodzi: powierzchnia mieszkalna- 161 m2 (5p+k+l), pomieszczenia gospodarcze i garaż, strych a także wspólna działka o powierzchni 1266 m2 cena 90.000 zł
- Krotoszyn – osiedle budownictwa jednorodzinnego, budynek mieszkalny na działce 640 m.kw, pow. całkowita 220 m.kw, budynek gospodarczy wraz z garażem, wysoki standard. cena 350.000 zł
- Krotoszyn – ul. Bolewskiego – dom wolnostojący, stan surowy zamknięty 175 m2, budynek gospodarczy z garażem – całość na działce o pow. 800 m2 cena 205.000zł
- Krotoszyn – ul. Bolewskiego – budynek mieszkalny na działce 1000 m.kw, cena. 250. 000 zł
- Krotoszyn – budynek ul. Kołtāja o powierzchni 220 m2 na działce 1600 m2, idealna lokalizacja na biuro, gabinety, 2 garaże, budynek gospodarczy, możliwość urządzenia parkingu cena 185.000 zł
- Krotoszyn – dom wolnostojący 180 m.kw w rejonie ul. Witosa położony na działce 800 m.kw, cena 165.000 zł
- Krotoszyn – w rejonie ul. Słowiańskiej- piętrowy – wolnostojący na działce 630 m.kw, cena 230.000 zł
- Krotoszyn – ul. Ślazińska budynek piętrowy wolnostojący posiadający dwa niezależne poziomy mieszkalne po 80 m.kw każdy, oraz poddasze użytkowe, całość na działce 480 m.kw cena 220.000 zł
- Krotoszyn – rejon ul. Ogrodowskiego – zabudowa bliźniacza o pow. ok. 150 m.kw – na działce 500 m.kw – wysoki standard – nowa instalacja C.O. gazowe no-

we okna cena 220.000 zł

ROZPOCZĘTE BUDOWY

- Krotoszyn – rejon ul. Osadniczej budynek w zabudowie bliźniaczej 600 m.kw, stan surowy otwarty, pod dachem- dachówka ceramiczna cena 95.000 zł
- Golina k. Jarocina – budynek wolnostojący pod dachem na działce 800 m.kw, cena 55.000 zł
- Krotoszyn – rozpoczęła w 2004r budowa budynku mieszkalnego i gospodarczego (wylane fundamenty) na działce 1500 m.kw, zgromadzona część mat. budowlanych, woda prąd w ulicy cena 45.000 zł
- Krotoszyn – rozpoczęła budowa budynku mieszkalnego i gospodarczego (wylane fundamenty) na działce 1500 m.kw, zgromadzona część mat. Budowlanych, woda prąd w ulicy cena 45.000 zł
- Krotoszyn – rozpoczęła budowa – z projektem domu zgromadzone materiały budowlane (dachówka...) całość na działce 5000 m.kw, cena 100.000 zł
- Krotoszyn – rozpoczęła budowa domu jednorodzinnego – zgromadzona część materiałów na dokończenie budowy, położona na działce 2182 m.kw, cena 52.000 zł
- Chachalnia – rozpoczęty w 2004r budynek parter. /wykonane przyziemie / na działce 600 m.kw.
- położonej przy południowej ścianie lasu (z pięknym widokiem na zachód) cena- tylko 31.500 zł
- Borowica – rozpoczęła budowa w 2005 r wyprawdzone fundamenty i przyziemie i projekt na budynek parterowy z Poddaszem (o pow. 90 m.kw) – wszystko na działce o pow. 1000 m.kw – atrakcyjne otoczenie – blisko lasu – woda, prąd, gaz, tel., cena 33.000 zł DO NEGOCJACJI

GRUNTY ROLNE

- Przy trasie Krotoszyn Sulmierzyce – grunt 3 ha (w tym 1 ha łąki i 2 ha lasu) cena 43.000 zł (całość)
- Sulmierzyce – grunt 5 ha III i IV klasa – przy drodze o nawierzchni asfaltowej cena 20.000 zł /ha
- Sulmierzyce – grunt 5 ha III i IV klasa – przy drodze o nawierzchni asfaltowej cena 20.000 zł /ha
- Mokronos – grunt 1,0 ha – przy drodze o nawierzchni asfaltowej cena 25.000 zł
- Biadki – grunt 14 ha w jednym kawalku – przy drodze asfaltowej III i IV klasa 420.000 zł

GRUNTY POD DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ

- Krotoszyn – grunt inwestycyjny o pow. 2,35 ha – przy głównej drodze o nawierzchni asfaltowej – możliwość budowy fabryki, hurtowni, marketu itp. Cena 550.000 zł netto
- Krotoszyn 5000 m.kw, cena 14zł /m.kw
- Krotoszyn 3.300 m.kw cena 15zł /m.kw

SPRZEDAM INNE

- Ujazd – 2,6 ha przyległego do lasu w tym grunty ome las i mały staw – w części teren eksploatacji żwiru / w granicy rów z czystą wodą- teren o walorach rekreacyjnych cena do uzgodnienia
- Stary Młyn – nad rzeką z gruntem 1,9 ha (malownicze położenie b. dobry dojazd) cena 87.000 zł
- Nowa Wieś – obsiedisko o pow. 1,33 ha składające się z budynku jednorodzinnego, garażu i stodoły (14x40) cena 170.000 zł
- Biadki – gospodarstwo rolne o pow. 14 ha, budynek mieszkalny + stodoła + garaż, cena 500.000 zł

DO WYNAJĘCIA

- Stylowy dom jednorodzinny o pow. ok. 110 m.kw – częściowo umeblowany – ogrzewanie centralne gaz lub miał – komfortowo wyposażony posiada TV SAT, Telefon. – na obszernej działce czynsz 1300 zł/m-c
- Krotoszyn – RYNEK – 1 piętro, 120 m.kw pow. biurowej czynsz 1500 zł/m-c
- Krotoszyn – mieszkanie 3p+k+l+wc – 76 m.kw, czynsz 1.000 zł/m-c
- Krotoszyn – mieszkanie 3p+k+l+wc – 77 m.kw, czynsz 900 zł/m-c
- Krotoszyn – ul. Floriańska – lokal 55 m.kw czynsz netto 1.500 zł

- Motorower Suzuki 80/50 – 1992 r., niebieski met. Tel. 0504 556 486.
- Motorynka, stan dobry; przyczepka sam., wym. 140 x 250 lub większą, z plandeką, zarejestrowaną, opłaconą. Tel. 0888 142 587.
- Simson SR50 – 1989 r., niebiesko-biały, stan bdb, zarejestrowany. Tel. 0693 668 793.

KUPIĘ

- Auto do złomowania. Tel. 0605 074 623, 0601 757 165.**
- Motorynka w stanie dobrym; przyczepka sam., z plandeką, wym. 140 x 2,50 lub większą, zarejestrowana. Tel. 0888 142 587.
- Motorower M2250 TS z lat 1975-80, model milicyjny; sprzedam dzika, silnik WSK. Tel. 0887 183 943.

Przyjmę ucznia w zawodzie stolarza.

Zakład Produkcyjno-Handlowy „KROMEX”
Krotoszyn, ul. Bp. M. Kozła 4
tel. 062 725 74 73

- c. zamek, pilot, ABS, alum. felgi – 15 700 zł. Tel. 0600 283 446.
- Polonez caro – 1994 r., w stałej eksploatacji, stan dobry. Tel. 0502 217 867.
- Renault megane – 1993 r., zielony met., 92 000 km, c. zamek, el. szyby, wspom. kierownicy, alum. felgi, stan bdb – 10 500 zł. Tel. 062 721 57 40, 0609 713 808.
- Rover 620 DI – 1996 r., 150 000 km, air bag, c. zamek, el. szyby, wspom. kierownicy, ABS – 7 000 zł do neg. Tel. 0605 261 174.
- VW golf II 1,3 – 1990 r., czerwony, stan bdb – 4 000 zł. Tel. 0694 752 216.
- VW golf III 1,9 TD – 1993 r., śliwkowy, 5 drzwi, Tel. 0697 232 620.
- VW golf III 1,9 TD – 1992 r., srebrny met., 5 drzwi, 4 lata w kraju, zarejestrowany. Tel. 0607 721 307, 0691 577 129.
- VW passat combi 1.8 – 1993 r., czerwony, c. zamek, 2 x air bag, ABS, stan bdb. Tel. 0609 329 089.**
- VW polo combi – 1989 r., na części: dzik, silnik WSK 125; ford escort – 1990 r., na części. Tel. 0888 142 587.
- VW polo – 1991 r., c. zamek + pilot, stan dobry. Tel. 062 721 54 33.
- VW polo – 1998 r., srebrny. Tel. 062 722 04 83.
- VW polo 1,2 – 2003 r., 16 000 km, klima, ABS, 4 x air bag, elektryka, 3 drzwi, lek-

- ko uszkodzony, jeżdży – 18 500 zł + opłaty. Tel. 0602 638 436, 0604 175 189.
- VW wento 1,8 + gaz – 1993/94 r., bordowy met., c. zamek, wspom. kier., el. szyberdach, 2 x air bag, hak, immobilizer, sprowadzony 09.2005 r. Tel. 0605 392 241.
- Wartburg, silnik golfa 1,3 – 1990 r., zielony, 105 000 km, blacharka do poprawek, stan dobry – 800 zł. Tel. 0693 480 075.

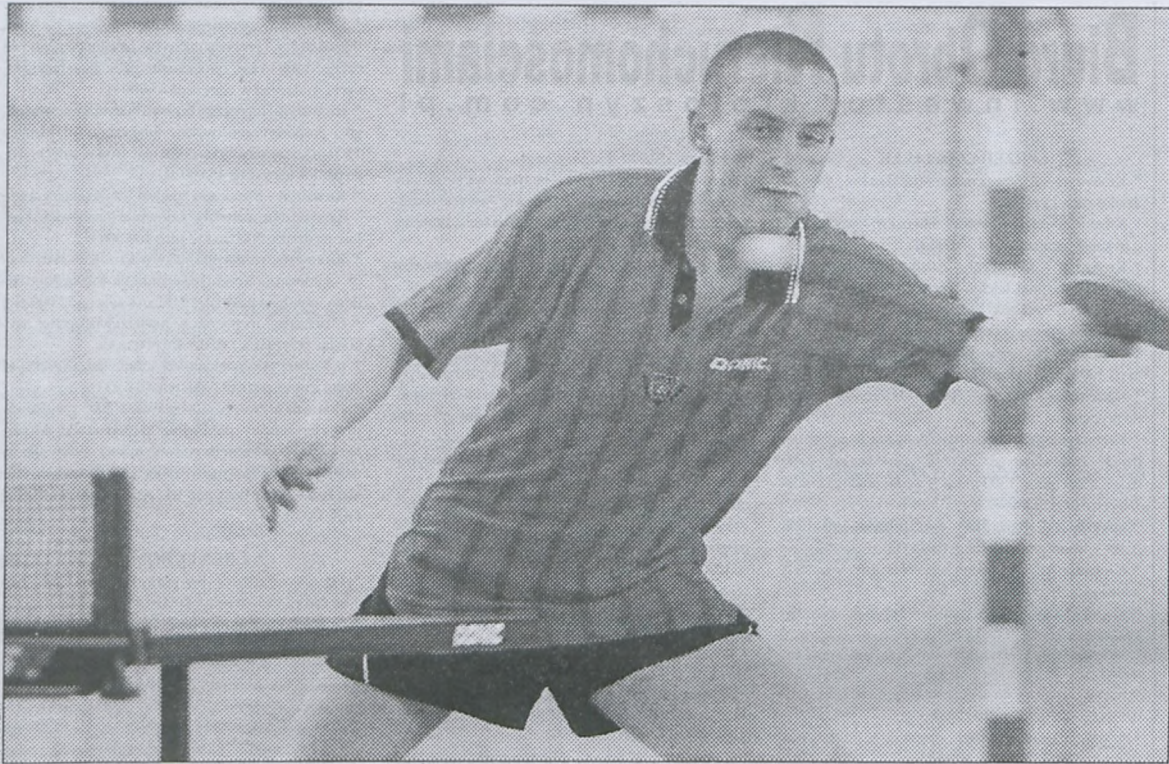
SPRZEDAM – CZĘŚCI

- Alum. felgi R15 do ford, z oponami 195/65, stan bdb. Tel. 0507 468 421.
- Centralny zamek 4 drzwi, nowy. Tel. 0604 167 786.
- Części do fiata 126p i żuka, nowe i używane. Tel. 0602 283 915.
- Części do renault clio – 1991, 92 r., szyby, lampy, tylna kłapa, silnik 1,2, przekładnia kierownicza. Tel. 0660 317 080.
- Koła 12/155 3 szt. + czwarte gratis, protektor bdb. Tel. 0693 668 793.
- Silnik i inne części do mercedesa busa 207D. Tel. 062 722 19 14, wieczorem.

SPRZEDAM – RÓŻNE

- Motocykl Mińsk, b. mały przebieg, zadbane. Tel. 0605 184 731.

Tenisiści po sezonie



Jarosław Maćkowiak – filar drużyny

Kolejny sezon zakończyli tenisiści stołowi Krotosza. Byli o krok od awansu do I ligi.

Pingpongiści Krotosza w poprzednim sezonie zajęli trzecie miejsce w makroregionie wielkopolsko-zachodniopomorskim. Przed nowym poprzeczkę postawiono im wyżej – zwycięstwo w makroregionie i walka o bezpośredni awans pierwszoligowy.

We wzmocnionym kadrowo zespole oprócz znanych już kibicom Jarosława Maćkowiaka i Radosława Malinowskiego występowali też Adrian Korzybski i Tomasz Durajczyk, a jesienią doszedł Marcin Francka.

Już pierwsza runda pokazała, że Krotosz

jest jedynym kandydatem do mistrzostwa grupy południowej, a runda rewanżowa opinię tę potwierdziła. Nasi zawodnicy wygrali też turniej z zespołami z grupy północnej i stanęli do decydującego dwumeczu z liderem Wybrzeża, którym został Lis Sierakowice. – Nie znaleźliśmy przeciwnika, a okazało się, że występują w nim rutynowani zawodnicy z pierwszoligowym stażem – podkreśla Aleksander Sędzik, kierownik sekcji. – Przegrana 4:6 po wyrównanej walce w pierwszym meczu w Krotoszynie stawiała nas w trudnej sytuacji. W rewanżu ulegliśmy 3:7, a nasz przeciwnik zastrzeżenie wywalczył awans.

Jednak już samo dojście do tej fazy rewanżu jest dla Krotosza dużym osiągnięciem, a dodać trzeba, że nasi zawodnicy zajmowali czołowe miejsca w wielkopolskich

turniejach klasyfikacyjnych.

Krotoszowi brakuje jednak dobrego zaplecza. Drugi zespół, złożony z miejscowych zawodników z niewielkim stażem, w lidze okręgowej zajął środkowe, czwarte miejsce.

Ambicją sekcji jest wyszkolenie dobrych własnych tenisistów. Jednak młodzież nie garnie się do tenisa stołowego. W nadchodzącym sezonie przeprowadzony będzie szerszy nabór wśród najmłodszych, także dziewcząt. Prezes Krotosza Jan Krysztofiak podkreśla jednak, że tylko solidna kilkuletnia praca pozwoli osiągnąć dobre wyniki.

Krotosz jest obecnie drugim zespołem tenisowym w Wielkopolsce – po Trasko Ostrzeszów (szóstej drużynie ekstraklasy).

(wb)

Z okazji Dnia Dziecka

W zorganizowanym z okazji Dnia Dziecka meczu na bocznej płycie krotoszyńskiego stadionu grali chłopcy z rocznika 1992 z Krotosza i Zdun.

Pierwotnie trener Czesław Wojnusz, organizator zawodów (odbywających się po raz drugi pod patronatem Krotoszyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej), zakładał, że uczestniczyć w nim będą co najmniej trzy drużyny. Mieli to być młodsi z mieszkań spółdzielczych w Krotoszynie i Zdunach oraz gościnnie piłkarze Astry, trenowani właśnie przez pana Czesława.

W ostatniej chwili krotoszyńscy spółdzielcy odwołali swój udział, tłumacząc to obowiązkami szkolnymi. Odbył się więc tylko jeden mecz pomiędzy Astrą a Zdunami. Od początku przewagę mieli krotoszyńskimi.

Ostatecznie wygrali aż 16:0, po sześciu bramkach Mateusza Marciniaka (w nagrodę jako najlepszy strzelec otrzymał puchar), czterech Jakuba Kupeczyka, trzech Bartosza Kłodnickiego, dwóch Oskara Galewskiego i jednej Bartosza Galewskiego. Tak naprawdę to jednak nie wynik, a sama możliwość uczestniczenia Dnia Dziecka na sportowo była tu najważniejsza, dlatego Grzegorz Ratajczyk, przewodniczący rady nadzorczej KSM, wręczył obu drużynom jednakowe nagrody w postaci piłek, a każdy z zawodników otrzymał czekoladę i długopis.

(wb)

Medal z brązu dla ósemki

30 maja w Błażewku rozegrano finał wojewódzkiego XI Pucharu Telekomunikacji Polskiej w piłce nożnej dla dzieci. Trzecie miejsce w kategorii dziewcząt zajęły uczennice krotoszyńskiej ósemki.

Turniej jest jednym z największych w Polsce, organizowanych dla najmłodszych przez PZPN. Od czterech lat rolę sponsora pełni Telekomunikacja Polska. W Błażewku wystąpiły najlepsze 24 zespoły, które wcześniej uducha przebiegły przez eliminacje rejonowe. Bardzo dobrze zaprezentowały się dziewczęta z krotoszyńskiej ósemki, które dotarły aż do strefy medalowej. W spotkaniu o trzecie miejsce zmierzyły się z UKS Olimpijczyk Konin.

Był to bardzo wyrównany i emocjonujący pojedynek, zakończony w regulaminowym czasie remisem 3:3. Konieczne były więc rzuty karny, w których 2:1 lepsze okazały się krotoszyńskie. Pierwsze miejsce zajęły piłkarki Gimnazjum Wierzbno, wygrywając z Samową Rawicz 1:0.

Wśród chłopców wygrał Lech Winiary, pokonując w finale Concordię Murowaną Goślina 3:2. Trzecie miejsce zajęła Sparta Murowana Goślina po zwycięstwie z Koroną Wronki 1:0.

Po dwa najlepsze zespoły awansowały do krajowych półfinałów, a po trzy najlepsze wyjadą na wakacyjne obozy sportowe.

(wb)

Krotoszynianie w Holandii

Od 23 do 29 maja w zaprzyjaźnionym z Krotoszyńskiem holenderskim mieście Brummen przebywała grupa naszych korbballistów i pływaków.

Grupa korbballistów składała się z zawodników trzech klubów: Pumi (SP 4), Feniksa (Gimn. 1) i Lidera (Gimn. 2). W ojczyźnie korbballu odbyli profesjonalny trening z miejscowym zawodowym szkoleniowcem oraz uczestniczyli

w turnieju. Ponieważ odbywał się on z udziałem aż 110 drużyn, z Holandii, Niemiec i Polski, od początkujących do seniorów, w kompleksie składającym się z 20 boisk, każdy z opiekunów na początku otrzymał książeczkę z planem

terenu, zaznaczonym miejscem i godziną meczu jego drużyny. – Zaledwie kilkanaście minut po zakończeniu zawodów, mimo dość prowizorycznego biura, każdy otrzymał komplet wyników – powiedział nam Piotr Moraś, trener Feniksa.

Feniks wygrał trzy mecze i jeden przegrał, Lider zanotował dwa zwycięstwa, jeden remis i jedną porażkę – oba nasze kluby zajęły jednak w swoich grupach drugie miejsca. Puma przegrała wszystkie swoje mecze i zakończyła zawody na piątej pozycji.

W wyjeździe do Holandii uczestniczyli też dwunastu pływaków Krotosza. Z gospodarzami odbyli wspólne treningi, wzięli udział w zajęciach z ratownictwa wodnego i mieszanych zawodach sztafet. Młodych krotoszyńskich zaproszono do dyskoteki oraz na wycieczkę do Neeltje Jans, gdzie znajduje się wodny park rozrywki.

Nasi sportowcy pełni wrażeń wrócili do domów, licząc na kolejne spotkania z holenderskimi kolegami.

(wb)

Puchar jedynki w piątce



Czirlidki z opiekunką

W sali Gimnazjum nr 5 we wtorek 6 czerwca odbył się turniej koszykówki gimnazjalistów o Puchar Dyrektora Gimnazjum nr 1.

Organizatorzy zdecydowali się przenieść zawody do innej szkoły ze względu na fakt, że piątka dysponuje większą salą, a właśnie ogrania w dobrych warunkach naszym koszykarzom potrzeba.

W turnieju uczestniczyły trzy drużyny grające systemem każdy z każdym. Pierwszy mecz był najbardziej wyrównany. Gospodarze minimalnie pokonali w nim Gimn. 1 II (14:13). Wszystkie punkty dla zwycięzców zdobył Adrian Kolomyjec. W drugim, bratobójczym pojedynku chłopcy tworzący zespół Gimn. I I zdecydowanie wygrali ze swoimi szkolnymi kolegami grającymi jako Gimn. I II

(36:10). Gimn. I I jeszcze efektywniej, bo aż 43:8, pokonało miejscowych. Kończą kolejność była więc następująca: 1. Gimn. I I, 2. Gimn. 5, 3. Gimn. I II.

Puchar i dyplomy wręczała w imieniu dyrekcji Gimn. I pedagog z tej szkoły, Maria Drygas-Witek. W przerwach między meczami prezentowały się czirlidki z SP 1.

(wb)

Gimn. I I: Łukasz Szorek, Piotr Macanstopa, Tomasz Zielichowski, Bartek Paluszkiwicz, Piotr Wachelko, Jakub Matysiak, Bartek Buczyński, Daniel Rybka, op. Włodzimierz Figaj



Polacy wraz z holenderskimi gospodarzami

Lokalne mistrzostwa w Wodniku

8 czerwca w krotoszyńskim Wodniku rozegrano kolejne mistrzostwa szkół podstawowych i gimnazjów w pływaniu. Oto ich zwycięzcy w poszczególnych kategoriach.

SZKOŁY PODSTAWOWE styl klasyczny

dziewczeta, kl. IV:
Roksana Szyncer, SP 7 (21,37)
dziewczeta, kl. V:
Magdalena Stefańska, Kobiemo (20,93)
chłopcy, kl. IV:
Mateusz Kaczmarek, SP 7 (22,02)
chłopcy, kl. V:

Marcin Sobański, SP 1 (20,94)

styl dowolny

dziewczeta, kl. IV:
Olga Łopaczyk, SP 7 (15,89)
dziewczeta, kl. V:
Marcelina Mocydlarz, Kobiemo (15,94)
chłopcy, kl. IV:
Bartłomiej Orpizak, SP 8 (14,71)
chłopcy, kl. V:
Marcin Grzechowiak, SP 4 (15,37)
sztafeta, dziewczeta, 4 x 25m:
1. SP 7 (1,14,06)
sztafeta, chłopcy, 4 x 25m:
1. SP 4 (1,08,74)

drużynowo:

1. SP 7 (107 pkt.),
2. SP 1 (82),
3. SP 4 (81 pkt.)

GIMNAZJA styl klasyczny

dziewczeta, kl. I:
Marika Namysłak, Gimn. 5 (45,46)
dziewczeta, kl. II:
Agnieszka Nowaczyńska, Gimn. 2 (42,98)
chłopcy, kl. I:
Michał Sobański, Gimn. 1 (41,11)
chłopcy, kl. II:
Adam Dzieliński, Gimn. 4 (41,64)

styl dowolny

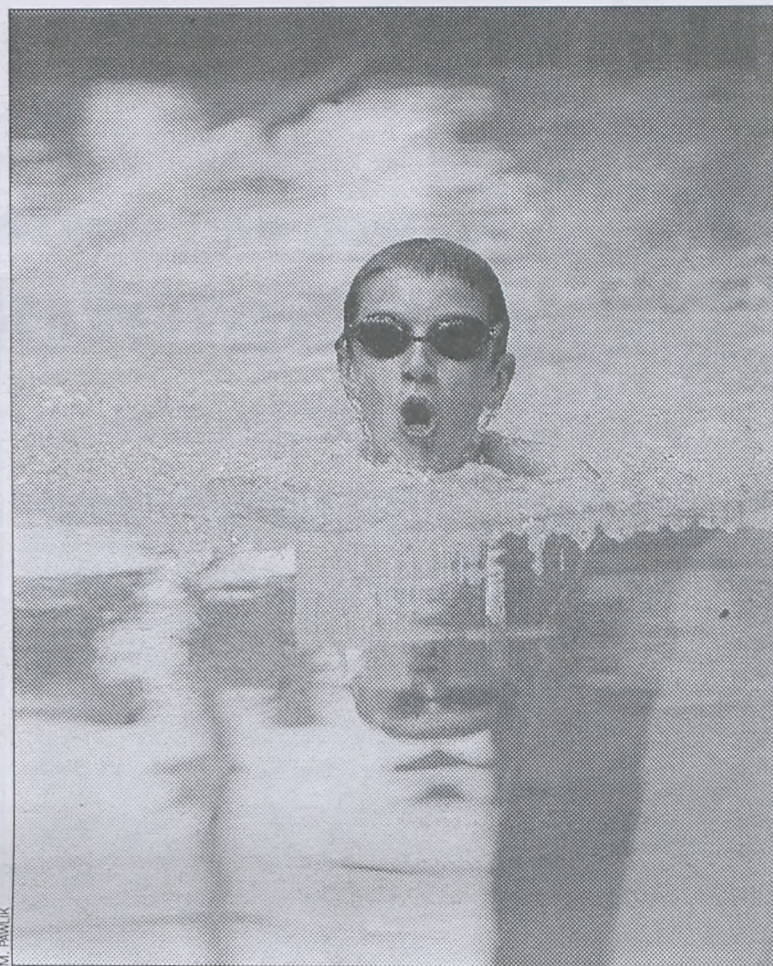
dziewczeta, kl. I:
Anna Broda, Gimn. 4 (37,56)
dziewczeta, kl. II:
Dominika Figaj, Gimn. 4 (30,56)
chłopcy, kl. I:
Adam Ochman, Gimn. 1 (33,34)
chłopcy, kl. II:
Wojciech Sadowski, Gimn. 3 (28,08)
sztafeta dziewcząt, 4 x 50m:
Gimn. 4 (2,17,38)
sztafeta chłopców, 4 x 50m:
Gimn. 3 (2,08,24)

drużynowo:

1. Gimn. 4 (120 pkt.),
2. Gimn. 1 (97),
3. Gimn. 2 (60)



Fotografy dla najlepszych wręczają dyrektor J. Cierniewski i wiceburmistrz F. Marszałek



Krotoszyńskie dzieci czują się tutaj jak ryby w wodzie

Wszystkie wyścigi indywidualne uczniów szkół podstawowych odbywały się na dystansie 25 metrów, a uczniów gimnazjów - 50 metrów. Pamiątkowe dyplomy otrzymali zawodnicy, którzy zajęli pierwsze

trzy miejsca. Dodatkowo najlepsza szkoła podstawowa i najlepsze gimnazjum otrzymały puchary ufundowane przez Urząd Miejski w Krotoszynie.

(wb)

Ligowo-pucharowe rozstrzygnięcia

Kończy się sezon piłkarski. Miłą niespodzianką sprawiła *Kania Łągoron* Gostyni, m.in. z naszym wychowankiem Krzysztofem Gościńskim w składzie, gdyż zaledwie po roku gry w III lidze awansowała do II ligi. Po *Lechu*, *Amice* i *Górczynie* stała się więc czwartą drużyną Wielkopolski.

O to, żeby zająć jej miejsce w III lidze, z naszego województwa rywalizują mistrzowie czwartoligowi - grupy północnej, czyli *Nielba*, i południowej, czyli *Jamota*. Pierwszy mecz barażowy w minioną niedzielę odbył się w Wągrowcu i zakończył się minimalną wygraną miejscowych 1:0.

Jarcinianie, którzy w najbliższą niedzielę będą gospodarzami rewanżu, nie stracili więc szans na awans. Wiadomo, że IV ligę grupy południowej opuszczają: *KKS Plesna*, *Kłos* i *Olimpia*. Z konińskiej okręgówki awansowało tu *Aluminium* Konin (które do tej pory wygrało wszystkie 29 meczów, z imponującym bilansem bramkowym: 110:7, wobec czego ma aż 30 pkt. przewagi nad drugim w tabeli *Miłostawiem*). Mistrzem kaliskiej okręgówki została *Centra Ostrów Wlkp.*, tak więc nawet jeśli spadnie *Ostrowia*, to w tym mieście i tak nadal będą czwartoligowcy. Ostatnia kolejka zdecy-

duje o wygranej w leszczyńskiej okręgówce. Obecnie prowadzi spadkowiec *Dąbrowczanka* Pępowa, która ma 1 pkt. przewagi nad *Polonią* 1912 Leszno. W nowym sezonie w naszej grupie IV ligi zagra też trzecioligowy spadkowiec - *Obra* Kościan.

Jeśli chodzi o pucharowe rozstrzygnięcia, to w I rundzie na szczeblu Wielkopolski trzecioligowy *Tur* pokonał *Nielbę* 4:1. Ma wolny los i tym samym awansował do finału. Natomiast *Mieszko* Gniezno pokonał świetnie dotąd spisującą się *Calisię* 2:0 i w półfinale zagra z *Obra*, która niespodziewanie również 2:0 wygrała z *Kanią*. (wb)

Nasi biegali w Toruniu

XXIV Maraton Toruński, zorganizowany 21 maja, był trzecim tegorocznym maratonem biegaczy KS Krotosz. Tradycyjnie najlepszy w naszej grupie był Krzysztof Kasprzak, który ustanowił w Toruniu nowy rekord życiowy.

Oprócz zawodników z całego kraju w maratonie wzięli udział biegacze z Anglii, Niemiec, Rosji, Słowacji, Maroka, Kenii, Ukrainy. W tak doborowym towarzystwie najszybszy okazał się Artur Pelo (SKLA M&S Szupsk, 2:26,45). Bardzo dobre dziesiąte miejsce zajął krotoszyńszczyński Krzysztof Kasprzak, który czasem 2:49,46 ustanowił swój nowy rekord życiowy (11 w M-30). Czesław Sienkiewicz minął linię mety dwudziesty siódmy (2:57,41, 2 w M-

45). 185 miejsce w klasyfikacji generalnej zajął Mariola Paluszkiwicz (3:47,45, 5 w K-18 i 8 w klasyfikacji kobiet). 214 był Walery Maćkowiak (3:55,54, 33 w M-50), a 227 Piotr Tyczyński (3:58,29, 31 w M-40). Sklasyfikowano 339 biegaczy.

Wcześniej, 2 maja, Krzysztof Kasprzak zajął drugie miejsce w klasyfikacji generalnej biegu na 21,1 km w ramach I Grand Prix Ostrowa Wlkp.

(wb)

Dziecięcy tenis w Koźminie



Najlepsi tenisisci z J. Zawodnym i wicemistrzem świata w grze na wózku Albinem Batyckim

Jedną z imprez sportowych towarzyszących Dniom Koźmina był I turniej tenisa ziemnego dzieci w grze singlowej. W miniony weekend rozegrano go na kortach przy boisku *Białego Orla*.

Turniej ten, organizowany przez UKS *Jedynka* i jego opiekuna Jacka Zawodnego, przeznaczony był dla dziewcząt i chłopców z rocznika 1992 i młodszych. Wśród pięciu dziewcząt pierwsze miejsce zajęła Jagoda Borodo, następne były Małgorzata Mastalierz i Natalia Seraszek. Większa konkurencja była wśród chłopców, których wystartowało dziesięciu. Pięciu najlepszych awansowało do finału, w którym grano systemem *każdy z każdym*. Ostatecznie zwyciężył Przemysław Szyszka, drugi był Krystian Dyndas, a trzeci Patryk Wolniak. (wb)



Krotoszyńscy biegacze pod pomnikiem M. Kopernika

Polska – Ekwador na telebimie



Zawiedzione miny Polaków

Każdy, kto przybył w piątek wieczorem do Koźmina, miał okazję oglądać pierwszy występ reprezentantów Polski na dużym ekranie, ustawionym na głównej scenie. Kibice, którzy zdecydowali się dopinguć Polaków, mogli przez 90 minut czuć się prawie jak publiczność zgromadzona na stadionie w niemieckim Gelsenkirchen, gdzie grała nasza kadra. Było głośne skandowanie, okrzyki, gwizdy. Były białe-czerwone flagi, czapeczki i koszulki w barwach narodowych. Iście stadionową atmosferę popsuła kibicom porażka z Ekwadorem 0:2, poniesiona w kiepskim stylu. Koźmińskiej publiczności humor poprawiły dopiero zespoły muzyczne, które zagrały po zakończeniu transmisji z meczu.

(popi)



Kibice przynieśli flagi

Mundial w Krotoszynie...

Przez cały czerwiec świat będzie żył Mistrzostwami Świata w piłce nożnej. Przygotowały się do tego i nasze puby.

Pierwsze mundialowe mecze już za nami. Kto po niezbyt obiecującym występie naszej reprezentacji nie zniechęcił się jeszcze do piłki nożnej, z pewnością oczekuje kolejnych. Jeśli nie chce (lub nie może!) obejrzeć ich w domu, ma możliwość wybrać się w tym celu na miasto.

Wszystkie transmisje z Gelsenkirchen są emitowane w barze *Pod Strzechą*. Tutaj oprócz możliwości obejrzenia na dużym ekranie meczów będą i inne atrakcje. Właściciel Paweł Gewert nawiązał współpracę z przedstawicielem browaru *Tyskie* i podczas meczów będą rozdawane upominki. Dla najaktywniejszego stolika przewidziana jest pięciolitrowa beczka piwa, a jeśli Polska wygra mecz, piwo pole-

je się strumieniami, gdyż browar zasponsoruje klientom 50 litrów złocistego *phmu*. Odbędą się też konkursy, podczas których będzie można wygrać koszulki i inne gadżety *Tyskiego*.

W pubie *King Bar* również wiele się dzieje. Szef lokalu Marek Cierniewski zaprasza do wspólnego oglądania wszystkich meczów. *Nie ustaliliśmy jeszcze jak będą wyglądały wieczory piłkarskie, ale na pewno będzie miło* – mówi. Zapewnia też, że klienci mogą liczyć na dodatkowe atrakcje – konkursy i zakłady.

Wszystkie mecze mundialowe wyświetlane są w art-klubie *Rozchulantyna*. Tu również można liczyć na niespodzianki. Istnieje możliwość typowania wyniku zwycięskiej drużyny. *Kto zrobi to trafnie, otrzyma upominek* – zapewnia Mariusz Ossowski. Co najważniejsze – mecze wyświetlane są na dużym ekranie.

W *Kinowej* mecze ogląda się na kilku telewizorach. Na głównym ekranie jest wyświetlany ten, który klienci uznają za najważniejszy, a jednocześnie w boksach emitowane są pozostałe. Oprócz tego losowane są koszulki, wręczone nagrody dla najlepszego kibica, kibicującej dziewczyny oraz najaktywniejszego stolika. Paweł Płócienniczak zapewnia, że dopóki będzie trwała *piłkarska gorączka*, klub będzie się starał uatrakcyjnić kibicom oglądanie.

(dagi)

Liga zakończona, czas na podsumowanie



Piłkarze Astry przyprawili kibiców niemal o palpitację serca

W poprzedni weekend zakończyły się (poza barażami) rozgrywki piłkarskiej wielkopolskiej IV ligi sezonu 2005/06. Czas więc na podsumowanie gry przedstawicieli naszego powiatu.

Dużym i zarazem bardzo miłym zaskoczeniem, przede wszystkim dla koźmińskich kibiców, był fakt, że to właśnie ich *Biały Orzeł*, gromadząc, po rundzie jesiennej i rozegranym awansie jednym meczu z rundy rewanżowej, czyli po 16 spotkaniach, aż 35 punktów, co dało mu tytuł zimowego lidera. Bilans bramkowy 30:12 świadczy o tym, że dobrze spisywała się zarówno formacja ataku, jak i defensywa. W przerwie rozgrywek pojawiały się więc nieśmiało głosy na temat walki o awans.

Orły na trzecim

Jednak już ewentualna możliwość gry w barażach byłaby dla *Orłów* dużym sukcesem. Ciężko wywalczona na własnym boisku zwycięstwo z *Victorią* na inaugurację wiosny było wyraźnym sygnałem, że o sukces będzie trudno. Potwierdzenie tego stanowiła porażka w Kleczewie. Później był remis z *Piastem* i spadek na drugie miejsce. Następna przegrana, tym razem na własnym boisku, z liderującą już wówczas *Jarotą*, spowodowała, że szansa na mistrzostwo znacznie się oddaliła, mimo że trener Sławomir Najtkowski zapowiadał walkę do końca. Spore rozczarowanie stanowiła wyjazdowa porażka z beniaminkiem z Garzyna. Następnie był remis z *Astrą*, po nim znów przegrana, tym razem w Ostrzeszowie z *Mieblami Doktor*; i remis w Słupcy. Dalej – zwycięstwa na własnym terenie ze *Spartą* i *Koroną* przeplecione stratą punktów w Rychwale. Sezon zakończył się jednak optymistycznie, gdyż zwycięstwami na trudnym terenie w Gołuchowie i u siebie ze spadkowiczem z Koła. Wyniki kilku meczów *Orłów* byłyby na pewno lepsze, gdyby nie fakt, że z powodu kontuzji lub pauzy za kartki musieli grać w osłabionym składzie. Ostatecznie koźminianie w 30 meczach zgromadzili 56 pkt. (bramki: 50:36), co dało im trzecie miejsce w tabeli. Baraży więc nie

będzie, ale mimo to z miejsca na pudle mogą być zadowoleni.

Piast wicemistrzem

Drugi nasz przedstawiciel, kobyliński *Piast*, przeziwował na fotelu wicelidera z dwupunktową stratą do *Orłów* (bramki 36:15). Już od dłuższego czasu drużyna ta, pod wodzą *generała*, czyli grającego trenera Marka Nowickiego, prezentuje się jako solidna mieszanka rutyny i doświadczenia z utalentowaną młodzieżą. Jej niepodważalnym atutem jest stabilność składu. W tym roku zaczęło się co prawda od porażki w Jarocinie, ale trudno mówić o rozczarowaniu. Z *Kłosem* trzeba było wygrać i tak się stało. Porażka w Krotoszynie kobylinianom szczególnie ujmę też nie przyniosła. Po remisie w Koźminie zaczęła się seria czterech zwycięstw *Piasta*, kolejno z: *Mieblami*, *Spartą*, *Zjednoczonymi*, *Koroną*. Kryzys dopadł kobylinian na spotkaniu u siebie z *Sokołem*, spotkaniu zakończonym tylko bezbramkowym remisem. Był to jednak tylko wypadek przy pracy, o czym świadczyły następne wygrane z Gołuchowem, Kołem, Ostrowem i Kaliszem. Kobylinianie zdobyli w nich 16 goli, a stracili tylko jednego. Przed ostatnim meczem sezonu, mając już zapewniony tytuł wicemistrza grupy, chyba nazbyt się rozluźnili i przegrali w Słupcy 0:3. W sumie jednak osiągnęli duży sukces.

Cudem nie spadli

Całkiem inne nastroje panowały w *Astrze*. Po fatalnej jesieni: 12 pkt. w 16 meczach i w efekcie 13 miejscu, zagrożonym spadkiem, podstawowy cel na wiosnę mógł być oczywiście tylko jeden – utrzymać się. Aby go zrealizować, sprowadzono nowego trenera Macieja Dolatę, który wprowadził do IV ligi *Jarotę*, a następnie przed degradacją do okręgówki uratował *Polonię*

Sroda. Na miejsce pięciu piłkarzy, którzy odeszli, przyszli nowi. Jak się okazało, szczególnie dobrym posunięciem było pozyskanie Ryszarda Tomczaka (kapitana), Sławomira Udzika (strzelił 4 gole) i Krzysztofa Matuszaka (zdobywcy 7 bramek). Doświadczenia przy nich nabierało dwóch młodych krotoszyńian: Karol Swora i Maciej Kujawski.

Zaczął się jednak nie najlepiej, gdyż od remisu ze slabiutką *Olimpią*. Później mieliśmy zwycięstwa z *Ostrowią* i *Piastem* oraz dwa bezbramkowe remisy z *Piaskami* i *Słupcą*. Sporym rozczarowaniem była porażka z *Wrześnią*. Remis w Koźminie i pokonanie *Sokoła*, użnać należy za wyniki cenne. Następnie przyszła porażka w Gołuchowie. W Jarocinie skończyło się na remisie. Z *Kłosem* u siebie oraz na wyjeździe z *KKS* po prostu trzeba było wygrać. Wygraliśmy. Przedłużony czas przedostatniego meczu, w którym zmierzaliśmy się z *Mieblami Doktor*, spowodował, że z Ostrzeszowa nie przywieźliśmy nawet punktu... Wszystko rozstrzygało się więc w ostatniej kolejce. Bezbramkowo zremisowaliśmy u siebie ze *Spartą*. Na szczęście w pojedynku *Victorii* z *Ostrowią* odnotowano taki sam wynik i to ostrowianie zajęli 13 miejsce. Z powodu spadku *Orły* to oni czekać będą na wynik baraży, które zadecydują przede wszystkim o tym, czy *Jarota*, czy też *Nielba* od nowego sezonu grać będą w III lidze, a tym samym o tym, czy ostrowianie się utrzymają. Podstawowy cel został więc zrealizowany: *Astra* pozostaje w IV lidze.

Przerwa letnia jest krótka, tak więc we wszystkich klubach rozpoczęły się już rozmowy na temat składu w nowym sezonie. Na razie trudno o konkrety, gdyż pewne znaczenie będą też miały mecze sparingowe, ale o wszystkich zmianach będziemy informować na bieżąco.

Witold Blandzi

GABINET WETERYNARYJNY
dla dużych i małych zwierząt **ANIVET**
KROTOSZYN,
UL. GRUDZIŹSKIEGO 32
PON.-PT. 9.00-12.00,
16.00-19.00
SOB. 9.00-12.00
lek. wet. Robert Bałcerak
tel. 0696 040 388
lek. wet. Karol Wlazły
tel. 0606 467 759
KARMY WET. ROYAL CANIN

Zajazd „Szofer”

komunie od 50 zł
wesele od 65 zł
oraz inne uroczystości rodzinne
stopy **TANIO!**
zesławy obiadowe od 6,50 zł
usługi cateringowe
obiady abonamentowe już od 5,50 zł



Krotoszyn, ul. Ciesielska 18
pon-sob. 11* - 23*, niedz. 14* - 22*
tel. 6885 677 650



IDEAL SALON OKIEN I DRZWI

Krotoszyn, ul. Zdunowska 99, tel. 062 722 65 01, 502 405 553
ul. Mickiewicza 1, tel. 062 722 07 24
Zapraszamy od pon. do pt. 10.00 - 17.00

Okna **6**-komorowe
w cenie **5**-komorowego*

* dotyczy okien okleinowanych

Roletki materiałowe
Żaluzje pionowe – duży wybór

Drzwi wejściowe ocieplane

już od **880** zł/brutto



OKNA 5-KOMOROWE

1465 x 1435 **350** zł/netto

2065 x 1435 **520** zł/netto



Krotoszyn, ul. Koźmińska 124, tel. 062 722 67 52

STACJA PALIW ORLEN

Zapraszamy do nowej
myjni automatycznej
produkcji niemieckiej firmy Christ

Myjnia

wyposażona jest w:

- miękkie przegubowe szczotki tekstylne Sensofil, które nie niszczą powłoki lakierniczej
- suszarki konturowe z wychylnymi dyszami
- moduł do ciśnieniowego mycia podwozia



Przy zakupie paliwa za minimum 150 zł mycie w programie podstawowym GRATIS!

Przyjazny sklep

Benice, ul. Krotoszyńska 14

SAM AMfix

• art. spożywcze • upominki • owoce • warzywa • napoje, alkohole • kwiaty •

oferuje, zachwyca, zaprasza...



Serdeczne podziękowania wszystkim Klientom
za dokonywane zakupy
oraz głos oddany w plebiscycie „Ulubiony mały sklep”
składają właściciele
A.M. Popów

getinbank

folia 0 801 163 049**
www.getinbank.pl

kredyt gotówkowy

od **8,9%*** do 80000zł
do 72 m-cy
wysokie kwoty
bez poręczyteli

najlepsze oprocentowanie lokat

karty kredytowe

bez prowizji
bez opłat
bez odsetek

Krotoszyn, Rynek 32, tel. 062 725 28 41

* Rzeczywista roczna stopa oprocentowania dziesięć procent dla kredytu
pięć tysięcy złotych z okresem spłaty 6 miesięcy
** Całkowity koszt połączenia wynosi 0,35 zł (w tym VAT).

NOWO OTWARTY SKLEP ZOOLOGICZNO-WĘDKARSKI

TRAPER

oferuje pełen asortyment akcesoriów
i sprzętu wędkarskiego, a ponadto:

- obroże • smycze • kagańce
- witaminy • gryzonie i ptaki
- karmę dla psa i kota
- pokarm dla ryb akwariowych i ozdobnych • inny asortyment.

Zduny, ul. Polna 2b

Pn. - pt. 9.00 - 18.00, sob. 9.00 - 13.00




RZECZ
KROTOSZYŃSKA

Prenumerata – tylko 1.80 zł

Konkurs

Wygraj roczny kurs!

Przed sześcioma tygodniami ogłosiliśmy kolejną edycję naszego dorocznego konkursu. Nagrodą jest nieodpłatny udział w rocznym (!!!) kursie wybranego

języka obcego w szkole językowej THE GOLD BELL. Takie nagrody będą dwie! Aż do 22 sierpnia, będziemy w RK zamieszczali konkursowe kupony. Prosimy je gromadzić, a na końcu nakleić na kartkę i przysłać do redakcji. Mamy też jeden warunek dodatkowy – do zestawu kuponów trzeba dołączyć krótką odpowiedź na jedno pytanie. Brzmi ono: *Dla czego chcesz się uczyć języka obcego?*



SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH

Placówka oświatowa pod nadzorem pedagogicznym Kuratorium Oświaty w Poznaniu od 1998 r.

Ogłasza zapytania na rok szkolny 2006/07 do grup języka ANGIELSKIEGO, NIEMIECKIEGO, FRANCUSKIEGO, WŁOSKIEGO, HISPANSKIEGO, ROSYJSKIEGO.

Zapraszamy **DZIECI, MŁODZIEŻ I DOROSŁYCH.**

- ✓ Łączymy metodę tradycyjną z metodą alternatywną do metody Callana.
- ✓ Status naszej szkoły umożliwia Ci także skorzystanie ze świadczeń ZUS.
- ✓ Wystawiamy również zaświadczenia do WKU.
- ✓ Programy tańsze (za 1/2 opłaty) i programy o wysokiej intensywności.
- ✓ Dogodny, kompleksowy system płatności.
- ✓ BUSINESS ENGLISH – wszystkie poziomy.
- ✓ Przygotowanie do wszystkich egzaminów: międzynarodowych FC, CAE, wstępnych, maturalnych.
- ✓ MAŁE GRUPY, PODRĘCZNIK GRATIS! 130 godzin w roku – więcej niż inni!
- ✓ Doświadczona i wykwalifikowana kadra pod nadzorem metodyka.
- ✓ Również nauczyciele akademicki.
- ✓ Specjalne programy dla dzieci przedszkolnych.
- ✓ Kładziemy nacisk na mówienie.
- ✓ Nasze metody dają Ci gwarancję, że będziesz mówić na każdych zajęciach!

NAJNIŻSZA CENA W MIEŚCIE!!!

Zauważyć rok szkolny 2006/07 przyjmujemy od 1 sierpnia do 12 września (pon. – pt.) w godz. 16⁰⁰ – 19⁰⁰ w budynku Szkoły Podstawowej nr 4, ul. Sienkiewicza 9, Krotoszyn. Tel. 062 722 28 76 (w godz. 16⁰⁰ – 19⁰⁰) 062 722 65 78 (również po 20⁰⁰) Informacja: 0607 082 686.

Wynajem koparko-ładowarki do robót ziemnych



Tel. 0503 19 19 94



banaszak
CENTRUM MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Krotoszyn, ul. Kobylińska 10a (była gazownia)

Szybka i tania pożyczka od ręki!

Bank BPH

Potrzebujesz szybko pieniędzy?

500 zł, 3000... a może dużo więcej?

Nie odkładaj planów na później.

Pożyczkę od ręki w Banku BPH dostaniesz szybko

I bez żadnych ukrytych opłat

Dlatego raty są naprawdę niskie!

	Spłacać w miesiącu		
otrzymujesz	24 miesiące	36 miesięcy	48 miesięcy
3000 zł	154,17 zł	110,56 zł	89,01 zł
5000 zł	256,95 zł	184,26 zł	148,35 zł
8000 zł	411,11 zł	294,81 zł	237,36 zł

- KREDYTY HIPOTECZNE NA DOMY, MIESZKANIA, OBIEKTY PRODUKCYJNE, ZAKŁADY USŁUGOWE
- REFINANSOWANIE KREDYTÓW

USŁUGI FINANSOWE BANKU BPH

63-700 KROTOSZYN UL. FLORIAŃSKA 7

TEL/FAX 062 722 60 68



PROVIMI POLSKA

Pragniemy poinformować hodowców trzody chlewnej, o promocji wybranych koncentratów trzodowych PROVIMI POLSKA

Promocja

TERAZ TANIEJ



Wykaz koncentratów w promocyjnych cenach

T-620 PROVIKON 1 TEMPO (25-40 kg m.c. 20%-17,50%)	43,00 zł/25 kg
	172 zł/100 kg
T-621 PROVIKON 2 TEMPO (40-110 kg m.c. 12,5% - 10%)	40,00 zł/25 kg
	160 zł/100 kg
T-640 PROVIKON 1 EURO (25-40 kg m.c. 25%-22,5%)	39,00 zł/25 kg
	156 zł/100 kg
T-641 PROVIKON 2 EURO (40-110 kg m.c. 17,5%-15%)	36,00 zł/25 kg
	144 zł/100 kg
T-615 PROVIKON KLASYCZNY (25-110 kg m.c. 15%-10%)	34,50 zł/25 kg
	138 zł/100 kg

W ofercie NOWOŚĆ – koncentrat EURO (17,5% - 15%) oparty wyłącznie o ŚRUTĘ SOJOWĄ !!! 39,50 zł/25 kg (158,00 zł/100 kg)

Wszystkich hodowców zapraszamy do naszych dealerskich punktów sprzedaży:

- | | |
|--------------------------------------|----------------------|
| 1. Michał, Piotr Wachowiak - Bożacin | tel. (062) 722 57 60 |
| 2. Grzegorz Kowal - Benice | tel. (062) 721 25 43 |
| 3. Stefan Patalas - Grębów | tel. (062) 722 11 50 |
| 4. Damian Szymczak - Borzęcice | tel. (062) 721 63 24 |
| 5. REMEK - Orpiszew | tel. (062) 721 28 34 |
| 6. RMT LUDZIS - Zduny | tel. (062) 721 58 56 |
| 7. RMT LUDZIS - Cieszków | tel. (071) 384 83 89 |
| 8. Marek Jarus - Kobylin | tel. (065) 548 11 58 |
| 9. Łukasz Stach - Baszków | tel. (062) 721 11 10 |
| 10. Stanisław Sulot - Sulmierzyce | tel. (062) 722 38 08 |

PROVIMI – ROLIMPEX SA, Siedziba Regionu V Bieganów 2, 69-108 Cybinka www.provimi-rolimpex.pl

ZPUH Kratpol

NOWO OTWARTY PUNKT SPRZEDAŻY:
Krotoszyn, ul. Przemysłowa 26 (przy Ceradzie SA)
tel. 062 721 97 55, 0668 442 915

- | | |
|-----------------------|-------------------------|
| → stropy Teriva | → bloczki betonowe |
| → beton towarowy | → pustaki Alfa 1/1, 1/2 |
| → beton komórkowy | → nadproża |
| → stal | → systemy kominowe |
| → zbrojenia budowlane | → styropian |
| → siatki posadzkowe | → wyroby ceramiczne |

OFERUJEMY TRANSPORT + ROZŁADUNEK

Nowo otwarta hurtownia „EKOS”

oferuje odzież używaną w cenach:
4,50 zł/kg za odzież niesortowaną,
10,00 zł/kg za odzież sortowaną
(skóry, swetry, spodnie, bluzy, koszule firmowe)

Czynne od pon. do pt.
w godz. od 8.00 do 17.00
sobota 9.00 - 13.00

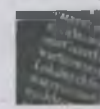
Prowadzimy sprzedaż detaliczną

Wjazd od ulicy Słodowej
lub wejście Rynek 13 (były sklep ROLNIK)

RZECZ KROTOSZYŃSKA. TYGODNIK LOKALNY. PISMO POWSTAŁE Z RUCHU SOLIDARNOŚCI. Adres redakcji: 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a, box 35. Redaktor naczelna: Romana Hyszko. Wydawca: Lumen Press spółka z o.o., 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Druk: Norpol-Press (Wrocław). Tel. 062 725 33 54, 722 71 42, faks 062 722 71 42, e-mail: sekretariat@rzecz.krotoszyn.pl, reklama@rzecz.krotoszyn.pl. Konto: INWEST BANK SA 35 1680 1046 0000 3000 1141 1486. Nakład: 6300 egz.

Jednostkami w dwudziestu czterech odsłonach, grywana regularnie co wtorek. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespołowy, reżyseria: Romana Hyszko, fotodekoracje: Marcin Pawlik. Obsada: Szymon Pawlak, Sebastian Pośpiech. Afisze i reklamy: Mirosław Gabrysiak, Anna Pietrzak. Suflerka: Maria Drygas-Witek. Artysty występujący gościnnie: Witold Blandzi, Artur Deckert, Maciej Hoffmann, Ferdynand Woźny, Dagmara Zmyłona.

Wzrostamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania tekstów nie zamówionych. Niektórym nadajemy piękne tytuły, niektóre nieco skracamy. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także nie zwracamy. Wzory i elementy graficzne nie będące własnością reklamodawcy należą wyłącznie do nas. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy. Wszystkich Czytelników kocharmy... i zapraszamy w nasze niskie progi od 8.00 do 16.00, od poniedziałku do piątku. Tych, którzy są bardzo ciekawi, informujemy, że łamie nas Artur Paterek.



Stowarzyszenie Gazet Lokalnych



9 771 231 769 066

24